Kramik: 11037 ogłoszeń

Dziś część II



Rekord na urodziny >>16

Otylia Jędrzejczak bogatsza o złoto ME i rekord świata

DZIŚ
po południu / w nocy

-1° -5°

>>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

14 grudnia 2007
piątek
243 (16417)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Region >> Kobieta, z której możemy być dumni – znasz taką? Zgłoś do nas!

Szukamy matki dla Podlasia!



Archiwum

Wodowanie statku to wielka uroczystość. „Podlasie" swój chrzest przeżyje w czerwcu 2008 roku w Chinach. Weźmie w nim udział osoba wskazana przez naszych Czytelników, dla których mamy nagrodę – wycieczkę promem do szwedzkiego Ystad.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Statek „Podlasie", który właśnie powstaje w chińskiej stoczni, potrzebuje matki chrzestnej – napisała do nas Polska Żegluga Morska ze Szczecina. Właśnie dlatego dzisiaj wspólnie z naszymi Czytelnikami rozpoczynamy poszukiwania osoby, która najlepiej by się do tej funkcji nadawała!

Każdy statek ma swoją matkę chrzestną, która podczas uroczystej ceremonii wodowania, zwanej chrztem, nadaje imię jednostce pływającej. Potem utrzymuje stały kontakt z armatorem oraz załogą, wstępuje do elitarnego Klubu Matek Chrzestnych Statków Polskiej Żeglugi Morskiej. W przypadku jednostki „Podlasie" matka chrzestna reprezentowałaby również na forum ogólnopolskim nasz region. Właśnie dlatego matką chrzestną powinna zostać osoba, z której wszyscy jesteśmy dumni, która stanie się swego rodzaju ambasadorką Podlasia.

Chcemy razem z Państwem zdecydować, kto zasługuje na to zaszczytne miano. Dlatego rozpoczynamy wielki plebiscyt! Codziennie do 10 stycznia będziemy w „Gazecie Współczesnej" drukować kupon, w którym wystarczy wpisać nazwisko kandydatki i wysłać go do nas. Warto też podać swoje dane, ponieważ można wygrać wycieczkę promem do Ystad! Natomiast matka chrzestna pojedzie w czerwcu 2008 r. na uroczystość wodowania statku do Chin.

Czekamy na zgłoszenia. To tylko pierwsza część naszej wspólnej zabawy. W styczniu i lutym spośród wszystkich kandydatek będziemy wybierać pięć najlepszych. Ta piątka trafi do Polskiej Żeglugi Morskiej i to tam zostanie dokonany ostateczny wybór. A my już dziś trzymamy kciuki za matkę chrzestną statku!

Pierwszy kupon na str. 2.

promocja



akcja „redakcja"



Ociemniały masażysta znów przynosi ulgę obolałym pacjentom. Po naszej interwencji Bogusław Rudziński odzyskał pracę w monieckim szpitalu. Z jego powrotu cieszą się pacjenci. >>6

PSL chce Bagińskiego, wojewoda milczy

Mieczysław Bagiński, przewodniczący sejmiku wojewódzkiego, został oficjalnym kandydatem PSL na stanowisko wicewojewody.

– Wojewoda podlaski nie wypowiada się na temat kandydatury pana Bagińskiego – poinformowała Jolanta Gadek, rzecznik wojewody.

W piątek wojewoda Maciej Żywno ma spotkać się z Mieczysławem Bagińskim, by porozmawiać o ewentualnej współpracy. Nie znaczy to jednak, że procedura obsadzania stanowiska wicewojewody jest już zakończona. Wojewoda podlaski zamierza wystąpić do PSL-u o wskazanie innych kandydatów na to stanowisko, by można było wybrać najlepszą osobę. Dokładnie w ten sam sposób rząd wybierał wojewodów – każdy region musiał przedstawić trzech kandydatów. **(ka)**

Bielsk Podlaski >>

Skazany ukrywa się

Nic nie zrekompensuje nam naszej wielkiej rozpaczy po stracie córki. Ale dobrze, że to się wreszcie skończyło – mówili zaraz po ogłoszeniu prawomocnego już wyroku rodzice Anety, która zginęła w wypadku kilka lat temu. Wojciech B. z Bielska Podlaskiego, który doprowadził do wypadku, został w czwartek prawomocnie skazany za zabójstwo. Za kratkami ma spędzić 9 lat. Jednak najpierw musi go odnaleźć policja, bo – mimo nakazu aresztu wydanego w czerwcu tego roku – Wojciech B. cały czas się ukrywa.

Wypadek zdarzył się kilka lat temu. Wojciech B., kierujący subaru, zjechał na lewą stronę jezdni i jadąc tą stroną z dużą prędkością, wjechał wprost pod koła ciężarówki. Podróżująca z nim Aneta zginęła. Sąd uznał też na podstawie materiałów poszlakowych, że Wojciech B. przed wypadkiem siłą wtargnął do mieszkania Anety, a następnie siłą ją stamtąd zabrał do samochodu. Motywem jego działania miała być patologiczna zazdrość o dziewczynę.

Obrońca oskarżonego chciał wczoraj przed Sądem Apelacyjnym zwrócenia sprawy do ponownego rozpatrzenia, rodzice, którzy występowali w roli oskarżycieli posiłkowych – żądali kary 15 lat więzienia. **(ap)**

Białystok >> Z sądu

Zawiasy albo uniewinnienie

Zakończył się proces znanego kardiochirurga Tomasza H. oskarżonego o przyjęcie kontrolowanej łapówki. Prokurator żąda roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata, 6 tys. zł grzywny, a także 4-letniego zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych. Prokurator przyznaje, że cała akcja była prowokacją, ale jego zdaniem Tomasz H. przyjął łapówkę. Obrońca chce uniewinnienia. Wyrok za tydzień.

Tomasz H. jest oskarżony o przyjęcie kontrolowanej łapówki w wysokości 5 tys. złotych. Został zatrzymany przez policję zaraz po tym, jak funkcjonariusze znaleźli w szufladzie jego biurka pieniądze. W trakcie procesu okazało się, że inspiratorem prowokacji był lekarz Wojciech S. z tej samej kliniki. Obrońcy oskarżonego uważają, że powodem była chęć zemsty ze strony Wojciecha S.

Tomasz H. nie przyznawał się do winy. W trakcie procesu tłumaczył, że nie wiedział, co jest w kopercie, a schował ją do szuflady, bo miał wejść kolejny pacjent. **(ap)**

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 348 dzień roku

Imieniny **ALFREDA, IZYDORA**

wschód		**zachód**	
7.34		15.10	
wschód		**zachód**	
10.49		19.58	

Akcja Re(d)akcja >> dyżur



Dziś na Państwa sygnały i opinie czeka red. **Anna Perkowska**. Zapraszamy do pokoju dyżurnego w godz. 9-17 na parterze redakcji (Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, Białystok ul. św. Mikołaja 1).

Bezpłatny telefon: **0 800 127 067**

e-mail: **dyzur@wspolczesna.pl**

gadu-gadu nr: **4616826**

Lotto 12 grudnia

▲ **Multilotek:** 1, 10, 14, 24, 27, 28, 34, 39, 42, 43, [45], 48, 49, 53, 55, 61, 64, 65, 75, 76

▲ **Express Lotek:** 2, 18, 28, 32, 39

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



-1⁰ -4⁰

Ciśnienie 1013 hPa

Sobota



-1⁰ -5⁰

Ciśnienie 1019 hPa

Niedziela



0⁰ -4⁰

Ciśnienie 1019 hPa

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,40	3,53	4,92	2,11▼
sprzedaż	2,45	3,60	5,02	2,15▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

26 lat temu władza wypowiedziała wojnę obywatelom



Białostoczanie, uczestnicząc w uroczystym, wieczornym marszu z kościoła św. Rocha pod pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, uczcili w czwartek 26. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Podczas marszu i mszy św. modlili się w intencji ojczyzny. Złożyli także kwiaty pod tablicą pamiątkową przy ul. Lipowej. Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się w Białymstoku już we wtorek wykładem Marka Kietlińskiego w bibliotece Uniwersytetu w Białymstoku. W czwartek białostoczanie już od godz. 11 mogli oglądać przed budynkiem Archiwum Państwowego wystawę dotyczącą stanu wojennego i kapelana „Solidarności". (kj)

Białystok >> Policja wyjaśniła sprawę

Dziecko świadkiem

Nazwisko Karola G., rocznego dziecka z Białegostoku, znalazło się na liście 1600 osób mających związek z opisywaną przez media aferą z gąbkami. Takie wyjaśnienie otrzymaliśmy od białostockiej policji.

O sprawie napisaliśmy wczoraj. Jak informowaliśmy, roczny chłopiec otrzymał dzień przed swoimi urodzinami... wezwanie na policję w charakterze świadka w sprawie o oszustwo. Jego rodzina była tym faktem nieco zdziwiona, ale aby nie mieć nieprzyjemności w związku z niestawieniem się chłopca na policję, chciała wyjaśnić sprawę.

– Rzeczywiście, takie zdarzenie miało miejsce – potwierdza Marta Rodzik z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Ale nie był to błąd policji, my po prostu wykonywaliśmy pracę, zleconą nam przez prokuraturę.

Chodzi o głośną swego czasu sprawę oszustw z gąbkami, w której trzeba przesłuchać 1600 osób. Przypomnijmy, że kilka lat temu pewna firma sprzedawała w naszym regionie gąbki, z których dochód miał być przeznaczony na pomoc Polakom z Kazachstanu. Okazało się jednak, że firma działała nielegalnie, a zyski ze sprzedaży trafiały nie do Polaków, ale na konto firmy. Obecnie w tej sprawie trwa postępowanie, w ramach którego m.in. przesłuchiwane są osoby, które miały kupić takie gąbki. Na liście osób, które miały być wezwane w charakterze świadka, znalazł się m.in. Karol G.

– Oczywiście, przesłuchanie chłopca nie wchodzi w rachubę – mówi Marta Rodzik. – Sprawę można było wyjaśnić od razu, gdyby rodzina dziecka zadzwoniła na podany na wezwaniu numer telefonu. **(luk)**

Region >> KSC chce pozbyć się plantacji

Cukrownia bez... buraków

Plantatorzy buraków cukrowych z województwa podlaskiego są zaniepokojeni. W piątek rano Rejonowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego spotyka się, aby podjąć ewentualne decyzje.

Jak już pisaliśmy, w środę po południu Krajowa Spółka Cukrowa wydała komunikat, w którym poinformowała, że nie chce zamykać cukrowni w Łapach. Zniknąć natomiast mają w naszym regionie plantacje buraków. To na razie tylko projekt, który zostanie poddany do konsultacji ze związkami zawodowymi łapskiej cukrowni oraz plantatorami.

– Polityka Krajowej Spółki Cukrowej woła o pomstę do nieba. Nie rozumiem takich kroków. Likwidują plantacje, a pozostawiają zakład. Bardzo cieszę się, że sam zakład zostaje, tylko co będzie w nim produkowane? Poza tym wielu plantatorów kupiło prawo do uprawy buraków, płacąc za to pieniądze i nie można im tego prawa odbierać – mówi Karol Tylenda, szef Rejonowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego.

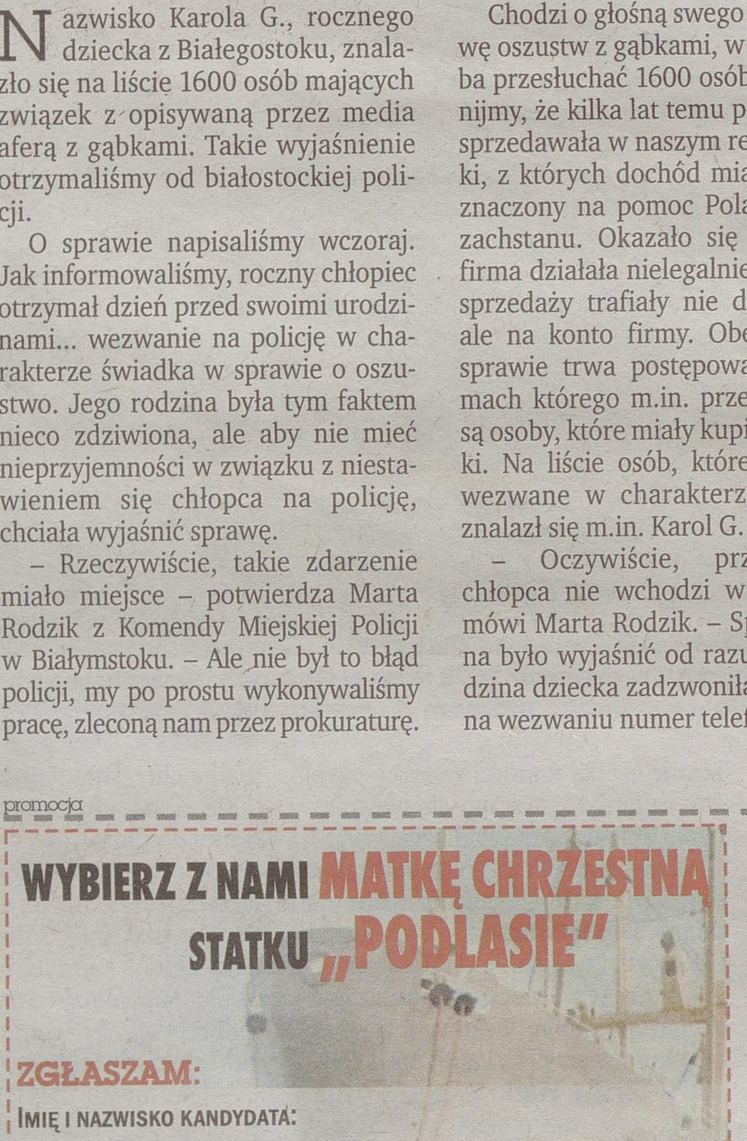
W województwie podlaskim jest około 2,5 tysiąca plantatorów. Zapowiadają, że będą walczyć o możliwość uprawy, bo dla wielu z nich to jedyne źródło dochodów.

Natomiast informacja o chęci pozostawienia zakładu w Łapach ucieszyła tylko częściowo pracowników.

– Bo jak nie będzie plantacji, to jak mamy produkować cukier? – zastanawiają się. **(ap)**

promocja

WYBIERZ Z NAMI **MATKĘ CHRZESTNĄ STATKU „PODLASIE"**



ZGŁASZAM:

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA:

KRÓTKIE UZASADNIENIE:

OSOBA ZGŁASZAJĄCA:

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres redakcji

IMIĘ I NAZWISKO:

ULICA, NUMER DOMU I MIESZKANIA:

KOD I MIEJSCOWOŚĆ: TELEFON:

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu.

Data i czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. POSZUKUJE osoby na stanowisko:

ZASTĘPCA SEKRETARZA REDAKCJI (WYDAWCA)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za: • Koordynację pracy redakcji, zarządzanie zespołem dziennikarzy. • Planowanie, zlecanie i dobór materiałów prasowych, redagowanie stron zgodnie z przyjętymi standardami.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

NASZE OCZEKIWANIA:

• Wykształcenie wyższe. • Doskonała znajomość języka polskiego, umiejętność redagowania tekstów prasowych. • Doskonała znajomość prawa prasowego i autorskiego. • Znajomość lokalnego rynku prasowego. • Wysoko rozwinięte umiejętności w zakresie komunikacji. • Aktywność, samodzielność w działaniu. • Umiejętność pracy pod presją czasu, odporność na stres. • Obiektywizm, opanowanie i odwaga. • Obsługa komputera (edytory tekstu).

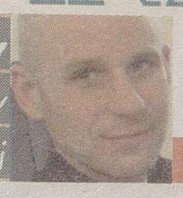
Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w mediach, wiedza teoretyczna i praktyczna z zakresu nowoczesnych metod i narzędzi redagowania materiałów dziennikarskich oraz doświadczenie na kierowniczych stanowiskach w redakcji gazet.

OFERUJEMY:

• Ciekawą, odpowiedzialną i dynamiczną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku • Satysfakcję i możliwość realizacji własnych pomysłów redakcyjnych • Atrakcyjne warunki zatrudnienia. • Szkolenia podnoszące kwalifikacje

CV i list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: praca@prasapodlaska.pl lub listownie DZIAŁ KADR Wydawnictwo Prasa Podlaska, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1. Na zgłoszenia czekamy do dnia 21 grudnia 2007.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883 z późn. zm.)."

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 grudnia 2007
piątek

Wasilków/Kleosin >>

Piesi znów pod kołami samochodów

Do dwóch wypadków z udziałem pieszych doszło w środę wieczorem w okolicach Białegostoku.

Około godziny 17.20, na rogu ulic Białostockiej i Czystej w Wasilkowie, 23-latek kierujący volkswagenem passatem potrącił przechodnia. 82-letni mężczyzna przechodził przez przejście dla pieszych. Doznał urazu głowy i trafił do szpitala PSK w Białymstoku. Kierowca volkswagena był trzeźwy.

Natomiast w Kleosinie około godziny 21, w okolicy ulic Zambrowskiej i Tarasiuka, 41-letni mężczyzna jadący w stronę Białegostoku peugeotem, potrącił 33-latka. Przechodził on przez ulicę w niedozwolonym miejscu. Na szczęście nic poważnego się nie stało. Pieszy doznał urazu prawej nogi i został przewieziony do szpitala PSK w Białymstoku.

Policja apeluje o ostrożność zarówno do kierowców, jak i pieszych. Do wypadków z udziałem przechodniów dochodzi ostatnio coraz częściej m.in. ze względu na złe warunki pogodowe. **(uk)**

Dąbrowa Białostocka >>

Choinka do Watykanu

Postawienie na watykańskim Placu Świętego Piotra choinki z Puszczy Augustowskiej – to obecnie największe marzenie Bogusława Falkow-skiego z Dąbrowy Białostockiej. Chce w ten sposób uczcić pamięć papieża Jana Pawła II.

Na pomysł przewiezienia choinki pan Bogusław wpadł ponad dwa lata temu, na kilka miesięcy przed śmiercią papieża. Miał to być wyraz przywiązania Podlasian do Ojca Świętego.

– Otrzymałem wtedy list z sekretariatu Ojca Świętego, w którym napisano, że papieżowi pomysł się spodobał. Niestety, niedługo później odszedł na zawsze. Plan przewiezienia choinki jest jednak nadal żywy. Może uczcić przyszłe wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze – mówi B. Falkowski.

Jeśli ktoś chce pomóc w realizacji przedsięwzięcia, nich zadzwoni pod nr 085 712 13 60. **(kj)**

Białystok >> Po godz. 15 można bez problemu złożyć wniosek

Wymiana na ostatnią chwilę

To już pewne! Nie wszyscy zdążą z wymianą dowodów osobistych. Nie zrobiło tego jeszcze 21 tysięcy mieszkańców Białegostoku. Ostateczny termin mają do 31 marca przyszłego roku.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

A. Zgiet



– Zdecydowałem się w końcu na wymianę dowodu. Wcześniej jakoś nie miałem czasu, bo dużo pracuję – mówi Marek Mieńko z Białegostoku.

Średnio w kolejce trzeba stać około dwóch godzin, żeby złożyć wniosek o wymianę dowodu osobistego. W ostatnim tygodniu urząd przyjmował około 300 wniosków dziennie. Jednak urzędnicy są przygotowani, żeby przyjąć ich więcej.

Więcej urzędników do obsługi

– Już dawno zwiększyliśmy liczbę stanowisk, gdzie składane są wnioski – mówi Leszek Lewoc, pełniący obowiązki zastępcy dyrektora w Departamencie Obsługi Mieszkańców w Urzędzie Miejskim w Białymstoku.

Zrobiono to jeszcze przed zmianą przepisów. Pierwotnie zakładały one bowiem, że dowody osobiste ostatecznie tracą swoją ważność z końcem 2007 roku. Jednak latem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedłużyło ważność starych dowodów książeczkowych do 31 marca 2008 roku.

Urzędnicy są zgodni, że to spowodowało, że ludzie przestali składać wnioski. Teraz też nie ma drastycznych kolejek: – Jesteśmy w stanie w ciągu miesiąca przyjąć około 10 tysięcy wniosków. W tym tygodniu więcej osób niż w poprzednim, ale na przykład po godzinie 15 jest zazwyczaj zaledwie około 10 osób, chociaż pracujemy do godz. 18 – mówi Leszek Lewoc.

Winią sami siebie

Ludzie, którzy przychodzą do urzędu, by wymienić dowody osobiste, nie narzekają na kolejki, bo sami zwlekali z wymianą do ostatniej chwili .

– Muszę poczekać, bo nie mam innego wyjścia. Nawet nie mam do nikogo pretensji, że są takie kolejki, bo gdyby ludzie wymieniali na bieżąco te dokumenty, to nie byłoby takich problemów – mówiła jedna z osób, którą spotkaliśmy wczoraj w kolejce do okienka. ▲

Opinia

> Leszek Lewoc
departament obsługi mieszkańców



Radziłbym się pospieszyć, ponieważ w przyszłym roku, kiedy spłynie lawina wniosków o wymianę dowodów osobistych, to drukarnie skarbowe mogą nie nadążyć z produkcją. W rezultacie może to oznaczać, że nie otrzymają nowego dowodu do końca marca.

Potrzebne dokumenty

Do wniosku o wydanie dowodu osobistego należy dołączyć:
▲ 2 aktualne fotografie z całkowicie odsłoniętym lewym uchem,
▲ dotychczasowy dowód osobisty lub ważny paszport polski (do wglądu),
▲ zapłacić 30 zł w kasie urzędu po złożeniu wniosku.
Departament Obsługi Mieszkańców UM w Białymstoku pracuje w godzinach od 7.30 do 18.00 (oprócz sobót i niedziel). Dodatkowo czynny będzie w najbliższe soboty – 15 i 22 grudnia – oraz w Wigilię, 24 grudnia.

Krótko

▲ **Ruszają VIII Białostockie Dni Zamenhofa.** W piątek, o godz. 18, w Muzeum Podlaskim będzie można zwiedzić wystawę mu poświęconą. A wykładów na jego temat będzie można wysłuchać w sobotę na Uniwersytecie w Białymstoku. Również w sobotę, o godz. 14.30, esperantyści złożą kwiaty przed pomnikiem Zamenhofa i wezmą udział w mszy sprawowanej w jęz. esperanto. **(kj)**

▲ **Kudłaty Anioł** to tytuł, jaki w piątek swoim przyjaciołom i „dobrym duchom" wielu podejmowanych inicjatyw przyzna Klub Sportów Psich Alpi w Białymstoku. Jednym z wyróżnionych będzie redaktor naczelny Gazety Współczesnej Konrad Kruszewski. Przypomnijmy, że akcja „Kudłaty Przyjaciel" już od kilku lat gości na łamach Gazety Współczesnej i jest to jeden z najbardziej lubianych tematów przez naszych Czytelników. **(luk)**

▲ **Zaatakował dla paru groszy.** W środę przy ulicy Litewskiej w Białymstoku doszło do rozboju. Wczesnym przedpołudniem trzydziestoletni mężczyzna napadł na 76-latka. Uderzył go pięścią w głowę i z kieszeni wyjął i zabrał 160 zł, które starszy mężczyzna miał przy sobie. Uciekł z miejsca zdarzenia. Po południu został zatrzymany przez policję. Był pijany. Trafił do Policyjnej Izby Zatrzymań. **(uk)**

Białystok >> Ścięli 11 pięknych topoli

Za Pałacykiem Gościnnym kolejny ogołocony skwerek

Jedynaście pięknych, rosłych topoli ścięto w środę za Pałacykiem Gościnnym. Mało tego! Park został ogołocony za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków na wniosek białostockiego magistratu. Według urzędników, topole trzeba było usunąć, bo przysłaniały bardziej szlachetne drzewa.

– To miejsce straciło swój urok. Mimo że sąsiaduje z al. Piłsudskiego, wcześniej było miłym i w miarę cichym zakątkiem. Teraz przypomina raczej kolejny pusty plac, tak jak ten przy ratuszu – uważa Anna Krasowska, którą spotkaliśmy na ul. Kilińskiego.

Wycinka drzew to dopiero pierwszy etap prac za pałacykiem. Urzędnicy chcą, by w tym miejscu powstał barokowy park. Zamierzają za kilka miesięcy w miejsce wyciętych topoli posadzić tu ozdobne krzewy. **(kj)**

Białystok >> Miała ujawnić przekręty w KTBS, ale wycofała się w ostatniej chwili

Radna Izabela Pietruczuk wyrwała się przed orkiestrę

Dziennikarze mieli poznać wczoraj „rażące nieprawidłowości" w spółce KTBS, które doprowadziły do wyrzucenia jej prezesów. Kulisy afery miała odsłonić radna PO Izabela Pietruczuk na specjalnej konferencji. W ostatniej chwili odwołała ją.

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że o tej konferencji nie wiedział ani nikt w biurze poselskim na ul. Malmeda – a tam miała się ona odbyć – ani nawet sam prezydent Tadeusz Truskolaski. Pojęcia nie miał, że miejska radna chce ujawniać nieprawidłowości w podległej mu spółce.

– Myślę, że od reprezentowania spółki i od wypowiadania się na jej temat są organy statutowe – powiedział prezydent Truskolaski.

Izabela Pietruczuk odwołała konferencję na dwie godziny przed jej terminem „z przyczyn osobistych" i potem nie odbierała już telefonu. Miała też powiedzieć o przyczynach swojej rezygnacji z funkcji szefowej komisji mieszkaniowej w TBS-ach. Nam udało się wcześniej ustalić, że zrobiła to, bo „swoją misję uznała za zakończoną". Przypomnijmy, że to Pietruczuk przygotowała miażdżący dla prezesa Jarosława Parzyszka raport, na podstawie którego został on odwołany przez radę nadzorczą. Razem z nim stanowisko stracił jego zastępca (skłócony z nim) Jarosław Grądzki, kolega partyjny Pietruczuk. Prasa ujawniła bowiem, że komisja mieszkaniowa Pietruczuk wydała w błyskawicznym tempie (trzech dni) pozytywną opinię o przyznaniu mieszkania bratu wiceprezesa Grądzkiego.

Po tym wszystkim na osiedlu wrze. Mieszkańcy opowiedzieli się za prezesem Parzyszkiem. Zbierają podpisy poparcia pod listem otwartym w jego obronie. Proszą prezydenta, by go przywrócił na stanowisko. Ten jednak nie chce o tym słyszeć – opinię o pracy odwołanego zarządu ma już wyrobioną. **(jok)**

bicl

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 grudnia 2007
piątek

Piątek

▲ **Gryf >>** Kabaret Idea przedstawi swój premierowy program. Dodatkowo „Szafa grająca, czyli skecze na życzenie". Godz. 20. Wstęp wolny. Ul. Suraska 1.

▲ **Fama >>** BABIstok – równouprawnienie w przestrzeni publicznej. Pokaz filmu pt. „Miasto kobiet Iwanowo" oraz debata inaugurująca projekt BABIstok, która dotyczyć będzie równouprawnienia w przestrzeni publicznej Białegostoku. Poprowadzi ją Jacek Gądecki z Uniwersytetu Toruńskiego. Godz. 18, wstęp wolny. Ul. Legionowa 5.

Sobota

▲ **Forum >>** Koncert francuskiego barda esperanto JoMo w ramach Białostockich Dni Zamenhofa. Godz. 19. Ul. Legionowa 5.

▲ **Akademia Teatralna >>** Spektakl „Wypominki" – na podstawie „Krwawych Godów" Federico Garcii Lorki w wykonaniu Teatru K3. Godz. 18, wstęp wolny. Ul. Sienkiewicza 14.

Niedziela

▲ **Filharmonia >>** Spotkanie z Andrzejem Beyą-Zaborskim, Krzysztofem Dziermą, Adamem Zielenieckim oraz pokaz filmu „U Pana Boga w ogródku". Godz. 16.

▲ **Krąg >>** Kiermasz Świąteczny. Godz. 10. Ul. Wierzbowa 6. **(uk)**

reklama

Cenimy Twój czas...
Nie trać czasu na zbędne formalności. Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i odbierz swoje pieniądze.
NOWOŚĆ!
Kredyt gotówkowy bez zaświadczenia o zatrudnieniu
• dla osób na etacie, rolników, emerytów, rencistów, prowadzących działalność gospodarczą
• kredyty konsolidacyjne
MASZ KILKA KREDYTÓW - ZAMIEŃ JE NA JEDEN
www.wskredyt.pl, ul. Św. Rocha 13/15 lok. 20, 15-588 Białystok, tel. (085)744-50-08, 0509-407-110
Kredyty GE Money Bank
WS KREDYT

Osiedle Sady Antoniukowskie >> To będzie już 36. parafia w Białymstoku

O jeszcze jeden kościół więcej

Kolejna parafia rzymskokatolicka ma powstać w Białymstoku. Tym razem na osiedlu Sady Antoniukowskie. Nie wszyscy mieszkańcy się z tego cieszą.

Agnieszka Mróz
amroz@wspolczesna.pl

Nowa parafia ma powstać w okolicach ul. Wiatrakowej. Gdzie dokładnie? Tego jeszcze nie wiadomo, bo wokół większość działek jest już zajęta m.in. przez domki jednorodzinne, bloki i szkołę podstawową nr 7. A urząd miejski, na wniosek kurii, dopiero zaczął prace nad planem zagospodarowania okolicy. Możliwe, że chodzi o łąki w pobliżu torów, na końcu ulicy Wiatrakowej.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się jednak, że już za kilka miesięcy, późną wiosną albo latem, w okolicy ma powstać mała kapliczka, która do czasu wybudowania kościoła będzie służyła mieszkańcom.

– Rzeczywiście o powstaniu parafii w tej części miasta mówi się już od jakiegoś czasu. Nie ma jednak jeszcze żadnych szczegółowych uzgodnień ani dokumentów. Parafia jest w tym miejscu potrzebna, gdyż mieszkańcy osiedla mają daleko do kościoła pw. św. Rocha. Zwłaszcza dla starszych osób ta odległość i konieczność przejścia przez tory jest poważnym utrudnieniem – mówi ks. Zdzisław Karabowicz, rzecznik białostockiej kurii.

Choć niektórzy starsi mieszkańcy osiedla cieszą się z powstania nowej parafii, większość ma zupełnie inne zdanie na ten temat. Zwłaszcza młodzi i ludzie w sile wieku nie zgadzają się z argumentami duchownych.

– Przecież do kościoła św. Rocha nie jest w końcu tak daleko – zaledwie kilometr. Jeśli ktoś chce się pomodlić i uczestniczyć we mszy, to może tam pójść nawet piechotą. A jak nie da rady, to pojechać autobusem – mówi Marianna Anszczak.

– Poza tym po drugiej stronie ul. Antoniukowskiej, przy ul. Wierzbowej, niedawno utworzono nową parafię. Stoi już tam nawet kaplica – dodaje Kazimierz Guz.

Nowa świątynia na osiedlu Sady Antoniukowskie będzie już 36. w Białymstoku. W ostatnich latach, w mieście powstało kilka nowych parafii. Jedna z nich została założona niedawno również na Antoniuku, przy ul. Ordonówny – ok. 700 metrów od ul. Wiatrakowej. ▲

pytanie dnia

Czy w Białymstoku potrzebne są nowe parafie rzymskokatolickie?
Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

A. Zgiet



– W Białymstoku jest wystarczająco dużo kościołów. Nowe nie są konieczne – mówi Aneta Szymonowicz z ul. Wiatrakowej.

reklama

ZŁOTY SYLWESTER
Zapraszamy na szampańską zabawę
Złoty Sylwester w Restauracji i Sali Bankietowej Dużej
Złoty Sylwester w Pubie, Złoty Sylwester dla Dzieci
Medicus Band złote przeboje lat 20-tych i 30-tych
koncert Michała Milowicza
Zabawę poprowadzi DJ Szpila i Wodzirej Balu - Bernard Bania.
Wyśmienite menu zapewni Szef Kuchni Artur Sienkiewicz
tel. 085 665 21 50, www.astoriacentrum.pl
cena od 200 zł za osobę
CENTRUM ASTORIA

Filharmonia >> Koncert

Anielskie głosy zaśpiewają dla Was!

Harlem Gospel Choir – Anioły z Harlemu wystąpią już w niedzielę o godz. 19 w filharmonii. Chór występował u boku takich gwiazd, jak U2, Diana Ross, Lauryn Hill czy Stevie Wonder. W trakcie tras po Polsce grupie towarzyszyli m.in. zespół Sistars, Natalia Kukulska i Mieczysław Szcześniak. Mamy dla Was dwa pojedyncze bilety. Dzwońcie w piątek o godz. 10 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**



Harlem Gospel

Najlepsze czarne głosy Ameryki

Bilety na The Bill

Polska grupa punkrockowa The Bill wystąpi w niedzielę o godz. 19 w klubie Gwint. Bilety 12 zł w przedsprzedaży, 17 w dniu koncertu. Kapela powstała w 1986 roku w Pionkach. Założyło ją czterech uczniów technikum. Kefir, Krzysiek, Kuba i Skóra po dwóch miesiącach ciężkich prób publicznie zaprezentowali się na minikoncercie. Ich pierwsza płyta nosiła tytuł „The biut". Mamy dla was 4 pojedyncze zaproszenia. Dzwońcie o godz. 10 pod numer 085 748 74 66. **(uk)**

Reporter w Mońkach
Kazimierz Radzajewski

085 716 57 57

Mońki >> Dar serca, by święta były syte

Siedem ton wsparcia

Dar serca na święta – tak nazwano akcję charytatywną, którą zajęła się moniecka młodzież. W ten sposób powstały 64 paczki dla biednych i wielodzietnych rodzin.

Wolontariusze i harcerze z gimnazjum zebrali w monieckich sklepach żywność i słodycze na kwotę 1836 zł. Wrażliwi mieszkańcy podarowali 113 czekolad, 93 paczki makaronu, 32 butelki oleju.

Miejscowa Caritas rozdysponowała zaś na święta 7 ton żywności. Makaron, mąka, kasza, mleko w proszku i cukier trafiły do 170 najbardziej potrzebujących wsparcia rodzin z dwóch miejskich i dwóch wiejskich parafii. Taką ilość produktów przekazała monieccanom Caritas Archidiecezji Białostockiej.

– To już tradycja, że współczujący ludzie pomagają uboższym i niezaradnym. Jest tak przed każdymi świętami, by wielu rodzinom radość kojarzyła się także z sytością – mówi Łucja Supińska, szefowa miejscowej Caritas. **(zmo)**

K. Radzajewski



Monieccanie życzliwie traktują wolontariuszy. – Jest coraz więcej ludzi, którzy chcą pomagać innym – mówią gimnazjaliści.

Białystok/Czeremcha >> Pacjent czeka na szpital

O leczeniu w sanatorium decyduje NFZ

Zygmunt Kostowski z Czeremchy już drugi raz walczy z podlaskim oddziałem NFZ o wyjazd do szpitala uzdrowiskowego. Ta sytuacja tak go stresuje, że w środę zasłabł i nie mógł dojechać na czwartkowe spotkanie z dyrektorem oddziału.

– Ja już rok temu w związku ze złym stanem zdrowia miałem skierowanie na leczenie sanatoryjne szpitalne – opowiada mężczyzna. – Takie skierowanie dał mi lekarz kardiolog, drugi druk uzyskałem od lekarza rodzinnego. Niestety, osoba odpowiadająca za przyznawanie leczenia uzdrowiskowego w podlaskim NFZ uznała, że szpital mi się nie należy, a tylko ewentualnie zwykłe sanatorium. Złożyłem wtedy odwołanie do sądu pracy i wygrałem.

Pan Zygmunt pojechał do szpitala uzdrowiskowego, ale pobył tam tylko kilka dni. Dowiedział się bowiem o wypadku brata i bratowej. Musiał wrócić do domu, potem pochować członków rodziny. – Wtedy tego leczenia nie dokończyłem, złożyłem więc papiery jeszcze raz – opowiada. – I znowu NFZ mi odmówił.

Na czwartek pan Zygmunt umówił się na rozmowę z dyrektorem oddziału, dosłał też wszystkie niezbędne dokumenty. – Ale ta sytuacja mnie tak zestresowała, że w środę zasłabłem i lekarz zabronił mi jechać do Białegostoku. Mam bowiem tętniaka na aorcie i podróż w tej sytuacji mogłaby mi zaszkodzić. Obawiam się jednak, co będzie z moją sprawą.

– Kryteria wyłaniania pacjenta do szpitala uzdrowiskowego są określone w rozporządzeniu, którego musimy przestrzegać – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Ten pan nie spełniał dotąd tych kryteriów, ale po dosłaniu dodatkowych dokumentów, nasz lekarz jeszcze raz przeanalizuje sprawę. **(luk)**

W obiektywie



Dyskusja o patriotyzmie. Próbę odpowiedzi na pytanie „Czym był patriotyzm dla Polaków w okresie Polski Walczącej" oraz jak go rozumiano w czasie komunizmu i jakie jest jego znaczenie po 1989 r., podjął na spotkaniu z mieszkańcami Bielska dr Krzysztof Sychowicz, historyk Instytutu Pamięci Narodowej. Inicjatorem spotkania były Katolickie Stowarzyszenie „Pamięć i Tożsamość Okno" oraz bielska Akcja Katolicka. **(szet)**

Krótko

▲ **Bielsk Podlaski >>** Dziś w Bielskim Domu Kultury, o godz. 17, odbędzie się ostatni z trzech koncertów bielskich chórów parafialnych. Jest on zakończeniem tegorocznych VI Wieczorów Muzyki Cerkiewnej przygotowanych przez Instytut Kultury Prawosławnej.

▲ **Bielsk Podlaski >>** Otwarcie wystawy fotografa Jana Słodowskiego odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 15 w bielskim ratuszu. Wernisaż nosi tytuł „Tęczą malowane". Zostaną na nim zaprezentowane zdjęcia drewnianych cerkwi Podlasia.

▲ **Bielsk Podlaski >>** Nowego przewodniczącego miejskiej rady powinni wybrać bielscy radni na sesji zaplanowanej na godz. 9 w najbliższy wtorek. Poprzedni przewodniczący – Andrzej Stepaniuk, zrezygnował z funkcji podczas poprzedniej sesji. **(nuts)**

promocja

Prenumerujesz – zyskujesz!

Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej na rok 2008:

- Płacisz tylko 1 zł za egzemplarz Gazety Współczesnej*
- Masz gwarancję codziennego otrzymywania gazety bez wychodzenia z domu
- Możesz brać udział w konkursach przygotowywanych specjalnie dla Prenumeratorów

Opłaty za prenumeratę na styczeń przyjmowane są do 20 grudnia

*cena w prenumeracie pocztowej

Szczegółowe informacje: tel. 085 74 89 576

OTWIERAMY KASĘ

BIURO LOTERII
Gazety Współczesnej
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
V piętro
Nagrody można odbierać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-15.30.
Na zgłoszenia wygranych i pytania Czytelników czekamy pod numerem telefonu 085 748-74-50.

LISTA NAGRODZONYCH:

77. Ewa Wasilewska, Białystok
78. Piotr Wasilewski, Choroszcz
79. Grzegorz Pełszyk, Klukowo

OTWIERAMY KASĘ
KUPON NR 26

080	008
140	057



GAZETA WSPÓŁCZESNA

BIAL

redaktor prowadzący
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

Boże Narodzenie >>

Podzielimy się opłatkiem

Podczas wigilii można go znaleźć na stole niemal każdego katolika. Najczęściej układa się go na białym obrusie, pod który wkłada się sianko. Mowa oczywiście o opłatku, bez którego trudno sobie wyobrazić święta Bożego Narodzenia.

Tradycja dzielenia się opłatkiem jest niemal tak stara jak chrześcijaństwo. Po raz pierwszy symbolicznie chlebem podzielił się ze swoimi uczniami, podczas Ostatniej Wieczerzy, Chrystus. Później opłatek łamano na znak wspólnoty. Z przypadającymi w grudniu świętami zaczęto go kojarzyć dopiero kilka wieków temu. Dziś zwyczaj zaczynania wieczerzy wigilijnej dzieleniem się płatkiem chlebowym praktykowany jest w Polsce, we Włoszech, na Litwie i Ukrainie.

My też chcielibyśmy się z Wami, Drodzy Czytelnicy, podzielić opłatkiem. Dlatego już 21 grudnia, specjalnie dla Was dołączymy go do Współczesnej. **(kj)**

Opinie

Prezentujemy wybrane opinie na temat artykułu „W niedzielę będzie blokada", w którym mieszkańcy Augustowa zapowiadają kolejną blokadę głównego miejskiego ronda

▲ **maly**
forum www.wspolczesna.pl
– Augustów jestem z wami – 48 godzin to minimum!

▲ **seb**
forum www.wspolczesna.pl
– 2 godziny to stanowczo za mało. Powinno być 2 dni. Korek musi sięgnąć Warszawy.

▲ **Kamila Konieczny**
Białystok
– Augustów to duma naszego regionu, więc nie powinniśmy pozwalać, żeby był rozjeżdżany przez tiry. Białystok powinien się przyłączyć do protestów. **(dona)**

Mońki >> Pomogliśmy! Niewidomy masażysta odzyskał pracę w szpitalu.

Są jeszcze wrażliwi ludzie

Ociemniały masażysta znów przynosi ulgę obolałym pacjentom. Po naszej interwencji Bogusław Rudziński odzyskał pracę w monieckim szpitalu.

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

akcja „redakcja

Po powrotu lubianego masażysty cieszą się pacjenci. Pan Bogdan stracił pracę z końcem sierpnia, bo dyrektor ZOZ-u Cezary Rzemek nie przedłużył mu półrocznej umowy. Na oddziale rehabilitacji było bowiem czterech masażystów. O jednego za dużo. Padło na niewidomego, z najkrótszym stażem.

– Teraz Rudziński spadł nam jak z nieba, bo ubył nam jeden masażysta. Pacjenci chwalą Bogdana za humor i talent w rękach – skomentowała powrót pracownika Elżbieta Franke, ordynator rehabilitacji.

Rudziński pracuje od poniedziałku. Wrócił do szpitala po dwóch miesiącach dobijania się do drzwi decydentów. Nadzieja powróciła, gdy po naszej interwencji w pomoc zaangażował się Józef Falkowski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. To PUP skierował 2 lata temu bezrobotnego Rudzińskiego na kurs dla masażystów i ta instytucja czuje się odpowiedzialna za jego los. Sprawa oparła się o gabinet starosty.

– Uzgodniliśmy z dyrektorem ZOZ-u, że zrefundujemy szpitalowi koszty zatrudnienia Rudzińskiego. To na razie. Powstaje też gabinet masażu w pływalni – za środki na utworzenie miejsca pracy dla osoby niepełnosprawnej – mówił Falkowski.

– Stabilna praca dla Rudzińskiego będzie już na wiosnę – potwierdził Andrzej Anszczak, dyrektor basenu.

Tymczasem pan Bogdan ma zajęcie w szpitalu. Przynosi ulgę chorym: – Kręgosłup mi odjęło. Bogdan ma talent, po jego masażu ból ustępuje i siły wracają – stwierdził Wojciech Dworakowski, podczas zabiegu.

Bogusław Rudziński w 1991 r. wyjechał do USA, ściągnął rodzinę. Tam 3 lata temu stracił wzrok, nagle. Potem odeszła żona. Do Moniek wrócił bez środków do życia. Zdał się na łaskę i niełaskę obcych mu ludzi.

– Są jeszcze na tym świecie wrażliwi ludzie. Przywróciliście mi nadzieję na normalne życie – podziękował nam za pomoc Rudziński. ▲

dziękujemy

Za wrażliwość i pomoc w znalezieniu pracy dla niewidomego: dyrektorowi PUP Józefowi Falkowskiemu, dyrektorowi ZOZ-u Cezaremu Rzemkowi, dyrektorowi pływalni Andrzejowi Anszczakowi oraz staroście Zbigniewowi Męczkowskiemu.

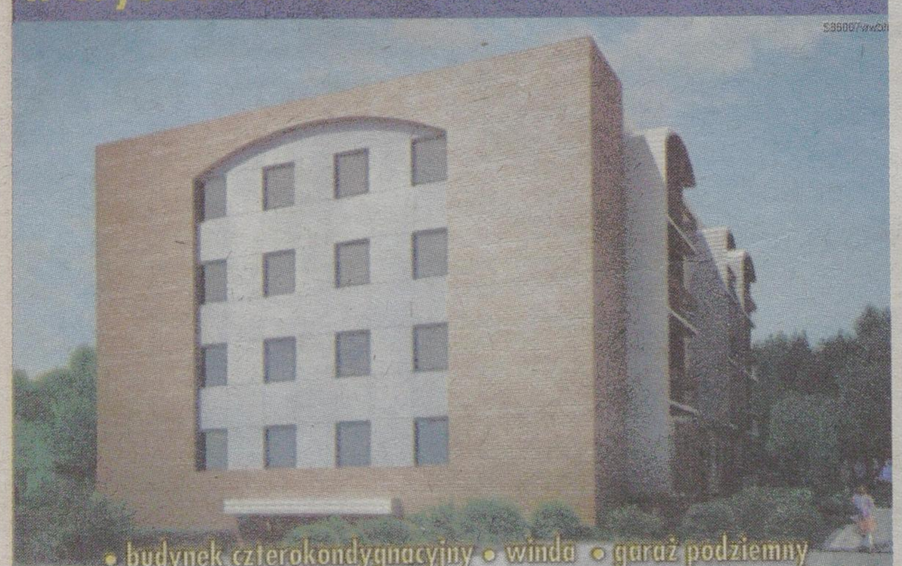
K. Radzajewski



– Tu ukojenie przynosi ugniatanie chorych partii ciała. Dla mnie ukojeniem jest kontakt z ludźmi – mówi Bogusław Rudziński.

reklama

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczyna budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa



• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2 -3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja koniec 2008
Zapraszamy osoby zainteresowane
MARK-BUD Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24

Z okazji zbliżających się Świąt dla wszystkich klientów i kontrahentów wyjątkowa oferta – lokata z oprocentowaniem aż 6% w skali roku!
6% Lokata
Oprocentowanie stałe, dotyczy lokaty 36-miesięcznej
www.aigbank.pl
lokaty
Białystok, ul. Lipowa 2/1, ul. Piękna 2
pon.-pt. 8.00-18.00
Informacja i założenie lokaty w oddziałach banku* lub przez telefon:
☎ 0 801 601 801** lub 071/358 21 60
* lista oddziałów oferujących lokaty dostępna również na www.aigbank.pl
** opłata za połączenie: PLN/min (w tym VAT); obie linie dostępne: pon.-pt. 8.00-20.00
AIG BANK POLSKA SA
finanse dla domu

pytanie czytelnika

– Czy monitoring tak masowo teraz zakładany w szkołach jest przydatny w walce ze zjawiskami agresywnych zachowań dzieci i młodzieży? – pyta Krystyna Gołaszewicz, pedagog szkolny.

▲ Odpowiada **Halina Krzyształowicz-Stachyra** ze Stowarzyszenia Psychoprofilaktyki „Spójrz Inaczej":

– Monitoring jest nie dla uczniów, a tylko dla dorosłych. Przy pomocy urządzeń monitorujących i nagrywających możemy po jakimś zdarzeniu, zajściu, wypadku dowiedzieć się, kto brał w nim udział itd. Jednak sensem naszych działań i działań szkoły jest profilaktyka, czyli robienie wszystkiego, aby do takich aktów agresji czy też przemocy nie dochodziło. Dlatego też nauczyciele powinni brać udział w szkoleniach i uczyć się, co można zrobić wcześniej zanim konflikty w szkole się zaognią.

(dona)

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 grudnia 2007
piątek

Krótko

▲ **Dolnośląskie >** Jeden górnik zginął na miejscu w wyniku czwartkowych wstrząsów podziemnych w kopalni Rudna w Polkowicach. Ratownicy w czwartek próbowali dotrzeć do drugiego przysypanego. Pięciu górników doznało lekkich obrażeń. Edyta Tomaszewska z Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach powiedziała PAP, że kiedy ratownicy dotarli do pierwszego z przysypanych – mężczyzna, niestety, już nie żył. Do sześciu wstrząsów doszło w czwartek ok. godziny 16.00. Trzy z nich były bardzo silne. W ich wyniku dwóch górników zostało przysypanych pod ziemią.

▲ **Warszawa >>** Już za miesiąc, 29 stycznia, rozpocznie się proces architektów stanu wojennego: generałów Wojciecha Jaruzelskiego, Czesława Kiszczaka, Floriana Siwickiego oraz byłego I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani – informuje radio RMF FM.

▲ **Warszawa >>** Klub PiS złoży w Sejmie trzy projekty ustaw: dezubekizacyjnej, o usunięciu ko-

munistycznych symboli i o ochronie miejsc pamięci. Według szefa klubu Przemysława Gosiewskiego, projekty te „służyć będą przywróceniu elementarnej sprawiedliwości". Projekty ustaw dezubekizacyjnej i o usunięciu symboli komunistycznych zostały złożone przez PiS już w poprzedniej kadencji – w maju. Sejm jednak się nimi nie zajął. PiS, jak mówił Gosiewski, liczy na poparcie trzech projektów przez PO.

▲ **Niemcy >>** Henryk Stokłosa jeszcze w tym roku powinien być w Polsce. Na wydanie go na mocy Europejskiego Nakazu Aresztowania zgodził się niemiecki sąd – dowiedziała się PAP ze źródeł w polskim wymiarze sprawiedliwości. Zatrzymany przed miesiącem przez hamburską policję były senator był ścigany na podstawie ENA. Podczas rutynowej kontroli w niemieckim mieście Winsen funkcjonariusze sprawdzili go w Systemie Informacyjnym Schengen – wówczas okazało się, że Stokłosy poszukują polskie organa ścigania, które chcą mu postawić 22 zarzuty. Od 13 listopada, decyzją sądu w Winsen, Stokłosa przebywał w areszcie.

▲ **Warszawa >>** Prokuratura zamierza złożyć zażalenie na decyzję warszawskiego sądu, który odmówił przedłużenia aresztu b. doradcy w Kancelarii Prezydenta Arturowi P., podejrzanego o handel narkotykami. ▲

Portugalia >> Zamiast niechcianej eurokonstytucji jest już nowy traktat

Zreformują Unię

Przedstawiciele 27 państw Unii Europejskiej podpisali w czwartek w Lizbonie Traktat Reformujący.

Polskiej delegacji przewodniczył prezydent Lech Kaczyński, który oświadczył, że jest to dzień polskiego sukcesu. Według prezydenta nowy traktat jest lepszy od tego, jak wyglądał projekt eurokonstytucji.

Po uroczystości podpisania prezydent pogratulował Tuskowi i Sikorskiemu.

To bardzo ważny dzień

Szef MSZ ocenił, że po przyjęciu Traktatu Lizbońskiego UE będzie bardziej demokratyczna i bardziej spójna. W jego ocenie dzień 13 grudnia 2007 r. można porównać z przystąpieniem Polski do NATO.

Jak powiedział PAP wiceszef sejmowej komisji spraw zagranicznych, podlaski poseł Robert Tyszkiewicz (PO), możliwe, że Polska już w styczniu ratyfikuje traktat. Za tym, aby Polska uczyniła to jak najszybciej, opowiedzieli się marszałek i wicemarszałek Sejmu – Bronisław Komorowski (PO) i Jarosław Kalinowski (PSL).

Prezes Centrum Strategii Europejskiej demosEuropa Paweł Świeboda ostrzegł, że proces ratyfikacji nie będzie łatwy, a problemy mogą się pojawić w Irlandii i Wielkiej Brytanii.

Uroczystość podpisywania traktatu w lizbońskim klasztorze hieronimitów trwała kilkadziesiąt minut. Towarzyszyła jej podniosła atmosfera i muzyka. Przedstawiciele krajów podpisywali dokument w kolejności alfabetycznej ich nazw. W imieniu kilku państw traktat podpisali również prezydenci (np. Francja, Litwa); w kilku przypadkach podpisały go trzy osoby. Brytyjski premier Gordon Brown – zgodnie z zapowiedzią – złożył podpis nieco później, z powodu zobowiązań krajowych.

Traktat zastąpi konstytucję

Traktat Lizboński, przyjęty 19 października po trzech miesiącach trudnych negocjacji, zastąpił projekt konstytucji unijnej, odrzucony przez Francję i Holandię w 2005 roku.

Jego główne postanowienia – nowe w stosunku do obecnie obowiązującego Traktatu z Nicei – to usprawnienie unijnych instytucji poprzez przyjęcie nowego systemu podejmowania decyzji w UE, a także nadanie



PAP/Radek Pietruszka

Premier Donald Tusk i minister Radek Sikorski podpisali w imieniu Polski Traktat Reformujący

Unii osobowości prawnej oraz wiążącego charakteru Karcie Praw Podstawowych.

Polska dołączyła się do brytyjskiego protokołu ograniczającego stosowanie karty.

Nowy traktat ma wejść w życie na początku 2009 roku pod warunkiem, że zostanie ratyfikowany przez wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej.

Jak podkreślił na ceremonii szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, Traktat Lizboński powołuje do życia Unię Europejską powiększoną do 27 państw członkowskich, ponownie zjednoczoną wokół wolności i demokracji. ▲

Warszawa >> PiS ma o trzech posłów mniej

Nie zrzekną się mandatów

Paweł Zalewski i Kazimierz Ujazdowski, którzy w środę opuścili szeregi PiS, nie zamierzają zrzekać się mandatów poselskich. Członkowie PiS uważają, że zobowiązuje ich do tego podpisana przed wyborami deklaracja.

Oprócz Zalewskiego i Ujazdowskiego z PiS odszedł także inny poseł, Piotr Krzywicki, który przed niedawnym kongresem tej partii wspierał trzech b. wiceprezesów.

Z PiS nie odchodzi trzeci z b. wiceszefów partii Ludwik Dorn, który jednak od dłuższego czasu nie wypowiada się publicznie. ▲

promocja



reklama



>> Jak złodzieje okradali... złodziei

Nie ma takiego numeru

▲ **Nie ma takiego numeru**
Dramat, Polska, 2005
▲ **Reż.** Bartosz Brzeskot
▲ **Wyk.** Marcin Wiercichowski, Agnieszka Ćwik, Bogusław Semotiuk, Piotr Plewa,



Film opowiada o grupie przyjaciół, która decyduje się na zorganizowanie skoku życia – opróżnienie sejfu kasyna, które zajmuje się praniem pieniędzy pochodzących z nielegalnej działalności świata polityki i władzy.

Żeby ominąć zabezpieczenia projektowane przez najlepszych specjalistów i w efekcie okraść złodzieja znacznie większego od siebie, trzeba stworzyć nadzwyczajny zespół, a przede wszystkim opracować precyzyjny plan, który nie może zawieść. Oczywiście po drodze wydarzyć się muszą wszystkie możliwe komplikacje... W skład tego nietypowego zespołu wchodzą: Melchior, kasiarz i mózg akcji (Marcin Wiercichowski), Peter, informator-amant o czarującym uśmiechu (Piotr Plewa), Szpula, specjalistka od kradzieży kieszonkowych (Agnieszka Ćwik), Dubeltowy Hrabia, dżentelmen-hazardzista z przetrąconym kręgosłupem (Bogusław Semotiuk) oraz Gruby, siłacz i judoka (Tomasz Wywioł). Metody włamania to kompilacja nowoczesnych technologii (lasery, teflonowe wiertła, wysięgniki z ultra-lekkich supermetali) z klasycznymi oszustwami w grze w pokera i ruletkę.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Cena odwagi

▲ **Cena odwagi**
Dramat wojenny, USA, 2007
▲ **Reż.: Michael Winterbottom**
▲ **Wyk:** Angelina Jolie, Dan Futterman, Denis O'Hare, Archie Panjabi, Will Patton

Historie Mariane – wdowy po reporterze "Wall Street Journal", zamordowanym w 2002 r. w Pakistanie przez terrorystów. Danny Pearl był doświadczonym dziennikarzem, korespondentem wojennym, legitymującym się doświadczeniami z Chorwacji, Libanu, Indii i Pakistanu. Redakcja "Wall Street Journal" mianowała go szefem działu Azji Południowej. Po 11 września Pearl miał przyjrzeć się Pakistanowi – opisać niesnaski między różnymi siłami politycznymi w tym kraju, a także podjąć próbę dotarcia do szejka Mubaraka Alima Szacha Gilaniego, powiązanego z niedoszłym zamachowcem Richardem C. Reidem, planującym wysadzenie samolotu pasażerskiego nad Stanami Zjednoczonymi - schwytano go w ostatniej chwili, już na pokładzie.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



Rozważni i romantyczni: klub miłośników Jane...

▲ **Rozważni i romantyczni: klub miłośników Jane Austen**
Melodramat, USA, 2007
▲ **reż.: Robin Swicord**
▲ **wyk.:** Nancy Travis, Emily Blunt, Maria Bello, Hugh Dancy, Maggie Grace

Sześcioro członków klubu czytelniczego, sześć książek Jane Austen, sześć splecionych ze sobą wątków rozgrywających się w ciągu sześciu miesięcy, a to wszystko w scenerii żyjącego w szalonym tempie miasta Sacramento. I o ile rozgrywające się współcześnie historie nigdy nie są dokładnym odzwierciedleniem wątków Austen, to jednak nasi bohaterowie mogą odnaleźć echa swoich problemów i perypetii właśnie w powieściach tej autorki, powieściach pełnych uniwersalnych celnych obserwacji i prawd o ludzkim życiu...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



Nightwatching

▲ **Nightwatching**
Dramat kostiumowy, Kanada, Francja, Niemcy, Polska, Holandia, Wielka Brytania, 2006
▲ **reż.: Peter Greenaway**
▲ **wyk.:** Martin Freeman, Jodhi May,

Rok 1642 stanowi punkt zwrotny w życiu słynnego holenderskiego malarza. Rembrandt w krótkim czasie ze sławnej osobistości publicznej staje się zwykłym nędzarzem.

Nie przeczuwając niczego złego, za namową swojej ciężarnej żony Saskii, Rembrandt zgadza się namalować grupowy portret Amsterdamskiej Milicji, znany później jako „Straż Nocna". W trakcie prac nad obrazem wpada na trop spisku członków Milicji, prominentnych amsterdamskich kupców, planujących przechwycenie władzy w tym najbogatszym z miast Zachodniego Świata tamtego okresu. Drążąc sprawę, Rembrandt odkrywa okropną zbrodnię, popełnioną przez Milicję...

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.



Nigdy nie będę twoja

▲ **Nigdy nie będę twoja**
Komedia romantyczna, USA,2006
▲ **reż.: Amy Heckerling**
▲ **wyst**: Michelle Pfeiffer, Tracey Ullman, Paul Rudd,

Życie Rosie (Michelle Pfeiffer), 40-letniej samotnej matki nie należy do najłatwiejszych. W pracy ma problemy z seksistowskim szefem (Fred Willard) oraz asystentką Jeannie (Sarah Alexander), która stale sabotuje jej polecenia. W dodatku program „You Go Girl", za którego produkcję odpowiada, ma coraz gorsze wyniki oglądalności. W domu nie jest lepiej: jej ex-mąż oczekuje dziecka z młodszą kobietą, a z dorastającą córką Izzie (Saoirse Ronan) coraz trudniej znaleźć wspólny język. Pustkę uczuciową wypełnia miłością do pracy. Do czasu jednak, kiedy na jej służbowej drodze, wyłoniony w castingu do „You Go Girl", stanie Adam Perl (Paul Rudd). Serce Rosie bije mocniej po raz pierwszy od wielu lat. Daje się zaprosić na pierwszą randkę i od tej pory jej życie zmienia się.

▲ **Kina:** Pokój w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Nie ma takiego numeru	20.15	14 i 16 zł
Magiczna kostka	16.30	13 zł
Panna Magorium cudowne emporium	14.45	13 zł
Miłość w czasach zarazy	14.00, 18.00	14 i 16 zł
Nigdy nie będę Twoja	16.30, 18.15	14 i 16 zł
Hitman	20.30	14 zł
(sobota)		
Nie ma takiego numeru	16.30, 20.15	14 i 16 zł
Magiczna kostka	13.15, 16.30	13 zł
Panna Magorium cudowne emporium	14.45	13 zł
Miłość w czasach zarazy	18.00	14 i 16 zł
Nigdy nie będę Twoja	18.15	14 i 16 zł
Hitman	20.30	14 i 16 zł
Katyń	14.00	14 zł
(niedziela)		
Nie ma takiego numeru	16.30, 20.15	14 i 16 zł
Magiczna kostka	13.15, 16.30	13 zł
Panna Magorium cudowne emporium	14.45	13 zł
Miłość w czasach zarazy	14.00, 18.00	14 i 16 zł
Nigdy nie będę Twoja	18.15	14 i 16 zł
Hitman	20.30	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Złoty kompas	15.00, 17.15, 19.30	14 i 16 zł
(sobota)		
Złoty kompas	12.00, 15.00, 17.15, 19.30	14 i 16 zł
(niedziela)		
Złoty kompas	12.45, 15.00, 17.15, 19.30	14 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Nightwatching	17.00	12 i 14 zł
Cena odwagi	19.30	12 i 14 zł
(sobota)		
U Pana oga w ogródku	15.00	10 zł
Nightwatching	17.00	12 i 14 zł
Cena odwagi	19.30	12 i 14 zł
(niedziela)		
U Pana Boga w ogródku	15.00	10 zł
Nightwatching	17.00	12 i 14 zł
Cena odwagi	19.30	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Film o pszczołach	14.30, 16.30	13 i 15 zł
Resident Evil - Zagłada	18.15	13 i 15 zł
Rozważni i romantyczni	20.00	13 i 15 zł
(sobota)		
Film o pszczołach	13.45	13 i 15 zł
Resident Evil - Zagłada	15.30	13 i 15 zł
Jean Marc Leclerq "JoMo"	19.00	wstęp wolny
Rozważni i romantyczni	20.30	13 i 15 zł
(niedziela)		
Film o pszczołach	14.30, 16.30	13 i 15 zł
Resident Evil - Zagłada	18.15	13 i 15 zł
Rozważni i romantyczni	20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Czarownice z Salem	(pt.,sb.,ndz.), 19.00 scena duża	20 zł
Scenariusz dla trzech aktorów	(sb.,ndz.), godz. 17.00	11 i 14 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Tymoteusz Rymcimci, (sb.), godz. 11.00, (ndz.), godz. 16.00; Nibylandia, (pt.), godz. 9.00; Pan Huczek, (pt.), godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Wojownicze żółwie ninja	sobota, niedziela, 15.00	10 zł
	Po prostu razem	sobota, niedziela, 17.00	11 zł
Łapy DOM KULTURY	Ukryta strategia	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Sztuczki	brak	brak
Łosice DOM KULTURY	Ratatuj	brak	brak
	U Pana Boga w ogródku	brak	brak
HAJNÓWKA	Halloween	brak	brak
Suchowola KOMETA	Grindhouse Vol. 2	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Beowulf	18.00, 20.00	brak
	Pora umierać	16.00 (sobota, niedziela)	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Ratatuj	brak	brak
	Wszystko będzie dobrze	brak	brak
Giżycko FALA	Sztuczki	18.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Ratatuj	brak	brak
	Halloween	piątek, sobota	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Film o pszczołach	15.00, 16.45, 18.30	brak
	1408	20.15	brak
Grajewo DOM KULTURY	Miłość w czasach zarazy	sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Po prostu razem	16.00	brak
	Nigdy nie będę Twoja	18.00	brak
	Sztuczki	20.00	brak

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD



Tutaj są Twoje prezenty...

PHILIPS



1900W

~~199~~
139
10 rat 0% po: 13,90

Żelazko GC3111
moc 1900W • stopa Careeza • silne uderzenie pary: 75 g/min. • stały system antywapienny • ciągłe wytwarzanie pary • prasowanie w pionie • spryskiwacz • długoś przewodu 2m

Electrolux



1600W

~~329~~
299
10 rat 0% po: 29,90

Odkurzacz ACCELERATOR ZAC6707
moc silnika 1600W • Łagodny start • filtr HEPA • bezworkowy • zasięg pracy 9m • rury rozkładane metalowe

SAMSUNG



1GB

~~199~~
169
10 rat 0% po: 16,90

Odtwarzacz MP3 YP-U3JZL
1GB Flash memory • menu w języku polskim • wbudowane radio z RDSem • panel dotykowy • odtwarzanie plików MP3/WMA/OGG (Q-level)/ASF (Audio) • cyfrowy dyktafon (nagrywanie do formatu

PHILIPS



3 głowice

~~379~~
199
10 rat 0% po: 19,90

Golarka HQ7100
3 ruchome głowice • golenie na sucho • trymer • System Reflex Action • Lift&Cut • Głowice nieulegające korozji • antyposlizgowy profil rączki

KUP NA RATY 10x0%
I WYBIERZ SOBIE PREZENT
O WARTOŚCI 10% TWOICH ZAKUPÓW RATALNYCH

Promocja ratalna obowiązuje do 16 grudnia 2007

Dla promocji 10x0% rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 0%.

887207wwph

okna i drzwi
DELTA
Rok zał. 1991

Okna greenline
SYSTEM BEZOŁOWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe

- Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
- okucia z elementami antywłamaniowymi
- szyba ultraciepła U=1,0

ministerstwo greenline ostrzega

Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku

Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych firmy Delta z certyfikatem greenline

TROCAL OKNA I DRZWI Z PVC

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	**Sejny**, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	**Sokółka**, ul. Białostocka14,	711 95 86
Ełk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	**Suchowola**, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	**Suwałki**, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95	**Zambrów**, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

Maszyny Rolnicze
Łozowo 19,
Tel. 0505-706-952

Zetor 6011
Zetor 7211
Zetor 6045, 2 szt.
Zetor 7045 turbo
Zetor 10045 turbo
Zetor 8111, szybka skrzynia
Zetor 8011 z ładowaczem, 2 szt.
Ursus 914
Prasy Belujące Welger szt. 8 cena od 12,5 tys.,
Prasa Belująca Krone 2 szt.
Deutz-Fahre, Class
Ładowacz czołowy 5,5 tys.

STIHL®

MS 170 Moc 1,8 KM Ciężar 3,9 kg
749,–

PROMOCJA

MS 230 Moc 2,7 KM Ciężar od 4,6 kg
od 1.355,–

w cenie pilarki

Promocja trwa do 21.12.2007 r. lub do wyczerpania zapasów.
Podane ceny są sugerowanymi cenami detalicznymi.

W promocji również inne modele pilarek. SPRAWDŹ!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 0-87 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 0-85 745 14 02, Ciołkowskiego 99, tel. 0-85 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 0-85 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 0-85 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 0-85 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 0-85 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 0-86 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 0-85 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 0-87 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 0-87 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 0-87 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 0-86 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 0-85 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 0-86 217 26 11; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 0-86 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 0-85 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 0-86 216 44 66; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 0-85 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 0-86 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 0-85 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 0-85 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 0-87 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 0-86 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 0-87 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 0-86 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 0-86 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA bez znajomości angielskiego. (0-42)632-56-25, www.maxim2,home.pl

APTEKA "Remedium" w Sejnach zatrudni magistra lub technika farmacji, 0695-538-028. 001134A

CUKIERNIKA mężczyznę - od zaraz. (085)652-48-40 (9.00-17.00).

DO sprzątania klatek schodowych i posesji, Kozłowa 4. (085)652-68-89, 0600-931-999.

DO sprzedaży - bez doświadczenia. (085)740-33-45. 004060D

DOBRA płaca! Technolog -projektant odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0694-517-239. 003892A

EKSPEDIENTKĘ młodą, nie uczącą się, do salonu jubilerskiego w Bielsku Podlaskim. 0601-82-55-31.

FRYZJERKĘ. 0602-350-510, (085)879-81-13.

FUNDUSZ Emerytalny zatrudni przedstawicieli na etat i inne formy współpracy CV e-mail: a.stanczyk@bankowy.com.pl 0604-646-594.

GRAFIK komputerowy z bardzo dobrą znajmością 3D MAX - CV - Kursor, ul. Octowa 2b. 003151A

HYDRAULIKÓW, SPAWACZY GAZOWYCH. 0602-350-480, 0602-355-132. 003910A

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k. Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.

KIEROWCĘ do transportu międzynarodowego Wschód - Zachód. 0508-385-066.

KIEROWCĘ kategorii C+E. 0606-806-229.

KIEROWCÓW do jazdy tiem z naczepą, na trasach Polska - Belgia - Rosja. Nowe auta! Dobre płace. 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCÓW do jazdy tirem, naczepa chłodnia na trasach Polska - Belgia - Rosja, na stałe, do uzgodniena. 0602-557-199, (085)650-21-99.

KIEROWCÓW kat. C+E z doświadczeniem. Możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.

KIEROWCÓW na podwójne obsady, na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia, na stałe, do uzgodniena. 0602-557-199, 0602-591-457.

KLUB Nocny w Londynie zatrudni tancerki z zakwaterowaniem. 0507-720-747, 0511-539-954.

KUCHARZA po pizzerii - korzystne warunki. 0668-449-064. 003672A

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne, zapewniamy mieszkanie, wyżywienie. (086)279-03-15, 0603-080-326.

MURARZY, tynkarzy, cieśli. 0510-602-854.

MYJKOWEGO do mycia tirów, naczep, na stałe, Łapy k. Białegostoku, do uzgodnienia. 0602-557-199, 0602-591-457.

NIANIĘ Ignatki Osiedle. 0603-204-013.

PIEKARZA lub pracownika do przyuczenia zawodu. (085)650-13-73.

PILNIE poszukujemy krawcowych. (085)652-67-45, 0602-216-213.

PILNIE zatrudnię spedytorkę do firmy transportowej, wymagana znajomość jęz. angielskiego lub niemieckiego lub rosyjskiego, Łapy - koło Białegostoku, na stałe. 0602-557-199, (085)650-21-99,(085)650-22-82. 004259C

PRACA SEZONOWA W NIEMCZECH! NIEMIECKI ZAKŁAD OGRODNICZY OFERUJE PRACĘ PRZY ZBIORZE TRUSKAWEK, CZERWIEC-LIPIEC 2008. INFORMACJE I ZAPISY BEZPOŚREDNIO U PRACODAWCY: WEILANDTS-ERDBEEREN@T-ONLINE.DE, 0049-179-547-3340, FAKS: 0049-5258-6552. MÓWIMY PO POLSKU. 004244A

TECHNOLOG, konstruktor - obróbka metali i tworzyw sztucznych. CV - Kursor, ul. Octowa 2b. 003151B

ZAGRANICA - budowa, ogrodnictwo. 0698-592-110.

ZATRUDNIĘ CIEŚLI SZALUNKOWYCH, ZBROJARZY, POMOCNIKÓW. ZAPEWNIAMY CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE I ZAKWATEROWANIE. PRACA W DELEGACJI. TEL. 0516-073-002. 003968A

ZATRUDNIĘ do pubu. 0502-247-700.

SZUKAM PRACY

TECHNIK budowlany. (085)741-26-09.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe do wyrejestrowania, każde. 0506-427-705.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KATALIZATORY - skup. 0507-730-067. 004011A

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. 0604-95-95-99. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42. 000843A

SKUP ZŁOMOWANIE, ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA, CRS BIAŁYSTOK. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

A6 (1996) 2,5TDi, kombi, czarny metalik, klimatronik, tempomat, c. zamek, 2 kpl, kół, 23.900 zł. (0-85)716-04-37.

NOTEBOOKI
KOMPUTERY
RATY
NOT24
ul. Legionowa 9/1 lok. 125, 155
15-281 Białystok,
tel. (085) 742-90-28
lub (085) 742-90-29
www.not24.pl

ALUFELGI z oponami 15 - Mercedes 124. 0504-491871.

CIĄGNIK siodłowy Renault Magnum AE390 (1998), (086)219-01-50, 0-602-171-938.

CIĄGNIK siodłowy Scania 124L400 (1998), (086)219-01-50, 0-602-171-938.

CINQUECENTO (1993), 2.400 zł. 0661-816-399.

CITROEN Jumper 1.9TD, (12.1998), hak, 18.500,-. 0604-577-433.

DAF-IZOTERMA, (1999). 0602-716-744.

FIAT Ducato Maxi, 1998, 12.000 zł. 0500-126-379.

FORD Galaxy 1.9 TDI, (12.2002), 135 tys, srebny, sprowadzony, 38.900 zł. 0608-183-828.

GOLF III 1.8 (1993), 5-drzwiowy, czarny, tunning, 6.800 zł. 0511-647-823.

ŁADA samara na części 800,-. 0507-861-444.

MATIZ (1999), 7.000,- do negocjacji. 0692-856-969, Augustów.

MERCEDES 208D, 2,3D, 1990, 6-osobowy. Sprowadzony 2005. (086)272-59-95, 0608-648-266.

NACZEAPA Fruehauf. 0608-166-159. 004271A

NACZEPA NOVATRAIL HRD NTL (1997), (086)219-01-50, 0-602-171-938.

NACZEPA uniwersalna FLIEGL (1998), (086)219-01-50, 0-602-171-938.

NACZEPA uniwersalna ZREMB N27.30/A (1998), (086)219-01-50, 0-602-171-938.

OPEL Astra II Diesel. grudzień 1998. powypadkowy. Grajewo. 606-625-518.

OPEL omega 2,5TDI, (1995), stan dobry, bogato wyposażony. 0609-142-913.

PŁUG do odśnieżania do Kamaza. 0604-076-957.

PRZYCZEPKA do wożenia dłużycy. 0604-076-957.

RENAULT Megane 1,9, DCI, (2002). 0694-469-450.

SKODA Fabia 1.9TDi, (2004). (085)653-33-97.

STAR 1142 Turbo, 1996, skrzynia euro. (087)566-50-70.

STAR 200, wywrotka, (1987), 7.500 zł. 0661-816-399,

VECTRA C (2003), 2,2 DTI, stan bdb, bogato wyposażona, zarejestrowana, 35.500,-. 0602-425-814.

VW passat 1,9 TDI, (2001), 32.000 zł. (085)743-19-83, 0602-129-786.

VW Sharan 1,9TDI, 115 KM, (2001), klima, 37 tys. zł. 0501-514-238.

WYPOSAŻENIE warsztatowe, (stoły, wytaczarki, wyważarka). 0604-076-957.

CZĘŚCI

ALUFELGI 15" z oponami, do Vw, Suwałki, 450 zł. 0504-141-808.

ZAKUPY

HURTOWNIE

"M&M" Hurtownia Angielskiej Odzieży - końcówki kolekcji, niesort, krem, Białystok, Przędzalniana 60, 0608 200 924.

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085)663-20-05.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 085-743-41-99, www.panelmax.pl

Termitech
CENTRALNE ODKURZANIE
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne kupię. 0691-779-775.

POMIESZCZENIE lub mieszkanie na parterze w Centrum Białegostoku. 0792-233-177.

ZIEMIĘ rolną, okolice Białegostoku. 0601-957-681.

SPRZEDAM

40 m2 mieszkanie - Przydworcowe - bezpośrednio. 0607-133-210.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

AUGUSTÓW mieszkanie 41 metrów, II piętro. 0604-142-239.

BARDZO atrkcyjna kawalerka, 36 m2, Malmeda 0609-860-770.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

CPN - Sypnie k. Grodziska, Podlaskie. 0602-716-744.

DOM - Horodniany, stan deweloperski. 0510-571-516.

DOMY w zabudowie bliźniaczej, lokale usługowe, Baciecz-ki - Boboli. (085)653-40-57, 0607-580-322.

DZIAŁKA inwestycyjna w centrum Białowieży. 0609-806-151, 0500-760-500.

DZIAŁKI budowlane w Kuleszach Kościelnych. 0501-344-161.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażow e- konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (018)332-14-37, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, różne wymiary, montaż, transport gratis, raty. 0500-585-111, (085)652-47-85.

GRAJEWO, Centrum, 2-pokojowe, niewykończone. 601-077-564.

GRAJEWO, M-4, 60 mkw., II p. 0507-338-405.

KAWALERKA - Broniewskiego. 0609-806-151, 0500-760-500.

LAS (7.600 mkw.) nad Jeziorem Rajgrodzkim. Grajewo. (086)272-35-36.

LOKAL 40 m2. 0509-344-749.

M-4, Łomża 198.000 zł. (086)218-55-78. po 18.

MIESZKANIE 48 m2, 2-pokojowe, Gajowa. 0698-61-61-69.

MIESZKANIE 65 mkw., Centrum, cegła. 0600-099-558.

NOWA szeregówka 142/310, kompleks zamknięty, osiedle Mickiewicza - Kołodziejska, 560.000,-. 0501-088-077. 004187A

NOWE domy szeregowe, tel. 085 6545567, godz. 8-16.

NOWY dom - Stara Łomża, 0508-474-844, (086)216-64-10. 000599A

OKAZJA! 44 m2, II piętro, Broniewskiego. 0502-355-897.

WIEJSKA, 40 m2, IV p., cegła, 186.000 zł. Kozak Wojtan. 0503-149-727.

ZACHODNIA 31, 41 m2. 0601-390-641. 004045A

POSZUKUJĘ

EŁK, lokalu. 0607-262-086.

POSZUKUJĘ budynku z przeznaczeniem na skup bydła min. 60 szt., najlepiej w powiecie zambrowskim lub wysokomazowieckim. Tel. 0-600-912-036. 000839A

WYNAJMĘ

300M2, 600 m2, centrum handlowe, Siemiatycze. 0602-716-744.

65M2 - Podleśna, Białystok. 0602-716-744.

DO wynajęcia lokal w centrum, parter, ul.Białówny. 0601-155-556.

EŁK, mieszkanie. (0-87)620-00-39.

LOKAL 100 m2, centrum Łapy. (085)715-45-41, 0783-883-727.

LOKAL do wynajęcia, Grajewo. 601-077-564.

LOKALE usługowo-biurowe, Mońki - Maliny. 0509-549-177.

NOWY garaż Chmielna/Wąska. 0609-806-151, 0500-760-500.

ODSTĄPIĘ lokal w CH Park. 0606-643-492.

STANCJE

POSZUKUJĘ stancji, mały domek lub mieszkanie na parterze. (085)744-00-02, 0600-114-369.

NAUKA

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. (085)662-72-37. www.slo.cybertech.pl

KOREPETYCJE

ANGIELSKI. Kilka lat w Ameryce Północnej. 0511-731-085.

NIEMIECKI. 0507-632-315, (085)679-27-44

POLSKI, korepetycje z doświadczeniem. 0609-878-566.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85. 000043A

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy - soboty, niedziele - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

****SOBOTA,** wtorek, piątek - Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BELGIA,** Niemcy - wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA CZWARTEK. 0502-701-966. 002865A



BENMAR
Markety Budowlane

Życzymy udanych REMONTÓW

WSZYSTKO DO ŁAZIENEK

Markety BUDOWLANE
- ul. Ks. J. Popiełuszki 117 | tel. 085 663 79 31
- ul. 27 Lipca 26/1 | tel. 085 675 06 24
- ul. Ryska 1 | tel. 085 748 21 82
- ul. Porzeczkowa 14 | tel. 085 653 33 89 (sklep)

www.benmar.com.pl

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Hajnówce ogłasza przetarg ofertowy na nieruchomość zabudowaną, położoną w Hajnówce przy ul. Targowej 32.
Księga wieczysta nr 12273.
1. Działka ewidencyjna nr 219/22 o pow. 0,9979 ha, wieczyste użytkowanie
2. Budynek administracyjno-warsztatowy, pow. użytkowa 519 m²
3. Budynek magazynowy o pow. użytkowej 292 m²
4. Garaże, pow. użytkowa 143 m²
5. Magazyn paliw, pow. użytkowa 15 m²
6. Zbiorniki podziemne na paliwo jednopłaszczowe, szt. 3, o pojemności 50 tys. litrów
7. Rampa samochodowa.

Działka utwardzona, ogrodzona płotem żelbetonowym - uzbrojona, wartość ewidencyjna obiektu 1.200,00 zł.
Oferty należy składać w formie pisemnej w kopertach zaklejonych z napisem: "Oferta" w terminie do 25.01.2008 r.
Bliższych informacji udzielamy pod nr. tel.: (085)683-21-35.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, sobota, niedziela - mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085)662-16-00.

SYLWESTER W GÓRACH, NA MAZURACH! NARTY, KULIG, OGNISKO, PŁYWALNIA, WWW.JURAND.GOLDAP.NET, 0502-644-599.
SYLWESTER, (087)516-52-95, 0604-190-168.
SZTOKHOLM linia autokarowa. 0602-292-604, (085)748-94-18, www.malbo.pl.
USA wizowanie, www.USAinfo.pl, 085-741-70-74.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA"**, Ełk, 0662-956-673.
MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.
MOPSY. 0663-398-959, (089)511-90-98.
OGIEREK 8-miesięczny, siwy, 1800,- 0604-839-364.
STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.
SZCZENIĘTA bernardyny, 0-606-793-796.
SZNAUCERY miniaturowe po championach. 0516-448-569.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

BIZNES

KREDYTY

DOBRY KREDYT NA DOWÓD GROCHOWA 2/1. (085)746-14-54.
KREDYTY gotówkowe do 50.000 zł.
Białystok, Św. Rocha 13/15, lok. 20, tel. 744-50-08;
Grajewo, ul. Piłsudskiego 6, tel. (086)261-13-08;
Łomża, ul. Długa 18A, tel. (086)215-10-02;
Suwałki, ul. Chłodna 5, lok. 1, tel. (087)565-05-11.

POŻYCZKI

GOTÓWKA NA ŚWIĘTA (RÓWNIEŻ BIK), 0(510)044-221.
POŻYCZKI!!! SZYBKO SPŁACISZ NIC NIE PŁACISZ! 0801-080-500, 0512-080-500.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP** bydła każdej kondycji. Faktura. Najwyższe ceny. 0514-795-389.
**********SKUP** bydła, koni pourazowych. Dojazd, formalności. 0514-794-535.
**********SKUP** bydła pourazowego. Dojazd, wyrejestrowanie. 0516-940-508.
**********BYDŁO** pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.
***MACIORY, każdej kondycji, 2 zł/kg. Dojazd, gotówka. 0516-940-508.**
BYDŁO POURAZOWE, KNURY, MACIORY. 0691-513-391.
KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

KUPIĘ jałowice hodowlane i użytkowe HF, cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. Tel. 0-606-289-298, 0-600-912-036.

KUPIĘ las - ponad 50-letni z gruntem. 0606-300-925.
KUPIĘ ziemię. 0790-417-916.

Zapraszamy w niedziele handlowe 9, 16 i 23 grudnia w godz. 9-14.00
SIMMTECH INFORMATION TECHNOLOGY KOMPUTERY
Epson DX4450 drukarka + skaner + kopiarka 209,-
do każdego urządzenia Epson pendrive 1GB GRATIS
Acer Extensa 5220
matryca 15.4" WXGA
procesor Intel Celeron M530
dysk twardy 80GB
nagrywarka DVD
1545,-
Ryska 1 (obok wiaduktu na Sienkiewicza)

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

LAS (wyrąb i wycinka własna), drewno stosowe. Grajewo. 693-030-681.

SKUP bydła, maciory, knury. Formalności, wyższe ceny niż u konkurencji. 0515-419-263.
UBOJNIA zakupi bydło pourazowe. Rozliczenie do 5,-. Wyrejestrowanie. 0509-335-167.

ZBOŻA paszowe konsumpcyjnę. 0501-546-324.
ZIEMIĘ rolną, okolice Białegostoku. 0601-957-681.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane polskie, mleczne Simental. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": - Jeżewo Stare 16; 0502-314-540.

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz, 0692-999-007.
50 kombajnów zbożowych: Claas, Ferguson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortshritt; prasy zwijające, kostkujące, zgniotownik i żmijki do zboża, rozrzutnik obornika. Raty 0%. Przasnysz, 0692-999-007.
AGROTECHNIKA, przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, ul.Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
BECZKOWOZY 6 tys. l, 12 tys. l, 8 tys. l. 16,5 tys. zł. 0609-264-609.
BECZKOWOZY od 3000 l do 6000 l, tanio, 0609-190-919.
BECZKOWOZY, pługi, siewniki zbożowe, inne maszyny rolnicze, zachodnie. 0602-505-623.
BECZKOWOZY: 3000-6000 l. 0609-801-577.
C-360, talerzówka, siewnik "Poznaniak", pług 3-skibowy, cyklop, prasa. 692-185-028.
CIĄGNIK C-355 (1977), 0-660-373-566.
CIĄGNIK Casze International (1987) 95K stan b.d., napęd, 35.000 zł. 0609-264-609.
CIĄGNIK LTZ-55A, 1999, 20.000 zł. (086)273-13-18.
CIĄGNIK MF 75K, napęd, (1982) 26.000 zł. 0609-264-609.
CIĄGNIK MTZ 82, (1988), przedni napęd, cena 19.700,-. 0667-394-859.
CIĄGNIK Renault 70K, napęd, 2 letni tur, 42.000 zł. 0609-264-609.
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.
CZĘŚCI zamienne nowe do ciągników i maszyn MF FENDT i CLAAS. Posiadamy w sprzedaży nowe maszyny. (087) 569-62-56, 0512-146-505.
FAHR M-1000, mało używany. 0609-801-577.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pieerwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

Super Lokalizacje

Apartamenty 1000-lecia
Nowopowstający budynek
Termin oddania: IV kwartał 2009r.
Lokalizacja: Białystok, ul. 1000-lecia PP
Mieszkania: od 40 m2 do 190m2

Osiedle Ignatki ul. Jodłowa
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Mieszkania: 40m2 do 48m2
Cena: 4300 - 4680/m2

Osiedle Wysoki Stoczek ul. Szeroka.
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Lokalizacja: Białystok, ul. Szeroka
Mieszkania: od 45m2 do 82m

Galeria Wiatraczna
Lokalizacja: **Warszawa, Praga**
Termin oddania: III kwartał 2009r.
Mieszkania: od 35 m2 do 150m2
Doskonałe połączenie z Centrum oraz wyjazdem w kierunku Białegostoku, a także planowana stacja metra, czynią tę lokalizację szczególnie atrakcyjną.



Planowane inwestycje:
• Nowy Świat
• Czysta róg Waryńskiego
• Mickiewicza róg Augustowskiej
• Warmińska – Kujawska

Rogowski DEVELOPMENT
... budujemy z pasją

Dział Sprzedaży Mieszkań Białystok
ul. Legionowa 28 lok. 202
tel.: 085 749 99 09
fax: 085 749 99 02
mieszkania@rogowskidevelopment.pl

Zespół Mieszkaniowy Leśna
Termin oddania: IV kwartał 2008r.
Lokalizacja: Białystok,
u zbiegu ulic: Leśnej, Poziomej i Sowlańskiej
Mieszkania: od 31 m2 do 92m2

Już w sprzedaży nowa inwestycja przy Al. Jana Pawła II
W pierwszym budynku na nowym osiedlu oferujemy ceny promocyjne
od 4.400zł/m2 do 5.250zł/m2
Mieszkania w najczęściej poszukiwanych przez klientów metrażach od 36m2 do 97m2.
Termin oddania: III kw. 2009r.

www.rogowskidevelopment.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCÓW C+E +uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.
MAGISTRÓW oraz techników farmacji. 0609-852-807.
ZATRUDNIĘ kierownika apteki w Łomży. 0508-323-125.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

JEEP Grand cherooke 4,7, 8.000 km, (2006). 0508-068-650.
ROVER 200, (1999), 1,4 benzyna, super stan. 0508-068-660.
SEICENTO van, (2004), serwisowany. 0508-068-650.
ŻUKI, 2 szt., (1996), (1994), 2.500 zł/obydwa. 0509-136-855.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

3-POKOJOWE, 47 m2, cegła, IIIp., z garażem, Nowogródzka. 0603-338-242.
KAWALERYJSKA -pawilon handlowy, główna alejka. 0601-387-666.

BIZNES

SPRZEDAM mało używane wyposażenie salonu -kosmetycznego. 0501-220-888.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁOWICE hodowlane Simental mleczny.
0691-693-448.
004325A

RÓŻNE

INNE

STROJE karnawałowe -wypożyczalnia, Lipowa 37 0502-539-739, Berlinga 10 lok 54 0507-797-222.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

USŁUGI remontowo-budowlane. 0880-45-69-17.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy., podlaskie, podlaskie, 0607-149-302, (085)732-60-62.

TRANSPORT

OSOBOWYM do Włoch, rejon Verona, 1-osoba 21.12.07. 0609-777-068.

INNE

MIKOŁAJ do wynajęcia. 0603-728-547.

JAŁOWICE wysoko cielne HF z Niemiec.
Transport przed świętami. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": - Jeżewo Stare 16;
0502-314-540.
004191A

JAŁOWICE wysoko cielne sprowadzone z Holndii, Niemiec, Danii i Czech. 0600-017-27, (085)719-98-16.
JAŁÓWKI hodowlane (wycielenie: grudzień, styczeń), prasa kostkująca Z-224. 511-941-972.
KONIE zimnokrwiste: 3,5 roku - 5.200,-, 1,5 roku - 4.000,- , 6 m - 2.200,-. 608-335-782.
KOSIARKA rotacyjna ścinacz zielonek, przetrząsaczo-zgrabiarka, roztrząsacz obornika, 0508-393-384.
KWOTA mleczna 27.000 kg, Mlekpol. 90 gr/kg. (086)273-14-82.
KWOTA mleczna 54.376 kg, zbiornik mleka 520 l. (086)273-32-37.
KWOTA mleczna 83.000 kg, warmińsko-mazurskie. 0668-217-980, wieczorem.
KWOTA mleczna, 17.000 kg, 1 zł/kg. 0506-579-747, po 18.
KWOTĘ mleczną 32.000 l. Tanio! (086)217-06-93.
KWOTĘ mleczną 16.000 l. Tanio!, (086)217-18-24.
KWOTĘ mleczną. 0887-437-661.
LAS, 42-letni z przecinką, 7 ha, Kuków Folwark, 22.000,-/ha. 0606-468-985.
MATY DLA BYDŁA. 0604-169-938.
000834A
MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MTZ-82, 1986, 1996. 0609-801-577.

NAWOZY, otręby, 0604-190-168.
000875C

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.
000503A

PŁUGI Kverland resor i bez ług Rabe 16 cali - sprężyny, stan b.d. 8,5 tys. zł. 0609-264-609.
000620K

PRZEDSIĘBIORSTWO "Holstein" - sprzedaż bydła mlecznego, importowane i krajowe.
(085)650-15-61, 0600-783-948.
003810A

PRZYCZEPY 6 ton i 8, wywrotki, 0609-264-609.
PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.
ROZRZUTNIK obornika, 8 t, 2000, 0609-801-577.
SIEWNIK Amazone D7 4,5 tys. zł. 0609-264-609.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: 70-180 KM, ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, rozrzutniki tandem.
Tel. 0-505-975-221.
000531A

TRAKTORY, kombajny, sieczkarnie, itp. - bezpośrednio z Zachodu. 0663-303-475, (085)754-37-38.
U-914, C-360, C-360-3P, prasy: Z-224/1, Z-297/1, przyczepy - zamiana. 0500-064-931.
URSUS 3512, (1998). 501-327-479.
URSUS C-330, (1979), 13.500,-. (086)476-38-10.
WYCINAK do kiszonki BVL, stan bdb, 0664-177-367.

WYCINAK kiszonki łańcuchowy niski 0601-787-601.
000601A

ZETOR 5211 1989 r. 501-627-297.
ZETORY, ursusy, z importu, typ 7245, 7045, 6245, 6045, 7745, 8045, 9540, 10145, 385, 914, 1224, inne. Kołakowski, Bartołdy 19/k Przasnysza. 0606-350-668, (023) 676-26-16.
ZETORY: 5211, 7745, 6245, 8245. 0609-801-577.
ZETORY: 6340, 4320, 12045. 0609-801-577.
ZGRABIARKA karuzelowa stan bdb. (085)738-51-35.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.
BRZOZĘ, olchę. 0661-921-290.
003678A
DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
MASZYNY STOLARSKIE. TEL. 0607-377-866.
002268A

NOWOOTWARTY KOMIS PRZYJMIE DO SPRZEDAŻY: ZEGARY, LAMPY, LUSTRA, ANTYKI. 0692-543-082.
004208A

OLSZYNA, sosna, własna wycinka 0510-317-663.
SKUP drzewa, wycinka własna, najwyższe ceny. 0696-696-572.
ŚWIERK, sosnę. 0513-132-518.
TOPOLA, świerk, osika, olszyna, brzoza, sosna z wycinką. 0662-007-024.
TOPOLE, las. 0606-364-870.
ZAKUPIMY olchę, brzozę- las. 0601-301-990.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł
☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

SPRZEDAM

CHOINKI na pniu, 10,-/ szt., ok. Suwałk, 0509-310-293.
CHOINKI tanio. 0664-768-702.
CHOINKI. Tel. 0661-127-602.
DESKI sosnowe sezonowane. 32 mm. (086)270-31-91.
DRZEWO opałowe, Suwałki, Sejny. 0516-940-508.
KAMERY bezprzewodowe, (085)65-4-5-6-7-8.
KEBABY, gyrossy, grille, piece do pizzy. Tanio. 0508-260-903, www.kebaby.pl
KONTENER-BARAK 12000. 0504-08-08-43.
MEBLE. (085)662-00-16, 0668-217-561.
PIANINO Calisia Menuet 105. (087)567-47-48.
SPRZEDAŻ hurtowa, detaliczna choinek, plantacja babki Oleckie. (087)520-62-90, 0502-655-138.
TURY do ciągników. 0609-801-577.
WÓZEK widłowy RAK Z. 0602-716-744.

INNE

WRÓŻKA Elleni - zdejmowanie klątw, uroków, tarot, Podlaskie, (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.
GINEKOLOG Siwik, Kolno, pt.-sob. 9.00-19.00, (086)278-37-59, 0-501-103-456.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0696-284-660.
000644A

PSYCHIATRA

***ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.
002544A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHIIATRYCZNE. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.
000752A

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.
000752B

WŁÓKIENNICZA MED. Depresje, nerwice, psychoterapia. Specjaliści psychiatrzy: Dr n. med. Tomasz Markowski, 0606-246-123, Dr n. med. A. Wojtulewska-Supron, 0608-202-369. Współpraca z psychologami.
003736A

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk - "ESKULAP": (085)742-63-42, "LEKMED": (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)874-22-22.
ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)874-22-22.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.
LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG - terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

CELLULIT, rozstępy. (085)652-68-31, 0600-390-258.

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW
BEZPŁATNE KONSULTACJE
BIAŁYSTOK, 20.12.2007
INFOLINIA: 0-801-321-370
0609-202-229
WWW.MEDICALHAIR.PL
001120A

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

ZDROWIE

USŁUGI

MISTRZ REIKI, bioenergoterapeuta, chiropraktyk (kręgarz), masażysta. 0518-929-927.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

TOKARKĘ do metalu typ RVA-40. 4.000,- 0502-114-048.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro
Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48
S29607wwbh

ROLNICTWO I OGRODNICTWO

MASZYNY I URZĄDZENIA

JD 1640, tur, st. bdb, 30.000 zł. 0502-296-923.
ROZRZUTNIK do nawozów, 2.500 zł. 0692-630-295.

PRODUKTY ROLNE

KWOTY: Ogólnopolska Giełda Kwot Mlecznych, www.kwotymleczne.com Barwiki 8, 19-213 Radziłów, (086)273-60-26.
000215A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SKLEJKA (312 cm x 36, 5 cm x 12 mm) 1500 zł/mkw. 783-299-391.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

AGREGATEM tynki gipsowe, solidnie, 0502-095-762.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.
CATAPILER, koparko-ładowarka. 0604-076-957.
CYKLINOWANIE, szpachlowanie, malowanie (086)216-62-88, 0608-014-410.
DOMY drewniane, solidnie. 0511-100-035, (085)719-10-28.
DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.
FIRMA "Stako" usługi: - remonty: biur, domów, - układanie parkietów. VAT. 0608-600-049.
000503A

KAMIENIARSTWO "Kominki".
(085)719-20-81, 0514-927-933.
004237B

KONSTRUKCJE drewniane szkieletowe - domy, garaże, itp. Krótkie terminy. 0603-420-510.
KOPARKA kołową - stawy, karcze. 692-149-092.

KOPARKO ładowarką -tanio. 0602-344-179.
000473A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl
MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.
POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.
POSADZKI agregatem. 0507-489-436.
POSADZKI agregatem. 0604-400-174.
POSADZKI tanio. 0604-844-248.
REMONTY - hydraulika, elektryka. 0516-252-931, (085)652-29-73.
REMONTY - kompleksowo, solidnie. 0510-57-15-16.
004281A
REMONTY mieszkań. Solidnie, tanio. 0501-564-471.
REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.
REMONTY, wykończeniówka kompleksowo. 0790-417-961, 0511-100-035.
ROLETY, Inter-Tech. Orzeszkowej 32. I.118, (085)732-90-25.
STUDNIE wiercone. 0504-320-592.
STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.
SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.
SZYBKO, tanio, kompleksowo, dokładnie. 0513-280-679.
003164A

WYKOŃCZENIA, ocieplenia, inne.
(0-87)732-29-67, 0512-492-986.
000080A

WYKOŃCZENIÓWKA, remonty - uczciwie, solidnie. 0604-703-698.
003540A
WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.
CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. Tel. 0512-176-190.
STUDNIE wiercone. 0504-320-592.
USŁUGI hydrauliczne - niedrogo, solidnie. 0502-907-365.

ANTENY

ANTENY - montaż, naprawa, tel. (085)65-4-5-6-7-8.
CYFRA+ - promocje, (085)65-4-5-6-7-8.
SATELITARNE - montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy - tanio, solidnie. 0515-742-050.
RENOWACJE, garderoby, schody: www.rogucki-meble.com. 0504-005-252.
TAPICERSTWO, naprawy. (085)743-75-82.

AGD, RTV

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.
PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, 0601-970-083. Kuzyka.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, renotex. (085)662-22-04, 508-289-241.
CZYSZCZENIE. (085)661-20-15, 0504-079-795.
PRANIE dywanów. (085)743-19-57, 0696-774-177.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

OKNA PCV - najniższe ceny, zimowe rabaty profesjonalny, montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772.
OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.
OKNA, drzwi, bramy, rolety - najniższe ceny, montaż, raty! 0512-592-142.
003271A

DACHY

KRYCIE blachą, dachówką, ocieplenie domów, 0501-564-471.
KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia. 0664-414-147.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

5 ton, winda. 502-583-983.
LUBLIN chłodnia. 0695-708-138.
PRACA koparko-ładowarką. 0601-944-396.
TRANSPORT busem do 3,5 tony. 0605-970-003.

INNE

DEZYNSEKCJE. (085)661-20-15, 0504-079-795.
KSIĘGOWE, KPIR, księgi handlowe. 0664-457-110.
ODBIÓR makulatury, złomu. 0692-591-423.
PODDASZA, remonty - solidnie, tel. 0501-136-706.

ROLNICTWO

BIZNESPLANY, wnioski. (085)663-39-99, 0608-337-781
NAPRAWA pomp do beczkowozów. 0692-443-733.
NAPRAWY ciągników, wózków - silników. (085)741-26-06.
003692A
OBORY, - usługi koparko-ładowarką. 0503-878-869.
OBORY, zbiorniki, płyty gnojowe. 0509-111-342.
SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.
004238C
SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0606-966-465, 0502-984-105.
004238A
SPROWADZAM tury do traktorów zachodnich Fendt, Renault, Deutz Fahr. 0502-984-105.
004238E
USŁUGI melioracyjne, czyszczenie, wykopy rowów. 0608-388-495.
ZBIORNIKI, płyty gnojowe, - silosy paszowe, - własne szlunki do ścian. 0503-878-869.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MIKOŁAJ. (085)661-20-15, 0504-079-795.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ budowę domu drewnianego. 0607-880-555.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80





Norweski biathlonista Emil Svendsen wygrał w słoweńskiej Pokljuce bieg na 20 km zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Tomasz Sikora zajął 16. miejsce.

53. Plebiscyt >>

Taki mikst to wielki skarb



P.Zbaj

Robert Mateusiak i Nadia Kostiuczyk

Para suwalskich badmintonistów Nadia Kostiuczyk i Robert Mateusiak (SKB Litpol-Malow) należą do światowej czołówki. Na liście rankingowej zajmują miejsce w pierwszej dziesiątce, a co za tym idzie, są bardzo bliscy zakwalifikowania się na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie.

Mijający rok mają bardzo udany. Jako pierwsi reprezentanci Polski dotarli do ćwierćfinału mistrzostw świata w grze mieszanej. W otwartych mistrzostwach Szwajcarii zagrali w półfinale. Natomiast w prestiżowych turniejach mistrzostw Malezji oraz French SuperSeries dotarli do fazy ćwierćfinałowej.

Robert Mateusiak urodził się w 1976 roku i zaczął grać w badmintona jako 11-latek, Nadia zaś ma 23-lata i lotkę odbija od 7. roku życia.

Oboje marzą o występie na Igrzyskach Olimpijskich i zdobyciu na nich medalu, co byłoby uwieńczeniem ich kariery sportowej.

(mark)

Siatkówka >> W Augustowie pierwsze derby województwa podlaskiego

Każdy liczy na wygraną

Przed sezonem drużyny Ślepska Augustów i Pronaru Parkiet Hajnówka spotkały się ze sobą czterokrotnie, trzy razy towarzysko i raz w Pucharze Polski. Wynik tej rywalizacji jest remisowy 2:2. W sobotę zespoły zagrają już o ligowe punkty i będą to historyczne pierwsze derby woj. podlaskiego w II lidze siatkarzy.

– Nie traktuję tego meczu w specyficzny sposób. Nic mnie nie wiąże z Augustowem. Może sami zawodnicy czują co innego – mówi trener Pronaru Parkiet Hajnówka Paweł Blomberg.

Na pewno dla samych siatkarzy spotkanie to będzie miało inny wymiar. Przecież trójka obecnych siatkarzy i sam trener Ślepska, jeszcze nie tak dawno grali dla Hajnówki. Mowa tu o szkoleniowcu Adamie Aleksandrowiczu, środkowych Łukaszu Babińczuku, Sławomirze Gołębiewskim i rozgrywającym Jacku Malczewskim.

– Każdy punkt będzie dla nas ważny – mówi Aleksandrowicz. – Postaramy się sprawić naszym kibicom niespodziankę, ale ta będzie możliwa tylko wtedy, gdy zagramy bardzo dobrze – dodaje trener Ślepska.

– Liczymy na dobrą grę i zwycięstwo. Nie możemy pozwolić Pekpolowi Ostrołęka, by ten odskoczył od nas na większą niż 3-punktową przewagę – stwierdził szkoleniowiec Pronaru Paweł Blomberg.

Mecz Ślepska z Pronarem rozpocznie się w hali w Raczkach w sobotę o godz. 17.



A. Zgiet

Atakuje Łukasz Babińczuk. Jeszcze w ubiegłym sezonie grał w Pronarze Hajnówka. Dziś występuje w augustowskim Ślepsku.

W II lidze kobiet nie będzie spotkania derbowego. UKS Jedynka Łomża zmierzy się z Legionovią Legionowo. Zespół Mirosława Skawskiego przystąpi bez dwóch podstawowych zawodniczek.

Zabraknie bowiem Małgorzaty Lenckiej i Klaudii Sobolewskiej. Lencka w środę podczas treningu skręciła kostkę. Natomiast Sobolewska musi wyjechać do Olsztyna na zajęcia na uczelni. Ich miejsce w wyjściowej szóstce zajmą najprawdopodobniej Natalia Panas i Katarzyna Lubińska.

– Będziemy walczyć o jak najkorzystniejszy wynik – deklaruje opiekun łomżanek Mirosław Skawski. – Ale zdaję sobie sprawę, że będzie to bardzo trudne dla nas spotkanie, tym bardziej że zagramy w mocno osłabionym składzie – dodaje trener. Mecz rozpocznie się o godz. 17 w sobotę w hali Olimpijczyków Polskich. Drugi nasz przedstawiciel w II lidze siatkarek AZS BTPS Białystok zagra w Łodzi z ŁKS-em.

(mark, Lis)

Relaks na sportowo

Aerobik
Igrzyska Wojewódzkie oraz Gimnazjada Wojewódzka (niedziela, od godz. 10 w hali MOSiR przy ul. Strażackiej w Grajewie).
Badminton
Ekstraklasa. UKS Hubal Białystok – SKB Litpol Malow Suwałki (niedziela, godz. 10, w hali SP 32 przy ul. Pietrasze 29 w Białymstoku).
Gimnazjada Wojewódzka (piątek, godz. 10, w PG przy ul. Powstania Styczniowego w Choroszczy).
Hokej na lodzie
Mecz towarzyski. ADH Białystok – LHT Lublin (sobota, godz. 21, na lodowisku MOSiR przy ul. 11 Listopada 28 w Białymstoku).
Koszykówka
I liga. Mispol Żubry Białystok – Polonia 2011 Warszawa (sobota, godz. 17, w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).
II liga. Mostostal Białystok – OSSM PZKosz Sopot (niedziela, godz. 17, w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).
III liga. UKS Technik Łomża – ZSR Białystok (piątek, godz. 18.30, w hali ZSTiO w Łomży), Dziewiątka Nemezis Łomża – Żubry Gimbasket Białystok (sobota, godz. 13, w SP 9 w Łomży), NWSP UKS „4" Białystok – Jaćwing Ełk (sobota, godz. 19.30, w IV LO w Białymstoku), Biatrans Sokół Białystok – Klimart Jarema Białystok (niedziela, godz. 20.30, w SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).
Piłka halowa
Liga Solidarności (sobota, godz. 14.30, niedziela, godz. 10.30, w hali przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku)
X Podlaski Świąteczny turniej żaków Pamięci Wojciecha Chylińskiego (sobota, godz. 10, w hali MOSiR Grajewo).
Siatkówka
II liga kobiet. Jedynka Łomża Legionovia Legionowo (sobota, godz. 17, w Hali Olimpijczyków Polskich w Łomży).
II liga mężczyzn. Ślepsk Augustów – Pronar Parkiet Hajnówka (sobota, godz. 17, w hali w Raczkach).
III liga mężczyzn. Mlekpol MOSiR Grajewo – Mikolo Sokółka (niedziela, godz. 17, w hali MOSiR w Grajewie) **(mark)**

53. PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO W 2007 ROKU

Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Sportowiec"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer 7268 o treści sportowiec.X, w miejsce X wpisując numer wybranego kandydata. Przykładowy SMS: sportowiec.34. Jeden SMS to 5 punktów dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.

KUPON Sportowiec Roku 2007 GAZETA WSPÓŁCZESNA

1.	10 pkt.
2.	9 pkt.
3.	8 pkt.
4.	7 pkt.
5.	6 pkt.
6.	5 pkt.
7.	4 pkt.
8.	3 pkt.
9.	2 pkt.
10.	1 pkt.

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 52. Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?
Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam ,że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 53. Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

data i czytelny podpis 14.12.2007

53 NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
PLEBISCYT Gazety Współczesnej
GAZETA WSPÓŁCZESNA

LISTA KANDYDATÓW

1. Łukasz ADAMSKI – sportowiec.01
2. Jacek BANASZYŃSKI – sportowiec.02
3. Marcin CZERNIAWSKI – sportowiec.03
4. Mariusz DZIENIS – sportowiec.04
5. Maciej HASIEC – sportowiec.05
6. Alena HENDZEL – sportowiec.06
7. Dominika KOCZOROWSKA – sportowiec.07
8. Nadia KOSTIUCZYK, Robert MATEUSIAK – sportowiec.08
9. Tomasz KUJAWA – sportowiec.09
10. Dariusz ŁATKA – sportowiec.10
11. Marcin ŁĘGOWSKI – sportowiec.11
12. Daniel OŁOWNIUK – sportowiec.12
13. Jacek MARKIEWICZ – sportowiec.13
14. Katarzyna PIECIELSKA – sportowiec.14
15. Katarzyna PUŁKOŚNIK – sportowiec.15
16. Karolina REGUCKA – sportowiec.16
17. Remigiusz SOBOCIŃSKI – sportowiec.17
18. Vuk SOTIROVIĆ – sportowiec.18
19. Kamila STEPANIUK – sportowiec.19
20. Marek TWARDOWSKI – sportowiec.20
21. Kamil ULMAN – sportowiec.21
22. Adam WYSOCKI – sportowiec.22
23. Krystyna ZABAWSKA – sportowiec.23
24. Krzysztof ZIMNOCH – sportowiec.24
25. Dzidosław ŻUBEREK – sportowiec.25

Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT
Sponsor Złoty
ŻUBR 1768
Sponsorzy Srebrni
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour Uratowany życie
MALOW GRUPA LITPOL



W pierwszych meczach ćwierćfinałowych mistrzostw świata piłkarek ręcznych we Francji Rosja pokonała Wegry 36:35, a Niemcy wygrały z Angolą 36:33.

Piłka nożna >>

Cztery bramki Zahorskiego

Przebywająca na zgrupowaniu w tureckiej Antalyi piłkarska reprezentacja polskiej ligi pokonała w sparingowym meczu drugoligowy zespół Antalyaspor 9:0 (2:0). Cztery bramki zdobył napastnik Górnika Zabrze Tomasz Zahorski.

W Turcji przebywa 24 zawodników z Orange Ekstraklasy, którzy trenują pod okiem selekcjonera reprezentacji Leo Beenhakkera. W sobotę w drugim meczu zmierzą się z reprezentacją olimpijską Bośni i Hercegowiny. W spotkaniu z tureckim drugoligowcem nie zagrali jedynie Paweł Brożek i Mariusz Pawełek. Trener biało-czerwonych Leo Beenhakker dał odpocząć tym dwom piłkarzom Wisły Kraków, ale w sobotę zapewne ujrzymy ich już na boisku.

(PAP, opr. mark)

▲ **Polska – Antalyaspor 9:0 (2:0)**

Bramki: Tomasz Zahorski (49, 51, 80, 87), Bartłomiej Grzelak (10), Jakub Wawrzyniak (32), Marcin Kuś (72), Dawid Nowak (75), Michał Goliński (84).

Polska: I połowa: Sebastian Przyrowski – Łukasz Broź, Adam Kokoszka, Mariusz Pawelec, Tomasz Lisowski - Rafał Boguski, Jakub Wawrzyniak, Radosław Majewski, Piotr Kuklis, Szymon Pawłowski - Bartłomiej Grzelak.

II połowa: Maciej Gostomski - Grzegorz Bartczak, Marcin Kuś, Michał Pazdan, Jakub Rzeźniczak - Grzegorz Bonin, Michał Goliński, Tomasz Nowak, Radosław Madejski - Dawid Nowak, Tomasz Zahorski.

Piłka nożna >> Zakończyła się faza grupowa Ligi Mistrzów

Wszystko jasne

Olympique Lyon i Fenerbahce Stambuł uzupełniły stawkę zespołów, które zapewniły sobie awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów.

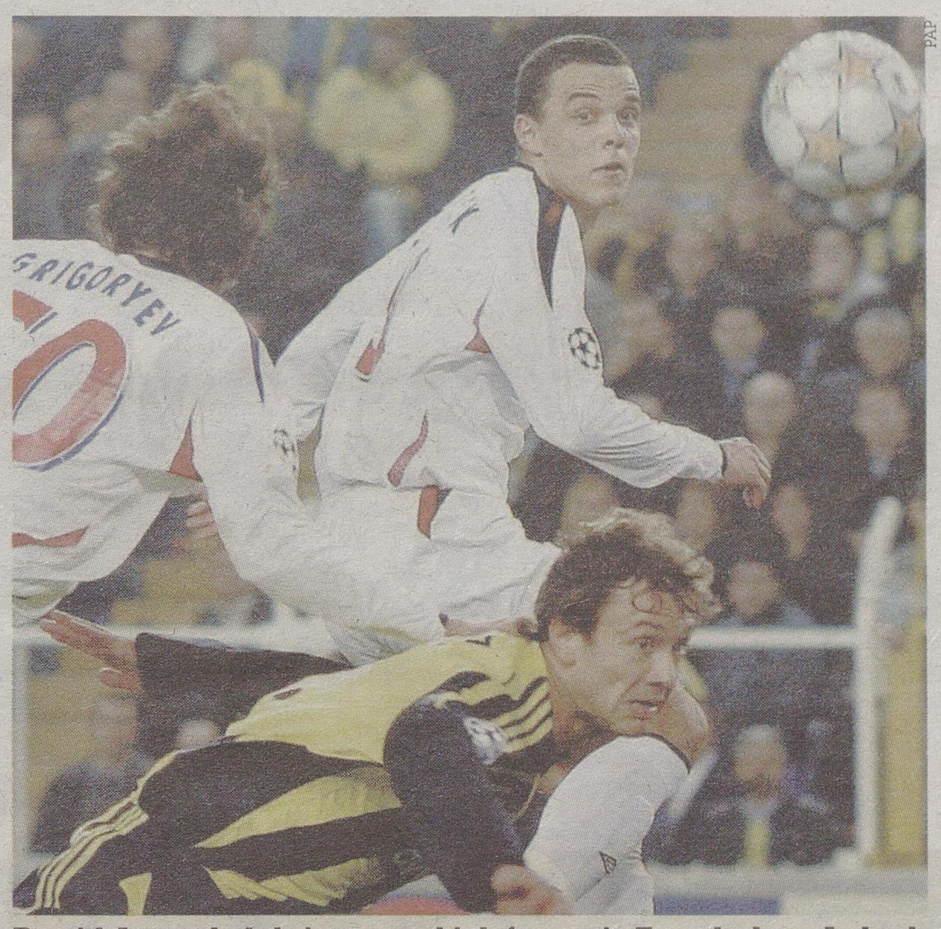
Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Fenerbahce pokonało 3:1 CSKA Moskwa. Zwycięstwo nie przyszło Turkom łatwo. Defensywę zespołu ze Stambułu niepokoił Dawid Janczyk. Polak rozegrał całe spotkanie. Kilkakrotnie bliski był zdobycia bramki, ale jego strzały bronił Volkan Demirel.

Hitem środowych spotkań miała być konfrontacja Glasgow Rangers z Olympique Lyon. Francuzi wygrali aż 3:0, choć wynik nie oddaje przebiegu meczu. Pojedynek był wyrównany, a Lyon dwie bramki strzelił w ostatnich minutach.

Na zakończenie fazy grupowej na boiskach pojawiło się kilku Polaków. Oprócz Janczyka cały mecz w bramce Manchesteru United rozegrał Tomasz Kuszczak. „Czerwone Diabły" zremisowały z Romą 1:1, a „The Sun" oceniło grę Kuszczaka na „6" (w skali 1-10). Taką samą notę naszemu bramkarzowi przyznał „Sky Sports". Natomiast od kibiców Kuszczak dostał „6,9".

Debiut w Lidze Mistrzów zaliczył Paweł Golański. Broniący barw Steauy Bukareszt Golański wszedł na boisko w 81 minucie meczu z Arsenalem. W Londynie górą byli „Kanonierzy" zwyciężając 2:1. Z ławki rezerwowych pojedynek obserwował Łukasz Fabiański. ▲



PAP

Dawid Janczyk dał się we znaki defensywie Fenerbahce. Jednak Turcy zdołali wygrać z CSKA Moskwa.

Statystyka

Grupa E
FC Barcelona – VfB Stuttgart 3:1 (1:1). Bramki: dos Santos 36, Eto'o 57, Ronaldinho – da Silva 3.
Glasgow Rangers – Olympique Lyon 0:3 (0:1). Govou 16, Benzema 85, 88.

1. FC Barcelona	6	14	12:3
2. Olympique Lyon	6	10	11:10
3. Glasgow Rangers	6	7	7:9
4. VfB Stuttgart	6	3	7:15

Grupa F
AS Roma – Manchester United 1:1 (0:1). Pique 34 – Mancini 71.
Sporting Lizbona – Dynamo Kijów 3:0 (1:0). Polga 35-karny, Moutinho 67, Liedson 88.

1. Manchester Utd	6	16	13:4
2. AS Roma	6	11	11:6
3. Sporting Lizbona	6	7	9:8
4. Dynamo Kijów	6	0	4:19

Grupa G
Fenerbahce Stambuł – CSKA Moskwa 3:1 (2:1). Alex 32, Boral 45, 90 – Edu 30-samob.
PSV Eindhoven – Inter Mediolan 0:1 (0:0). Julio Cruz 64.

1. Inter Mediolan	6	15	12:4
2. Fenerbahce	6	11	8:6
3. PSV Eindhoven	6	7	3:6
4. CSKA Moskwa	6	1	7:14

Grupa H
FC Arsenal – Steaua Bukareszt 2:1 (2:0). Diaby 8, Bendtner 42 – Zaharia 68.
Slavia Praga – FC Sevilla 0:3 (0:0). Luis Fabiano 66, Kanoute 69, Alves 87.

1. FC Sevilla	6	15	14:7
2. FC Arsenal	6	13	14:4
3. Slavia Praga	6	5	5:16
4. Steaua Bukareszt	6	1	4:10

Milan i Boca Juniors w finale

Piłkarze AC Milan i Boca Juniors Buenos Aires wystąpią w finale klubowych mistrzostw świata. Piłkarze z Mediolanu zapewnili sobie awans do finału, wygrywając w Jokohamie z japońskim klubem Urawa Red Diamonds 1:0. Mecz finałowy odbędzie się w niedzielę.

W środę identycznym wynikiem zakończył się mecz półfinałowy Boca Juniors z Etoile Stortive Sahel z Tunezji. Zwycięską bramkę dla AC Milan zdobył w 68. minucie Clarence Seedorf. Holendrowi asystował Brazylijczyk Kaka, a mecz obserwowało 67 000 widzów. **(PAP)**

Halowa Liga Solidarności

Rozpoczęły się rozgrywki Halowej Ligi Solidarności w piłce nożnej. Pierwszym liderem został zespół Bianoru.

(KS)

Komplet wyników:

Astwa Rodzina Kolejowa – Krokus Dobrzyniówka 8:2. Bramki: Słoma-3, Kesler-2, Zalewski-2, Bieńkowski – Turczewski, Dziemińczyk.
Oskar – Biazet SA 12:1. Rakowski-4, Bernatowicz-3, Waluk, Wiński, Turczyński, Nikołajuk, Pieczywek – Petruk.
MTC Plus – Primacol Wasilków 8:2. Treszczotko-3, Siwek-2, Miłosiewicz, Janowicz, Gałczyk – Rybnik-2.
MPEC – Elektrociepłownia 3:2. Jamiołkowski-2, Dżega – Lulewicz, Filipczuk.
Elrem – Region Podlaski 4:5. Radzymiński-2, Dąbrowski, Latkowski – Ł. Czarnowski-2, E. Czarnowski, Zdzichowicz, Jurczuk.
Bianor – Auchan 9:2. Walenciej-2, Toczydłowski-2, Czemiel, Matela, Pogorzelski, Tomczyk, Bezubik – Naumik, Wiśniewski.
Oskar – Astwa Rodzina Kolejowa 3:2. Citko, Wiński, Waluk – Zalewski, Szczęsny.
Sekret – MPEC 3:4. Romańczuk, Nos, Cilulko – Dżega, Krupa, Tarasiuk, Dąbrowski.
Region Podlaski – Krokus Dobrzyniówka 13:0. Ł. Czarnowski-3, Jurczuk-3, Dąbrowski-3, E. Czarnowski, Frąckiel, Zdzichowicz, Grzanka.
MTC Plus – Opmar 2:7. Wawiernia, Miłosiewicz – Jędruczek-3, Stasieluk-2, Dzierżko-2.
Auchan – Elrem 5:4. Wiśniewski-2, Naumik-2, Hajduczenia – Dakowicz-2, Dąbrowski, Zubrycki.
Biazet S.A – Kindziuk PMB 2:11. Petruk, Borkowski – Kozłowski-4, Kowalczyk-3, Danowski, Flery, Głowicki, Modzelewski.
Bianor – Primacol Wasilków 13:1. Lech-5, Matela-3, Bezubik-3, Pogorzelski, Toczydłowski – Rybnik.
Kindziuk PMB – Sekret 8:2. Kapelewski-3, Kowalczuk-2, Kozłowski-2, Danowski – Romańczuk, Cilulko.

1. Bianor	2	6	22:3
2. Kindziuk PMB	2	6	19:4
3. Region Podlaski	2	6	18:4
4. Oskar	2	6	15:3
5. MPEC	2	6	7:5
6. Astwa	2	3	10:5
7. Opmar	1	3	7:2
8. MTC Plus	2	3	10:9
9. Auchan	2	3	7:13
10. Elektrociepłownia	1	0	2:3
11. Elrem-Kleosin	2	0	8:10
12. Sekret	2	0	5:12
13. Primacol	2	0	3:21
14. Krokus	2	0	2:21
15. Biazet S.A	2	0	3:23
16. Gryf Pub	x	x	x

8. PIŁKARSKI PLEBISCYT „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

*Czytelnie wypełniony kupon należy dostarczyć do redakcji „Gazety Współczesnej" lub wysłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Piłkarz"). Kupon z wydania codziennego jest ważny przez 3 dni, z wydania piątkowego 5 dni. Możesz też zagłosować, wysyłając SMS-a pod numer **7268** i wpisując w jego treść kod wybranego kandydata. Jeden SMS to 1 punkt dla wybranego sportowca. Całkowity koszt jednego SMS-a to 2,44 zł z VAT. Każdy Czytelnik może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata (za pomocą SMS-ów i kuponów). Wszystkie poprawnie wypełnione, przesłane w regulaminowym czasie kupony i SMS-y wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Warunkiem jest udzielenie prawidłowej odpowiedzi na zadane pytanie. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest w oddziałach „Gazety Współczesnej" i na www.wspolczesna.pl.*

KUPON

Piłkarz Roku 2007

1. ..... 3 pkt
2. ..... 2 pkt
3. ..... 1 pkt

Trener Roku 2007

..... 1 pkt

Odpowiedz na pytanie:
Kto zwyciężył w 7. Piłkarskim Plebiscycie „Gazety Współczesnej"?

Odpowiedź:

imię i nazwisko głosującego

ulica, numer domu i mieszkania

kod i miejscowość

telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i publikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" i na jej portalu internetowym w związku z obsługą 8. Piłkarskiego Plebiscytu „Gazety Współczesnej"

GAZETA WSPÓŁCZESNA

..... 14.12.2007
data i czytelny podpis

LISTA PIŁKARZY
1. Łukasz Adamski – pilkarz.01
2. Tomasz Bajko – pilkarz.02
3. Jacek Banaszyński – pilkarz.03
4. Tomasz Bzdęga – pilkarz.04
5. Mariusz Dzienis – pilkarz.05
6. Przemysław Kołłątaj – pilkarz.06
7. Dariusz Łatka – pilkarz.07
8. Jacek Markiewicz – pilkarz.08
9. Maksym Mirva – pilkarz.09
10. Łukasz Nawotczyński – pilkarz.10
11. Daniel Ołowniuk – pilkarz.11
12. Remigiusz Sobociński – pilkarz.12
13. Vuk Sotirović – pilkarz.13
14. Damian Świerblewski – pilkarz.14
15. Kamil Ulman – pilkarz.15
16. Marek Wasiluk – pilkarz.16
17. Dzidosław Żuberek – pilkarz.17

LISTA TRENERÓW
1. Dariusz Czykier – trener.01
2. Mariusz Kulhawik – trener.02
3. Artur Płatek – trener.03

Patroni Medialni
TVP BIAŁYSTOK

Sponsor Generalny
Rogowski DEVELOPMENT

Sponsor Złoty
ŻUBR 1766

Sponsorzy Srebrni
ELDOM sieć sklepów RTV AGD
Husqvarna
Carrefour Ułatwiamy życie
MALAW GRUPA LITPOL

Polska
Antalyaspor
9:0
Glasgow Rangers
Olympique Lyon
0:3
AS Roma
Manchester Utd.
1:1

Adam Małysz zajął 10. miejsce w Pucharze Świata w Villach. Wygrał Thomas Morgenstern.



GAZETA WSPÓŁCZESNA
14 grudnia 2007
piątek

Pływanie >> Od dwóch złotych medali Polacy rozpoczęli Mistrzostwa Europy

Rekord świata Otylii!

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Przepięknie rozpoczęły się w Debreczynie Mistrzostwa Europy w pływaniu na krótkim basenie. Otylia Jędrzejczak w dniu swoich urodzin zdobyła złoty medal w wyścigu na 200 metrów st. motylkowym bijąc przy tym rekord świata!

Polka, która wczoraj świętowała swoje 24. urodziny, zdeklasowała rywalki. Jędrzejczak przepłynęła dystans w 2.03,53 i o ponad pół sekundy poprawiła osiągnięcie Chinki Yu Yang sprzed trzech lat. Druga była Węgierka Emese Kovacs (2.05,41), a trzecia Niemka Annika Mehlhorn (2.06,53).

Wcześniej Polacy mieli powody do dumy z postawy Pawła Korzeniowskiego, który już w pierwszym finale mistrzostw zdobył złoty medal w wyścigu na 400 m stylem dowolnym. Polak zwyciężył czasem 3.38,72 wyprzedzając po pasjonującym wyścigu Niemca Paula Biedermanna o zaledwie 0,04 s. Brązowy medal zdobył przedstawiciel gospodarzy Gergo Kis (3.39,52). Drugi z reprezentantów Polski Przemysław Stańczyk zajął piąte miejsce (3.44,63).

Był to już czwarty medal Mistrzostw Europy Korzeniowskiego na 400 m stylem dowolnym na basenie 25-metrowym w karierze, ale pierwszy z najcenniejszego kruszcu. Przed dwoma laty w Trieście i przed rokiem w Helsinkach oświęcimianin nie miał sobie równych na swoim koronnym dystansie – 200 m st. motylkowym.

Trzeci krążek dla biało-czerwonych barw wywalczyła w Debreczynie Katarzyna Baranowska, która „wyłowiła" srebro w wyścigu na 200 m stylem zmiennym. Nasza pływaczka uzyskała wynik 2.09,25 i poprawiła własny rekord Polski o 0,22 s. Zwyciężyła Francuzka Camille Muffat – 2.09,05. Druga Polka Aleksandra Urbańczyk zajęła szóste miejsce – 2.10,68.



PAP

Otylia ma złoto i rekord świat

promocja



Koszykówka >> Żubry z Polonią, Mostostal z OSSM

Dobrzy znajomi

Polonia 2011 Warszawa, zespół najbliższych rywali koszykarzy Mispolu Żubrów Białystok, jest dobrze znany białostoczanom. To właśnie z tą drużyną podopieczni trenera Marka Kubiaka stoczyli porywającą walkę w ubiegłym sezonie o awans na pierwszoligowe parkiety. Zakończoną zresztą zwycięstwem Żubrów.

Polonia nie dała jednak za wygraną i wykupiła tzw. „dziką kartę" uprawniająca ją do gry w I lidze. Dzięki temu w sobotę możliwa jest kolejna konfrontacja obu zespołów.

– Polonia jest w dobrej dyspozycji. Ostatnio potrafiła wygrać u siebie z Big Star Tychy. To młody zespół, ale „pierwsze skrzypce" gra w nim najbardziej doświadczony gracz Leszek Karwowski – mówi o rywalach trener Mispolu Żubrów Białystok Marek Kubiak. – Po ostatniej porażce ze St lą Stalową Wolą musimy sobie ud wodnić, że stać nas na dobrą, równ grę przez całe 40 minut, a nie tyl fragmentami. Jeżeli wyjdzie do meczu mocno zdeterminowa chęcią zwycięstwa, z wygraną nie p winno być kłopotu – dodaje szkol niowiec białostockiego zespołu, kt ry przed sobotnim meczem (god 17) ma jedno zmartwienie. Oto b wiem od wtorku nie uczestnicz w treningach podstawowy koszyka Żubrów Marcin Krajewski. – „Cine jest mocno przeziębiony. I jeżeli s nawet wykuruje, to bez treningó nie wiem, czy podoła ligowej walce mówi Kubiak.

A w niedzielę, o godz. 17, kolej emocje. Tym razem w II lidze zag Mostostal z OSSM Sopot. **(ma**

Z wizytą w Jagiellonii



B. Maleszewska

Podopieczni Placówki Specjalno-Wychowawczej z ulicy Słonimskiej zwiedzali w czwartek siedzibę białostockiej Jagiellonii. Po klubie oprowadzał ich Jacek Chańko (pierwszy z lewej).

ISSN 0137-9488
9 770137 948353

GW magazyn tydzień

14 grudnia 2007
piątek
243 (16417)

autor

Trzy osiemnastolatki – Kasia, Dorota i Karolina z Dąbrowy Białostockiej właśnie układały plany na dalsze życie. Za kilka tygodni miały tańczyć na studniówce, za kilka miesięcy – zdawać maturę i rozpocząć studia. Ich marzenia umarły we wtorek na kolejowych torach...

>>4



Dopiero zaczynały żyć... – płacze całe miasto

moim zdaniem

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Cieszą się dzieci i... handlowcy. Te najpiękniejsze w roku dni bardzo się bowiem skomercjalizowały. Wielu z nas kojarzą się już nie z pasterką i radością w gronie najbliższych, ale przede wszystkim z zakupami. A dokładniej z poprzedzającym je szałem zakupów, który, notabene, już się rozpoczął. A to głównie za sprawą hipermarketów, które rosną w Białymstoku jak grzyby po deszczu po latach posuchy. A my, jak prawdziwi grzybiarze w szczycie sezonu, codziennie biegniemy z koszykami po kolejne zbiory. Niektórzy z nas potrafią nawet warować pod hipermarketami całe noce, żeby tylko włożyć do swojego koszyka najlepsze kąski. Tyle że nie są to prawdziwki, a telewizory, komputery i płaty łososia sprzedawane w promocyjnych cenach. Święta to dla hipermarketów prawdziwe żniwa. Codziennie przez alejki między półkami przetacza się tysiące ludzi, którzy przyszli tylko po pastę do zębów, a wychodzą obładowani – bardziej i mniej potrzebnymi – towarami. Rację miał ten, kto powiedział, że hipermarkety stały się świątyniami XXI wieku. To w nich wielu z nas spędza co najmniej jeden dzień w tygodniu. To tu umawiamy się z przyjaciółmi na zakupy, kolację, do kina. To tu przychodzą całe rodziny, bo każdy ma szansę znaleźć coś dla siebie. Jedni słuchają za darmo muzyki z dostępnych przy stoiskach z płytami odtwarzaczy, inni – przeglądają pras a przy tym wszyscy mogą się najeść na wszechobe nych promocjach serków, wędlin, ciasteczek... A i s me hipermarkety prześcigają się w promocjach i pr pozycjach atrakcji. Niedawno głośno było o pewny wielkopowierzchniowym sklepie w Filadelfii, w kt rym zostały zamontowane organy, a organista zost ściągnięty „do pracy" z... paryskiej katedry Not Dame. Białostockie hipermarkety zaś tylko w ty miesiącu gościły Krzysztofa Hołowczyca, Micha Milowicza, Katarzynę Skrzynecką, braci Mrocz i Kayah. Młodzież zaczyna mylić hipermarke z... ośrodkami kultury. I jak się dziwić uczniom, kt rzy zamiast zwiedzać Zamek Królewski woleli zwi dzać galerie w podwarszawskich Markach?

Na randkę do marketu



>> Na Podlasiu pojawił się nowy gatunek... Koczuje całą noc na mrozie, odpoczywa wędrując po galeriach...

>>5

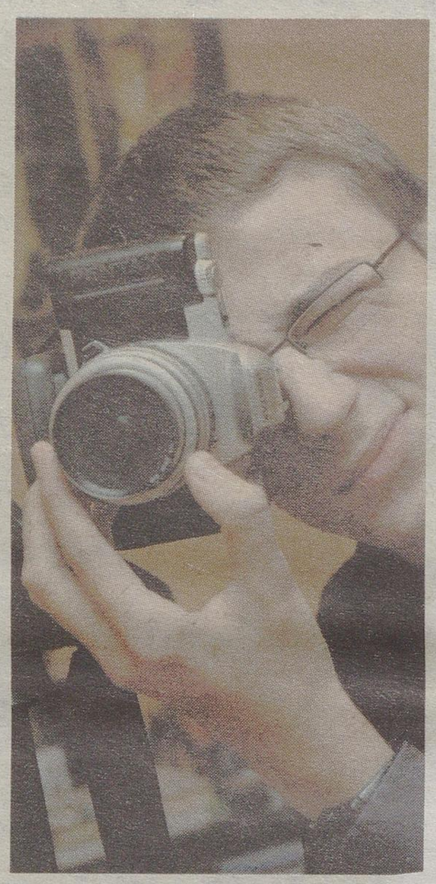
Po drugiej stronie drzwi



>> Jak noc z 12 na 13 grudnia `81 wspominają aresztowani i ci, którzy musieli wyważać drzwi do ich domów.

>>6

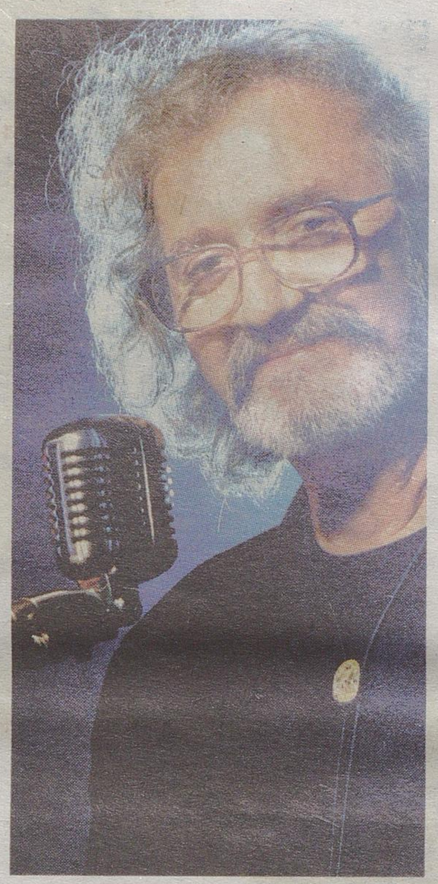
Kuba kocha mgłę



>> Na Podlasiu rodzą się talenty, o których już wkrótce usłyszy cały świat. O Kubie, Ewie, Małgosi...

>>8

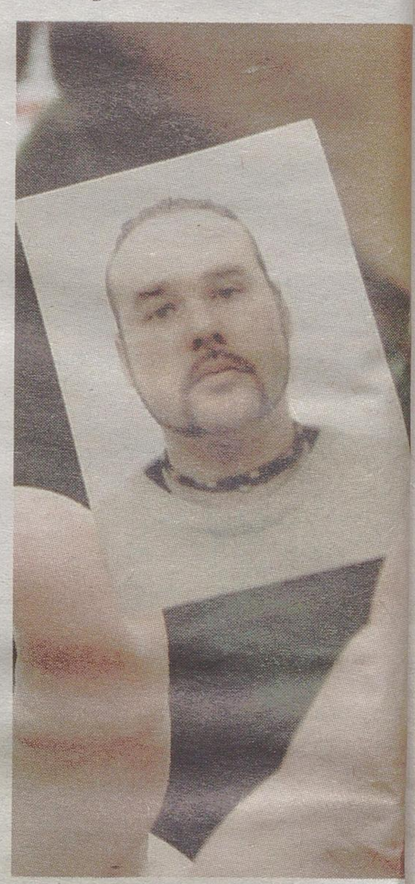
Bezrobocie nie grozi satyrykom



>>Krzysztof Daukszewicz – bez względu na to, jaka opcja polityczna jest u władzy – ma zawsze pełne ręce roboty.

>>9

Oddał część siebie



>> Artur Grassmann był pierwszym dawcą szpiku z Białegostoku. Uratował życie małemu dziecku.

>>10

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Jeden z najbardziej znanych polskich aktorów Zbigniew B. będzie odpowiadać za nakłanianie właściciela szkoły jazdy i egzaminatora do wydania mu zaświadczenia o ukończonym kursie i zdanym egzaminie. Zdaniem prokuratury, aktor, który często i chętnie bywał na Suwalszczyźnie, skorzystał z pomysłu „skróconego kursu" i miał zdawać w podaugustowskiej restauracji egzamin na prawo jazdy kategorii „E", uprawniające do przewożenia przyczepy. Prokuratura zarzuca właścicielowi szkoły nauki jazdy w Augustowie wystawienie lipnego zaświadczenia o ukończeniu kursu, a egzaminatorowi z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Suwałkach lipnego zaświadczenia o zdaniu egzaminu.

Pięć zarzutów dotyczących przyjęcia łapówek na kwotę co najmniej 72 tys. zł (w tym wycieczki do Australii) postawiła prokuratura Markowi K., białostockiemu ginekologowi. Złożyła też w sądzie wniosek o jego aresztowanie. Marek K., był szefem kliniki położnictwa białostockiego szpitala. Jak twierdzi prokuratura, ustawiał przetargi na zakup sprzętu medycznego, na czym korzystała jedna z firm medycznych.

Cukrowni Łapy grozi zamknięcie, mimo protestów pracowników, kilku tysięcy plantatorów i faktu, że cukrownia jest krajowym potentatem w produkcji cukru. Krajowa Spółka Cukrowa ma zamiar zwrócić się do ministerstwa z wnioskiem o zamknięcie cukrowni w Łapach, chociaż w jej obronie wypowiadają się także politycy i samorządowcy. Decyzję o ewentualnym zamknięciu cukrowni podejmie minister skarbu. Interpelacje do niego złożyli podlascy posłowie. Rozmowy z ministrem prowadził też wojewoda podlaski. Krajowa Spółka Cukrowa tłumaczy, że zmiany w spółce są związane z decyzjami Unii Europejskiej, dotyczącymi zmniejszenia produkcji cukru w krajach członkowskich. Łapy są jednym z 26 zakładów nale żących do KSC, ale dlaczego właśnie one mają być zli kwidowane, pozostaje zagadką.

Przez dwie godziny 60 policjantów szukało 12-let niego chłopca. Zaginięcie syna zgłosił do komend w Giżycku mieszkaniec jednej z okolicznych miejsco wości. Okazało się, że dziecko nie było na wszystkich lekcjach i około 10.00 wyszło ze szkoły, ale nie wróci ło do domu. Po ponaddwugodzinnych poszukiwa niach policjanci odnaleźli chłopca. Ukrył się pod bal konem niedaleko miejsca zamieszkania.

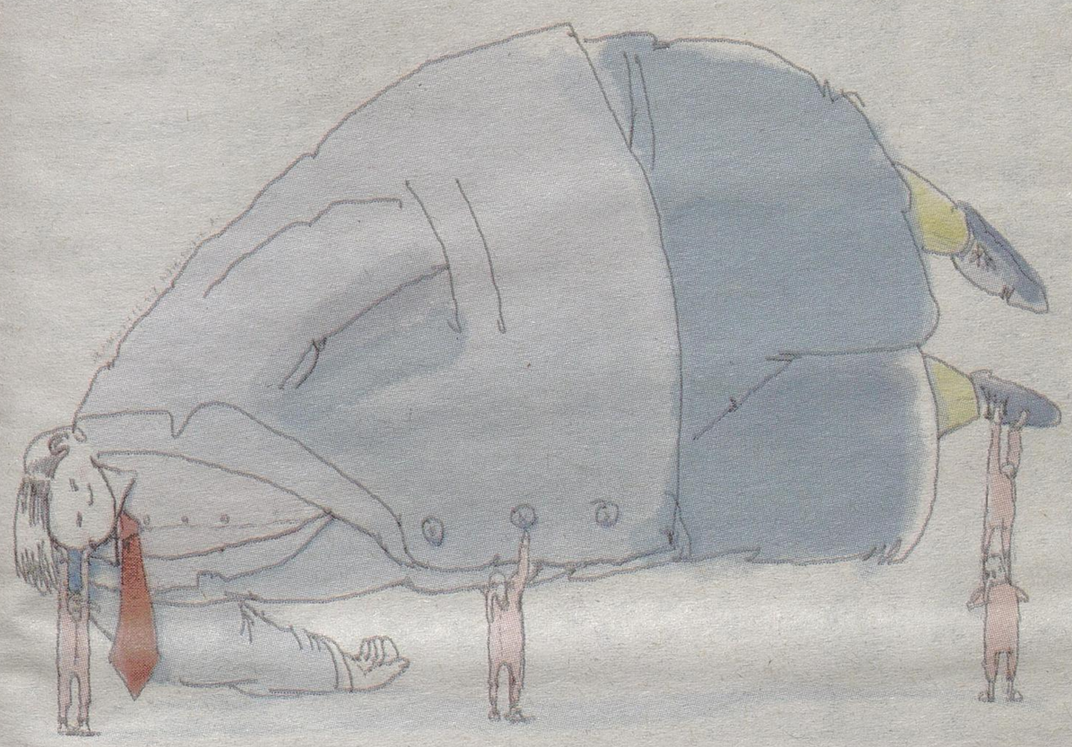
Mieszkańcy gminy Kalinowo nie mogą pić wod z kranów, jeśli są podłączeni do wodociągu, którym zarządza firma Optima. Podczas rutynowych badań jakie prowadził ełcki sanepid, okazało się, że w wo dzie jest groźna bakteria. Choć, jak zapewnia sanepid, woda nadaje się do spożycia po przegotowa niu, mieszkańcy wolą dmuchać na zimne i kupują wodę w sklepie. Sanepid nakazał pracownikom wo dociągu przepłukanie sieci.

kronika wypadków umysłowych

Szanowny Prezesie

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Ja, obywatel trzeciej, nie Rzeczypospolitej, tylko kategorii, pogardliwie nazywany przez Pańskie towarzystwo „wykształciuchem", z dużą nadzieją przyjąłem wiadomość, podaną przez Pana na kongresie PiS-u, że teraz Pan i Pańscy Towarzysze musicie postawić na inteligencję, żeby wygrać następne wybory. Wyobrażam sobie nawet, że teraz Pan, Panie Prezesie Kaczyński, oraz Panowie Gosiewski i Kuchciński, zamiast demaskować układ wykształciuchów w telewizji Trwam, zaczniecie występować w TVP Kultura, gdzie będziecie dyskutować o fenomenologii Huserla.



Piszę do Pana ten list, bo wydaje mi się jednak, że Wasz kongres, na którym uzyskał Pan, niczym I sekretarz, 80-procentowe poparcie, zmierza dokładnie drogą przetartą już przez sekretarzy Gierka i Gomułkę. Oni również, gdy uznali, że tak trzeba, to stawiali na inteligencję. A jak już postawili, to stoi do tej pory.

Chciałbym zatem zapytać: jeżeli już chcecie postawić na inteligencję, to co albo kogo zamierzacie na nią postawić? Czy pana Gosiewskiego, czy Michała Kamińskiego, który „małą dziewczynką nie jest"? To są dość obszerni obywatele, a nasza inteligencja jest dość wątła. Obu naraz może nie udźwignąć.

Jako wykształciuch, cieszę się jednak, że zaczął pan używać takich słów jak „abstrahować" i „paradygmat", choć zupełnie nie rozumiem, dlaczego te słowa tak śmieszą pańskie towarzystwo. Wolałbym zatem, żeby zamiast posługiwania się niezrozumiałymi wyrazami, rozpoczął pan od dbania o poprawność prostej polszczyzny i przestał ją Pan kaleczyć nieznanymi jej wyrazami, takimi jak: „zrobiom, pójdom, sie ośmieszom". Wykształciuch bowiem jest na takie niuanse wyczulony. Dlatego też pewnie nigdy nie uwierzył Gierkowi, kiedy obiecywał on, że będzie stawiał na inteligencje, a jednocześnie mówił „wicie, rozumicie" i Gomułce, który nie dość, że seplenił, to jeszcze nie potrafił poprawnie akcentować takich wyrazów jak „zrobiliśmy, wykonaliśmy i się bardzo zmęczyliśmy".

Słyszałem, że ma Pan, Panie prezesie Kaczyński, w swojej partii aż dwóch inteligentów – Ujazdowskiego i Zalewskiego. To bardzo dużo, gdyż są takie partie (patrz Samoobrona), gdzie ich nie ma w ogóle. Słyszałem również, że ci pańscy inteligenci chcieli zadać panu jakieś pytania. I okazało się, że tylko za samą gotowość zadania tych pytań zesłał ich pan na ostatnią, oślą ławę w Sejmie. W dodatku zesłał ich pan w towarzystwie trzeciego towarzysza Dorna, który inteligentów ma w pogardzie i nazywa ich „wykształciuchami". W związku z tym zadaję pytanie, czy Pańskie stawianie na inteligencję nie jest przypadkiem zwyczajnym stawianiem jej do kąta.

Prawdziwy wykształciuch jest osobnikiem nieco „zakręconym". Jego „zakręcenie" objawia się głównie chęcią stawiania pytań i dyskutowania. W Pana partii, partii prezesa, „który nigdy się nie myli" (cytuję Kuchcińskiego – inteligenta na opak), jest to zjawisko niezrozumiałe i w związku z tym niewystępujące. Tym dwóm inteligentom, Zalewskiemu i Ujazdowskiemu, którzy chcieli dyskutować na waszym kongresie, zamknął Pan drzwi przed nosem. W efekcie żadnej dyskusji tam u Was nie było. Chyba że za dyskusję uznać rozkaz poparcia prezesa, co w kwiecistej mowie naszych wschodnich sąsiadów wyraża się sformułowaniem „małczatc i ruki pa szwam". W związku z tym moje trzecie i ostatnie już pytanie: Czy Wasze stawianie na inteligencję nie jest przypadkiem stawianiem jej na baczność?

Jeżeli już, jako PiS, chcecie postawić na inteligencję, to co albo kogo zamierzacie na nią postawić? Czy Gosiewskiego, czy Kamińskiego, który „małą dziewczynką nie jest"? To są dość obszerni obywatele, a nasza inteligencja jest dość wątła. Obu może nie udźwignąć.

Odpowiedzi nie oczekuję, bo wiem, że jest Pan tym stawianiem na inteligencję bardzo zajęty. Rzeczywiście, olbrzymiego wysiłku wymaga przekonanie wykształciuchów, że Gosiewski to też inteligent, tyle że przebrany. ▲

zawirowania

Seks tygodnia

– Jan Rokita jest słodki – wyznał Waldemar Pawlak, było nie było wicepremier.

Mniam, mniam.

W bliźniaki chloroformem

– Bliźniaki potraktowałbym chloroformem, żeby nie szkodziły w przyszłości – wyznał z kolei Jan Rokita.

O! Nie dość, że słodki, to jeszcze brutal!

Zmiana płci wykluczona

– Nawet Copperfield nie zmieni pana w dziewczynkę. Co najwyżej w średniego mężczyznę – powiedział Jerzy Wenderlich, poseł SLD, do prezydenckiego Michała Kamińskiego, po tym, jak ten zadeklarował, że „jeśli minister Sikorski jest uprzejmy, to on jest małą dziewczynką".

Naszym zdaniem, Copperfield w tym przypadku taki sam kłopot jak z płcią miałby również z wagą ministra Kamińskiego.

Uzbrojony po zęby

Dotarliśmy do informacji, z której wynika, że Jarosław Kaczyński jeszcze przed telewizyjną debatą wyborczą z Donaldem Tuskiem odnowił pozwolenie na swój mały pistolecik. W tym celu przeszedł szereg badań u następujących lekarzy: ogólnego, okulisty, psychologa i ortopedy.

U ortopedy mogli go badać na obecność platfusa. Czy nie ma na tym punkcie urazu, bo przecież członków PO nazywają platfusami.

Czekaj tatka latka

„Super Express" napisał, że znana, wieczna narzeczona Jolanta Szczypińska siedzi pod choinką i oczekuje, że w prezencie od premiera Kaczyńskiego otrzyma choćby „dobre słowo".

Jeśli to dobre słowo to oświadczyny, to witamy w klubie bardzo starych panien.

Zdziwieeeeeeenie

– To bilety można kupić u motorniczego?! – zdziwiła się Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy, kiedy poinformowano ją, jak się w stolicy podróżuje tramwajami.

Nie! W garmażeryjnym!

Majtki Muchy

– Kiedy pierwszy raz oddawałam majtki do wyprania komuś obcemu, czułam się niesłychanie niezręcznie – przyznała się Anna Mucha, znana z telewizji z tego, że jest znana.

Kobieto! No to trzeba się w miejscach intymnych myć!

Polak nie gęś

W Łodzi policjanci zatrzymali obywatela, który nie miał dokumentów, za to miał dużo promili we krwi. Obywatel ów przedstawił się jako Mikołaj Rej, po czym usiłował przekonać policjantów, że Polacy nie gęsi i swój język mają.

Zagęgał!!!

(kk)

reklama



Śmierć na drodze >> Trzy osiemnastolatki zginęły w tragicznym wypadku

Zaczynały żyć...



Kasia, Dorota i Karolina – trzy koleżanki ze szkolnej ławy. Takimi zapamiętają je mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej. Przy ich zdjęciach, ustawionych w szkole, zbierali się w środę, by się z nimi pożegnać na zawsze...

Trzy osiemnastolatki – Kasia, Dorota i Karolina z Dąbrowy Białostockiej właśnie układały plany na dalsze życie. Za kilka miesięcy miały zdawać maturę i rozpocząć studia. Ich marzenia umarły we wtorek na szynach kolejowych...

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Pomagały przy organizacji studniówki, bo za kilka tygodni miały się na niej bawić. Ale już nie zatańczą... – Agnieszka Dzienisik, pedagog szkolny z Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej nie może uwierzyć w to, że w jednej sekundzie straciła trzy uczennice. – To były takie mądre dziewczyny, takie miłe, planowały studia... Wszystko przerwała ta tragedia.

Pięć maturzystek z klasy IIIa z dąbrowskiego ogólniaka we wtorek wieczorem wybrało się samochodem na pizzę do Augustowa. Zrobiły sobie przerwę w nauce, bo wcześniej wszystkie przygotowywały się na środowe lekcje. Nie dojechały jednak do celu.

Zatrzymały się na niestrzeżonym przejeździe kolejowym blisko Dąbrowy. Jadący właśnie torami pociąg pospieszny relacji Łódź Fabryczna – Suwałki nie zdążył przejechać. Nagle samochód ruszył i wjechał wprost pod koła poruszającego się z dużą prędkością pociągu, które go zmiażdżyły. Ford z pięcioma uwięzionymi w środku osiemnastolatkami wbił się w bufory lokomotywy. Potężna siła pchała fiestę po torowisku jeszcze blisko 250 metrów.

Na miejscu zginęły trzy dziewczyny – Kasia Tomaszewska, Dorota Micun i Karolina Kopańko. Ich koleżanka Sylwia trafiła do szpitala w poważnymi obrażeniami. Ewelina, która kierowała samochodem, również przeżyła, ale leży na chirurgii z urazem twarzy i połamanym żebrem.

Chcą wiedzieć, dlaczego akurat one

Jak dokładnie przebiegał wypadek? Dlaczego samochód ruszył wprost pod pociąg? Jak uratowanym dziewczynom udało się wydostać z samochodu? Tego teraz nikt nie wie. Wersji przebiegu wypadku jest kilka. Niektórzy mówią, że to Ewelina sama wysiadła z samochodu i zadzwoniła po pomoc. Inni, że zrobił to kierowca pociągu. Wszyscy zastanawiają się, dlaczego doszło do wypadku.

– Nie wiemy, dlaczego tak się stało, ona prawie nic nie pamięta – opowiada Agnieszka, starsza siostra Eweliny. – Wie, że miała wypadek. Pamięta, że jechał pociąg i dziewczyny zaczęły krzyczeć, ale poza tym prawie nic. Dostałam od niej SMS-a, w którym pisała, że miała wypadek, ale gdy potem rozmawiałyśmy na ten temat, tego też nie pamiętała. Jest w szoku.

Dzień, w którym Dąbrowa zapłakała

W szoku i żałobie jest też cała Dąbrowa Białostocka i okoliczne miejscowości. W wypadku zginęły bowiem dwie dziewczyny z Dąbrowy i jedna z Kamiennej Nowej. Wszyscy zadają sobie pytanie, dlaczego zginęły tak młode osoby.

– Przecież dopiero zaczynały życie. Miały swoje plany... – wzdychali mieszkańcy Dąbrowy, z którymi rozmawialiśmy w środę, dzień po tragedii.

Ta środa była całkiem innym dniem nie tylko dla rodziców i przyjaciół zmarłych dziewczyn. Tego dnia szkoła, do której jeszcze dzień wcześniej przyszły na lekcje, tonęła w smutku.

– Na pierwszej lekcji we wszystkich klasach pojawili się wychowawcy, którzy poinformowali uczniów o wypadku i jego tragicznych skutkach – powiedział Jarosław Budnik, dyrektor szkoły. – Do klasy III a, w której uczyły się, poza wychowawczynią poszedłem też ja i psycholog.

– Do godziny 13, o której to rozpoczęła się msza w intencji zmarłych Kasi, Doroty i Karoliny, w szkole były lekcje, ale tak naprawdę polegały one na tym, że nauczyciele rozmawiali z uczniami o dziewczynach – dodaje Agnieszka Dzienisik. – Wymieniali się ze sobą informacjami o wypadkach. Wspominali koleżanki i historie, które wspólnie przeżyli.

Uczcili je wspólną modlitwą

O godzinie 13 w środę wszyscy uczniowie i nauczyciele z dąbrowskiego liceum i gimnazjum zebrali się w kościele parafialnym, by pomodlić się za zmarłe dziewczyny. Zastanawiali się, dlaczego akurat one... Wiele osób płakało. Wszyscy wspominali.

W budynku szkoły na wprost wejścia uczniowie ustawili zdjęcia Kasi, Doroty i Karoliny. Obok białe róże i znicze. Znicze pojawiły się też tuż przy torach, na których zginęły dziewczyny. Przyjeżdżali tam nie tylko mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej, ale też okolicznych miast i wiosek. Nawet ci, którzy nie znali dziewczyn, zaglądali tam chociaż na chwilę, by oddać im cześć. Przypominali sobie, w jaki sposób dotarła do nich tragiczna wiadomość. Ta zaś rozeszła się bardzo szybko. Uczniowie wysyłali sobie SMS-y, informacje na gadu-gadu. Ci, którzy nie wierzyli, dzwonili do znajomych, rodziny. Niektórzy łudzili się, że w wypadku, który zdarzył się tuż przy ich miejscowości, zginął jednak ktoś inny, a nie te młode dziewczyny.

Nie mogli uwierzyć. To był szok

– Rano, gdy zeszłam na śniadanie, mama mówiła do brata, że jest wypadek i że zginęła jakaś Tomaszewska. Od razu pomyślałam, że Kasia i zaczęłam płakać, ale potem pomyślałam, że może to jednak ktoś inny, bo u nas jest dużo Tomaszewskich – ze łzami w oczach wspomina środowy smutny poranek Anna Borys, koleżanka z hufca harcerskiego Kasi. – Taka miła, sympatyczna dziewczyna... Jestem w szoku, że coś takiego się stało. – Wszyscy na apelu harcerskim płakaliśmy, zawiązaliśmy krąg, śpiewaliśmy... Kiedy przyszłam do szkoły, upewniłam się, że to jednak Kasia.

Szczególnie Kasię wspomina też ksiądz Tomasz Piotrowski, który poza tym, że w Dąbrowie pełni służbę duszpasterską, jest harcerzem.

– To była taka cudowna dziewczyna, pełna radości, sympatyczna – wspomina ksiądz. – Teraz oglądam zdjęcia, wspominam. Znałem zresztą je wszystkie. Widywałem w kościele, rozmawiałem. To były bardzo dobre dziewczyny. Były harcerkami, a wiadomo, że wśród harcerzy nie trafiają się łobuziaki.

Markety >> W końcu i na Podlasiu możemy kupować i oglądać do woli

Na randkę do... hipermarketu

No i doczekaliśmy się – homo hipermarketus pojawił się w Białymstoku. Ten gatunek potrafi koczować całą noc na mrozie, jeśli trzeba. Najlepiej rozwija się, wędrując po galerii. Nie sztuki. Takiej, co to można w niej coś kupić, dostać gratisa – drapaczkę do szyb albo magnes na lodówkę i posłuchać Michała Milowicza. Tu jest szczęśliwy.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Nie było tak źle. Nikt nikogo nie stratował, nie powybijał szyb, nie pobił za plazmowy telewizor. Ale ludzie stali w kolejce godzinami (bo pierwsi stanęli w ogonku przed północą), na mrozie. Nad ranem ustawiła się i Mariola z Jacowlan z wózkiem z niespełna półtorarocznym synkiem. Kiedy otworzyli drzwi do Galerii Białej, tłum napierał coraz mocniej, a Mariola bała się, żeby jej Aleksandra nie zgnietli.

Ludzie pchali się tak do białostockiego Media Markt. Telewizory LCD były w promocji. Wstyd trochę się przyznać, że człowiek jest dla takiego celu w stanie poświęcić całą grudniową noc... Ale na pocieszenie – w innych miastach bywa dużo gorzej. Chociażby w Łodzi zimą 2004 r., gdzie dochodziło do bijatyk, a pod naporem tłumu pękały witryny sklepowe w Galerii Łódzkiej.

Znają je z MTV

Białostoczanie przetrwali w jakotakiej kondycji otwarcie Białej, a wcześniej Centrum Zielone Wzgórza oraz Galerii Podlaskiej z hipermarketami Carrefour. Za każdym razem wabiły ich promocje artykułów. Bo np. w hipermarkecie był śmiesznie tani cukier, a w RTV-Euro-AGD śmiesznie tanie telewizory. No to brali po trzy. Przygnała ich też ciekawość, rzecz jasna, bo przez lata całe byli tego pozbawieni. Młodzież mogła co najwyżej w MTV pooglądać wnętrza osławionych galerii w Warszawie czy Łodzi, po których włóczą się ich rówieśnicy. Na jednym piętrze rozegrają partyjkę bilardu, na innym załapią się na darmową kawę, w hipermarkecie ich nakarmią gratisowym serem i z pełnym brzuszkiem będzie można iść do multikina na jeden z 20 wyświetlanych w tym momencie filmów. Właśnie z MTV młodzi białostoczanie wiedzieli, że galeria służy do miłego spędzania czasu. Że nie tylko o zakupy w niej chodzi. Galeria bowiem stała się w dzisiejszych czasach centrum rozrywki, podanej w sposób przystępny dla każdego. W galerii ich rówieśnicy słuchają koncertującej gwiazdy (nawet Kayah zaśpiewała w Auchan, kto by pomyślał...), zawierają przyjaźnie, szukają prawdziwej miłości... A także oczywiście wagarują, czasem też i kradną, jeśli pieniędzy nie mają, a presja rówieśników i obniżek jest ponad ich siły.

Młodzi białostoczanie dopiero teraz mogą to wszystko mieć. Trudno się dziwić, że zachłysnęli się wielkim światem hiperhandlu i rozrywki. Na razie jeszcze biegają po galeriach z aparatami w ręku, fotografują się na ruchomych schodach, przyklejają nosy do szyb. Chłopcy – do tych z technologiami, dziewczyny – z ciuchami i kosmetykami.

– Będziemy tu przychodzić codziennie – z błyszczącymi oczami deklarowali Łukasz, Marcin, Mateusz i Maciek, uczniowie I klasy PG nr 14 w pierwszych dniach działania Centrum Zielone Wzgórza na Wrocławskiej.

Bez zakupów świąt nie ma

Najgorsze – czyli wielkie otwarcia – mamy już za sobą. Co nie znaczy, że teraz z wyższością omijamy pachnące nowością i obwieszone gwiazdkowymi ozdobami centra handlowe. Przeciwnie, Podlasianie wciąż nie mogą się nimi nacieszyć. Przyjeżdżają z całego województwa, głównie do Białej, bo największa, najnowocześniejsza i ogólnie naj. Zaparkować nie mają gdzie, tysiąc miejsc na podziemnym parkingu nie wystarcza. Tamują ruch, bo nie wiedzą, że na parkingu jest jednokierunkowy. Stoją w korkach, duszą się spalinami. Denerwują się i warczą na siebie. Ale gdzie indziej zrobią świąteczne zakupy? A bez zakupów świąt przecież – jak powszechnie wiadomo – nie będzie.

Uwaga na pułapki

– Tu padają rekordy – łapie się za głowę Rafał Grabkowski, rzecznik prasowy Białej.

Nikt takiego szału nie przewidział nawet w najśmielszych marzeniach. Wyposzczeni do granic możliwości Podlasianie kupują, nie porównując nawet cen (a bywa, że u konkurencji jest taniej). Działa magia chwytów starych jak... hiperhandel. Załóżmy, że ktoś wybiera się tam po pracy, żeby tylko pooglądać i ewentualnie kupić parę wiktuałów na kolację. Jeżeli nie jest przygotowany na zakupy, to znaczy, że jest na luzie, czyli bardziej podatny na sugestie. Zanim dotrze do „spożywki", musi przebrnąć przez parę innych stoisk, np. kosmetyczne, z chemią gospodarczą. Tam na półkach na wysokości naszych oczu „czyhają" towary najdroższe, ale dobrze wyeksponowane, czasem w promocji. Najbardziej przyciągają uwagę. Ładujemy je do koszyka, bo nawet jeśli teraz nie są potrzebne, to kiedyś się w domu przydadzą, a to okazja. Kiedy już dobrniemy do kasy, czeka nas „towar, o którym nie można zapomnieć". Dorzucamy do koszyka. W efekcie wychodzimy ze stertą nieplanowanych zakupów, wydrenowanym portfelem i... poczuciem wielkiej satysfakcji. Może nawet szczęścia. Dla niejednego Polaka i Polki wspólne zakupy, razem z dziećmi, w galerii, stały się najlepszym pomysłem na rodzinną niedzielę. Na drugim biegunie są przeciwnicy handlu w święta, wojujący orężem wiary, przykazania o święceniu dnia świętego. Ale nie wszystko jest czarne lub białe. Przecież duchowni święcą te „świątynie konsumpcji" w dobrej wierze i przekonaniu, że gdy korzysta się z nich z umiarem, dobrze służą ludziom. Z umiarem. ▲



Renata Kondrat i Janusz Pisarski przyjechali na otwarcie białostockiego hipermarketu aż z Siedlec. W Media Markt zaszaleli...

reklama

Abonament już od 15 zł!
(18,30 zł brutto)
EXATEL to jeden z największych operatorów telekomunikacyjnych, należący do Polskiej Grupy Energetycznej.



Korzyści:
✓ najtańszy abonament lub 2000 minut w pakiecie
✓ numer telefonu - bez zmian
✓ wygodny sposób rozliczeń

Infolinia:
0801 811 822
www.exatel.pl

EXATEL

S339407/wwb

Historia >> Grudniowa opowieść z 1981 r., czyli dwugłos o internowaniu

Po drugiej stronie drzwi



13 grudnia, godz. 9, opustoszała ulica Poleska, ściekająca farba jeszcze nie zaschła

Osoby: były funkcjonariusz SB i Bernard Bujwicki, współzałożyciel pierwszego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w Białymstoku

Czas: noc z 12 na 13 grudnia 1981 r.

Miejsce: Białystok

Akcja: internowanie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Były funkcjonariusz SB: 12 grudnia 1981 roku – dla mnie to był jeden z bardziej ponurych dni w moim życiu. O tym, że sytuacja w kraju będzie rozwiązana siłowo, wiedziałem. Ale żaden normalny człowiek, zatrzymując kogoś ze względu na jego przekonania, nie może się czuć dobrze. Ja nie czułem się dobrze.

Bernard Bujwicki: Gdy schodziłem do celi, myślałem tylko o tym, czy zdołam zachować człowieczeństwo. Modliłem się do Boga, żeby zostać człowiekiem w trakcie wszystkiego, co się będzie działo.

Przed dramatem – przygotowania

SB: Stan wojenny był bardzo starannie zaplanowany od strony wojskowej. Mieliśmy alarmy próbne z systemem powiadamiania nie przez telefon, tylko osobiście. A naprzeciwko wieży ciśnień na Pietraszach był taki domek (i do dziś stoi), do którego najwyżsi dostojnicy partyjni, a właściwie ich rodziny, w razie zamieszek mieli być ewakuowani. To było trzymane w wielkiej tajemnicy.

Bujwicki: Stan wojenny był doskonale przygotowany także pod względem psychologicznym. Najważniejsze było przekonanie ludzi z instytucji siłowych, że wprowadzenie stanu wojennego jest niezbędne. Chyba z pół roku wcześniej funkcjonariuszom partyjnym wydano broń i puszczono w obieg informację, że „Solidarność" zbroi się i zamierza likwidować partyjnych i funkcjonariuszy SB. Gdy zostałem internowany, moja żona w pracy od członków partii usłyszała: „Wy chcieliście nas mordować!". Psychologicznie przygotowano też społeczeństwo. Robiono wszystko, by pokazać ludziom, że w kraju trzeba zrobić porządek. Dlatego dokonywano prowokacji, które miały udowodnić, że porządku bez środków nadzwyczajnych wprowadzić się nie da.

Akt pierwszy: zbrojne ramię partii

SB: Pamiętam, że wtedy odbywał się jakiś ważny zjazd „Solidarności" w Gdańsku. Jego obrady były cały czas na nasłuchu. Jeszcze się nie skończył, kiedy już było wiadomo, że to wszystko nie ułoży się tak, jakby chciała władza.

Alarm ogłoszono, gdy obrady jeszcze trwały. To był 12 grudnia, późne popołudnie. Stawiliśmy się do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza. Koło godz. 20 zostaliśmy wezwani do sali odpraw. Powiedzieli nam, że zostają wprowadzone najostrzejsze środki szczególne. Podchodziliśmy kolejno do stołu, tam dostawaliśmy rozkaz na piśmie. Taki specjalny formularz, na którym było zdjęcie, dane personalne osoby, szkic, gdzie zamieszkuje. Do tego ustna instrukcja: za wszelką cenę w jak najkrótszym czasie tę osobę zatrzymać i nie dopuścić, by się jakiś tumult zrobił. Dostaliśmy łomy do wyważania drzwi – powiedziano nam, żeby starać się wejść do mieszkań w cywilizowany sposób, ale jeśli się nie uda, wyważać drzwi i wchodzić jak najszybciej. Dostaliśmy też kajdanki, zakonserwowane w ohydnym towocie. Mieliśmy też broń. Potem każdemu oficerowi przydzielono samochód i dwóch milicjantów, czekali na nas na komendzie na Bema. Stamtąd rozjechaliśmy się po mieście. Pamiętam puste ulice, iskrzący się śnieg. Tymi spokojnymi ulicami jechało zbrojne ramię partii.

Bujwicki: Nasza przyjaciółka obchodziła wtedy, 12 grudnia, swoje imieniny. Byliśmy u niej w domu. Był włączony telewizor. Wystąpił Jerzy Urban, rzecznik rządu, i powiedział, że władza nie pozwoli „Solidarności" na zorganizowanie marszów w dużych miastach. Urban nigdy nie mówił wprost, zawsze mataczył, tylko wtedy wyraził się jednoznacznie. Poczułem, że to na pewno będzie mnie dotyczyć.

Wypiliśmy po kilka kieliszków wódki, zrobił się późny wieczór. Znajomi namawiali nas, żebyśmy u nich przenocowali, ale nie chcieliśmy. Z dwójką dzieci przeszliśmy piechotą przez całe miasto i wróciliśmy do domu. Syna położyliśmy od razu spać, miał wtedy pięć lat, dziesięcioletnia córka też szykowała się do spania.

Akt drugi: napad na dom

SB: Miałem rozkaz. Pojechałem na ulicę Warszawską. Wszedłem do bloku, dotarłem pod drzwi mieszkania. Zapukałem.

Bujwicki: To było charakterystyczne stukanie w drzwi. Od razu wiadomo było, kto za nimi stoi. Ale żaden z moich sąsiadów nie zareagował, nie wyjrzał na klatkę. Takich miałem sąsiadów...

SB: Zapytał: Kto tam? Powiedziałem chyba, że milicja, poprosiłem o natychmiastowe otwarcie drzwi. Powiedział, że nie otworzy.

Bujwicki: Usłyszałem, że musimy porozmawiać. Odparłem, że na rozmowę jest dzień, a nie noc. A kto będzie chciał wejść na siłę, dostanie siekierą w łeb. Wziąłem do ręki siekierę.

SB: Poprosiłem, żeby uchylił drzwi na łańcuszku, pokażę mu legitymację służbową. Też nie. Wtedy milicjanci zgodnie z instrukcją zaczęli wyważać drzwi. Jak zaczęły trzeszczeć, to ten mężczyzna powiedział: Dajcie spokój, otworzę. Ale otworzyć się nie dało, bo drzwi się przekrzywiły, zamek się zaciął. Więc milicjanci wyważyli drzwi łomem.

Bujwicki: Żona zorientowała się, że może dojść do tragedii, zaczęły mnie z córką odciągać. Odstawiłem siekierę. Oni włamali się i powiedzieli, że muszę się udać na komendę wojewódzką. Córka krzyczała: Bandyci!

SB: W mieszkaniu była przerażona żona, pan trochę zszokowany, bo przecież co by nie powiedzieć, to napad na czyjś dom, prawda? Nie znałem tego mężczyzny, nigdy go wcześniej nie widziałem. To była godzina 21, może 22, ale na pewno grubo przed północą. Potem bez kajdanków ten pan został sprowadzony na dół i samochodem przewieziony do komendy MO na Sienkiewicza.

Bujwicki: Było koło północy. Powiedziałem, że z nimi nie pójdę. Funkcjonariusz stwierdził: To my pana zniesiemy. I zaczęli mnie znosić. Na klat-

Historia >> 26. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Noc aresztowań

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dokładnie 26 lat temu w Polsce wprowadzono stan wojenny. Pierwszym działaniem PZPR w nowej sytuacji było zatrzymanie i internowanie działaczy „Solidarności". Zatrzymań dokonywano głównie w nocy z 12 na 13 grudnia. W Białymstoku aresztowano wówczas 40 osób, w następnych dniach – kolejnych osiemnaście. Niektórych zwolniono do końca grudnia, ale większość przewieziono do rozmaitych ośrodków odosobnienia i trzymano przez kilka (lub kilkanaście) miesięcy.

Bernard Bujwicki, jeden z głównych działaczy ówczesnej białostockiej „Solidarności", siedział w więzieniu do 16 kwietnia 1982 roku. Kilka lat później spotkał się z byłym już wówczas funkcjonariuszem SB, który internował go w 1981 roku. Jak wspomina Bujwicki, funkcjonariusz nie miał wyrzutów sumienia z powodu wykonania rozkazu. Nie wszystkie zatrzymania przebiegały spokojnie. W kilku przypadkach doszło do utarczek, wyłamywania drzwi. Ludwik Piątek, działacz „S" z białostockich Starosielc, został zaatakowany przez milicjantów gazem łzawiącym. Schronił się na dachu swojego domu, skąd rzucał cegły na milicjantów. Po jego stronie opowiedzieli się też sąsiedzi. Ostatecznie milicjanci odeszli, ale Piątek musiał zgłosić się dobrowolnie na milicję.

Dopiero 19 grudnia 1982 r. Rada Państwa uchwaliła zawieszenie stanu wojennego z dniem 31 grudnia 1982 r. ▲

Milicjanci wyważyli drzwi. W mieszkaniu była przerażona żona, pan trochę zszokowany. Bo przecież co by nie powiedzieć, to był napad na czyjś dom, prawda?

ce schodowej z mojego kożucha posypały się wszystkie guziki. Spadały po schodach, brzęczały. Zaczęły mi też trzaskać spodnie, bo nieśli mnie za spodnie. Ale w sumie zachowywali się dość spokojnie, oprócz tego wyważania drzwi. W nocy straszny łomot od tego idzie. Jakby się wszystko rozwalało. Dzieci się przestraszyły. Do dziś im to zostało w pamięci.

Akt trzeci: w celi

SB: W komendzie zatrzymani czekali na obskurnym korytarzu, niedaleko aresztu, na przejęcie ich przez oficera śledczego. Oddałem śledczemu kopertę z rozkazem, oddałem ten cholerny łom i poszedłem do pokoju zrobić sobie kawę. Potem widziałem tylko jeszcze, że tych ludzi czekających przybywa. To był straszny widok: 20 czy 30 osób stojących pod ścianą, w podpiwniczeniu, tuż obok cel, i to wszystko są intelektualiści, działacze, których przywieziono siłą. I co, to jest radosny widok? Dla mnie nie. Owszem, walka polityczna jest możliwa, ale nie na zasadzie wsadzania kogoś!

Bujwicki: Zobaczyłem swoich kolegów. Stali w korytarzu smętni. Przywitałem się z nimi, jakieś przemówienie odpaliłem, że i tak zwyciężymy. Cóż, byłem po kilku kieliszkach, miałem niezły humor. Pobrataliśmy się z wieloma właśnie tam, bo wcześniej często się nie znaliśmy, nie wiedzieliśmy, kto kim jest. O mnie np. bezpieka puszczała informację, że byłem agentem. A tam okazało się, że jedziemy na jednym wózku. Potem funkcjonariusz zabrał mnie do pokoju i dał jakiś papier do podpisania. Zastanawiałem się, co mam zrobić. Poprosiłem o szklankę wody. Przynieśli. Poprosiłem o drugą. Też przynieśli. Tę drugą wylałem im na stół.

Odprowadzili mnie do celi. Zamykał mnie w niej mój kolega ze szkoły podstawowej. Obskurna, szara cela, kiepsko oświetlona. Kilka prycz i wielka skrzynia. Gdy mnie wprowadzono, miejsce było już tylko na tej skrzyni. Spaliśmy trochę. Koło piątej rano wyprowadzono nas z komendy, załadowano do milicyjnych suk. Nie wiedzieliśmy, gdzie jedziemy. Potem się okazało, że przewieźli nas do więzienia na Kopernika.

Dzisiaj: To wy mieliście rację!

SB: Około północy wróciłem do domu pieszo. W restauracji „Astoria" zabawa trwała na dobre. Wesołe piosenki, alkohol, migające światełka. Nic nie wiedzieli. W domu słuchałem Wolnej Europy. Najbardziej obawiałem się, że zaprzyjaźnione wojska wejdą do Polski. Jeżeliby weszły, to wtedy krew polałaby się masowo. Dlatego gdy zobaczyłem ten ponury widok w komendzie wojewódzkiej, pomyślałem sobie: dobrze się stało, że zostało to przeprowadzone polskimi rękami.

Bujwicki: Po mnie takie rzeczy spływają, ja nie mam pamięci do złych spraw. Gorzej z dziećmi. One przeżyły szok.

SB: Dzisiaj bym im, tym internowanym, powiedział jedno: To wy mieliście rację. Nie my. ▲

reklama



TY TEŻ DOSTANIESZ, NA CO CHCESZ!

Kup internet lub telefon Netii, a otrzymasz nawet **600 zł do ręki.**
Masz czas **tylko do 31 grudnia.**

Teraz Szybki Internet Netii to również dodatkowe korzyści: **mynet.pl** – Twój osobisty serwis internetowy i **Bezpieczny Internet** chroniący Ciebie i Twój komputer przed zagrożeniami z sieci.

Oferta dostępna w całej Polsce, także na linii TP SA.

0 801 88 11 00 **www.netia.pl** **sklepy Play Germanos**

netia
WOLNOŚĆ WYBORU

A6107wwmt

Podlaskie Talenty >> 30 niezwykłych, utalentowanych, pracowitych – nagro

Kuba kocha mgłę

Kuba kocha fotografować mgłę, Ewa na okrągło rysowałaby ludzkie postaci, a Małgosia żyć nie może bez sceny. Na Podlasiu rodzą się talenty, o których już niedługo na pewno usłyszy świat. Tylko zanim się to stanie, trzeba im trochę pomóc: pochwalić, powiedzieć, że są wyjątkowi – każdy w tym, co robi. Rozkwitną. Tylko czekajcie!

B. Maleszewska



Stypendyści od lewej: Ewa Smyk, Łukasz Lipski, Magda Siemieniako. Spontaniczna Karolina Czarnecka wzięła na ręce „kruszynkę" Małgosię Priebe. Tej piątce, zresztą tak jak wszystkim stypendystom, nie brakuje ani talentu, ani pracowitości, ani radości życia.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Małgosia Priebe ma tak cichutki i nieśmiały głosik, kiedy się przedstawia, że nikomu – absolutnie nikomu – nie przyszłoby do głowy, że jest sceniczną divą. A jednak. „ Pisze się P-r-i-e-b-e" literuje swoje nazwisko niemal szeptem ta 11-letnia kruszynka. Ho ho! Żebyście zobaczyli ją na scenie... zmienia się nie do poznania. Na co dzień jest raczej małomówna i cicha jak tato, ale chyba kariera artystyczna jest jej pisana, bo dopiero śpiewając przed publicznością wygląda na naprawdę szczęśliwą. Dostrzega to jej mama, jej osobisty impresario i nie szczędzi wysiłków, żeby dać córce solidne podstawy muzycznego wykształcenia. W tym wypadku określenie „impresario" nie jest wcale na wyrost, bo Małgosia ma na koncie profesjonalnie wydaną własną płytę. Dyrektor jej szkoły, podstawówki nr 1 w Siemiatyczach Aleksander Rękawek uwielbia jej słuchać. Wozi płytę Małgosi cały czas w samochodzie. Mała śpiewaczka wygrała Ogólnopolski Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej w Siedlcach i w nagrodę tamtejszy dom kultury objął ją patronatem i wydał jej płytę. Mama od tej pory wozi Małgosię na zajęcia do Siedlec, żeby szkoliła warsztat pod okiem fachowców. Ale nie tylko tam. Także do Bielska Podlaskiego, gdzie dziewczynka śpiewa w zespole Karuzela w Studiu Tańca „Fart". I do Społecznej Szkoły Muzycznej w Siemiatyczach, gdzie gra na skrzypcach. To wszystko kosztuje. Na pewno rodzicom Małgosi będzie łatwiej gospodarować pieniędzmi, gdy dołożą do domowego budżetu stypendium od marszałka województwa.

Nie sposób wymienić wszystkich...

W ubiegłym tygodniu Małgosia znalazła się w grupie 30 Podlaskich Talentów, uhonorowanych stypendiami w kwocie 250 zł miesięcznie. Ta grupa została wyłowiona przez komisję z powodzi blisko 900 wniosków. Stypendyści to uczniowie podstawówek, gimnazjów i liceów z całego województwa, uzdolnieni artystycznie. Np. bracia Łukasz i Marek Lipscy. Marek jest starszy, uczy się w I LO w Łomży i w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia. Łukasz ma dopiero 13 lat i uczęszcza do Publicznego Gimnazjum nr 6 w Łomży. Łączy ich muzyka, zwłaszcza jazz. Razem grają w zespole Trio Jazzowe Lipski–Starchowski–Lipski. Marek brał udział w Międzynarodowych Warsztatach Jazzowych w Puławach, na swoim koncie ma wiele nagród i dyplomów. Muzykę kocha od kołyski. To zrozumiałe, że Łukasz idzie śladami starszego brata. Gra na skrzypcach i śpiewa. Oczywiście, także od kołyski albo niewiele później – jest weteranem programu telewizyjnego „Od przedszkola do Opola", występował w nim trzy razy. W 2006 roku zgarnął I nagrodę w przeglądzie piosenek Jacka Cygana w Warszawie. A rok później sięgnął po swoje najcenniejsze trofeum – Grand Prix na VII Ogólnopolskim Festiwalu „Wygraj sukces" w Tarnobrzegu, zostawiając w tyle ponad 2 tys. konkurentów.

Aktorzy, poeci, scenarzyści

Jednak nie tylko muzyczne talenty doceniła komisja, złożona z pracowników samorządowych. 15-letni Krystian Ostrowski, uczeń Katolickiego Gimnazjum w Białymstoku, jest niezwykle utalentowany aktorsko, wokalnie i tanecznie. To odtwórca głównej roli w musicalu „Dym", zrealizowanym głównie przez wychowanków Heleny Mieszkuniec. Taką samą wszechstronnością może pochwalić się Aleksandra Kotarska z Sejn, ucząca się w Liceum Plastycznym w Łomży. Ola gra na skrzypcach, śpiewa, rysuje, maluje, recytuje, pisze wiersze. Twórczość literacka to konik Dawida Klepadło z Nowej Wsi koło Trzciannego, ucznia białostockiego XI LO. Dawid wygrywa wiele ogólnopolskich konkursów, bierze udział w warsztatach poetyckich, dziennikarskich, literackich. Wybitny talent aktorski to z kolei Karolina Czarnecka – spontaniczna i twórcza uczennica I LO w Białymstoku, zdobywczyni laurów na konkursach krasomówczych i recytatorskich. Karolina pisze scenariusze do spektakli teatralnych i nie wyobraża sobie swojej przyszłości oderwanej od teatru.

Człowiek ciekawszy od martwej natury

Jeśli już o I LO mowa, to trzeba przyznać, że to prawdziwa wylęgarnia Podlaskich Talentów. Z tej „stajni" wywodzi się młody fotografik Karol Wiktor Pahulak i Magdalena Siemieniako, która ma na koncie już dwie indywidualne wystawy malarstwa. To także macierzysta szkoła Ewy Smyk, przygotowującej się właśnie do walki o indeks warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zaczęła rysować w wieku 4 lat i kiedy mama odkryła, że nieźle jej to wychodzi, zaprowadziła dziewczynkę na zajęcia do Galerii im. Sleńdzińskich. Po krótkiej przerwie Ewa wróciła do rysowania w II klasie gimnazjum, żeby nie zmarnować talentu, a będąc już uczennicą liceum trafiła pod skrzydła Bogdana Marszeniuka w Młodzieżowym Domu Kultury. To on namówił ją do spróbowania swoich sił na akademii. Odtąd Ewa karnie, ale i z ogromną pasją, ćwiczy martwe natury i postaci pod kątem egzaminów wstępnych. Zwłaszcza ten drugi rodzaj ćwiczeń przysparza jej niemało radości. Zawsze postaci wydawały jej się o wiele ciekawsze niż martwe natury, a nawet niż pejzaże. Ewa ma w swoim dorobku prace, nagrodzone na ogólnopolskich konkursach, jej koronną techniką jest akryl. Ale nie chce osiąść na laurach i wciąż pracuje nad swoją teczką, którą w maju ma złożyć do akademii.

– Myślę, że uda mi się zrobić coś lepszego niż jeszcze rok temu, przecież wciąż się rozwijam – mówi ambitna dziewczyna.

dzonych stypendiami

Ci młodzi ludzie świadczą o tym, jak wielki potencjał jest w naszej podlaskiej młodzieży. My, starsi, możemy spać spokojnie – marszałek podlaski Dariusz Piontkowski.

Egzaminy praktyczne ma w czerwcu, a ustne w lipcu. Aby jeszcze lepiej się do nich przygotować, Ewa pójdzie na kurs przygotowawczy prowadzony właśnie w Warszawie. Pewnie wyda na niego całe swoje stypendium, ale warto, bo będzie mogła „zobaczyć to wszystko od kuchni".

– Mam nadzieję, że dostanę się na grafikę. A na grafików jest duże zapotrzebowanie, np. w reklamie, więc po tym kierunku pracę znajdę bez problemów – młoda artystka jednak twardo stąpa po ziemi. – Chciałabym oczywiście połączyć jedno z drugim, czyli pracę z rozwojem artystycznym. Swoją przyszłość stanowczo wiążę ze sztuką.

Portret Kuby z mgłą

Takie same dylematy ma każdy uczeń ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych. Postawić na rozwój talentu czy specjalizować się w dziedzinie, która pozwoli się utrzymać? Czasem refleksja przychodzi jeszcze wcześniej. O przyszłości myśli Jakub Mozolewski, uczeń I klasy IV LO w Białymstoku. I już nawet wymyślił, że pozostanie wierny swojej ukochanej pasji – fotografii. Ale niekoniecznie wybierze studia na tym kierunku. Może jednak architektura? Albo obydwa kierunki? Kto wie?

Kuba chodzi na zajęcia od 13. roku życia. Po raz pierwszy olśniło go, co chce robić w życiu, gdy oglądał fotografie w internecie. Zainspirowały go portrety. Chyba na dobre. W jego zbiorach są śmiejące się dzieci. Bardzo ich dużo. Kuba po prostu puka do pierwszego lepszego przedszkola i pyta, czy może porobić zdjęcia. Dzieci oswajają się z nim szybko, są bardzo naturalne, śmieją się do obiektywu i dokazują. Potem Kuba wywołuje fotografie sam, w ciemni na strychu albo w pracowni na Zwierzynieckiej, pod okiem Waldemara Jasienowicza. Wcześniej chodził do Andrzeja Górskiego. Kubę kręci też fotografia uliczna: starsi ludzie na ławeczce w parku, obojętni, znudzeni, czekający na empek. Mnóstwo ma też portretów sióstr, zwłaszcza starszej, 20-letniej Justyny. 18-letnia Monika też czasem się poddaje, ale kręci nosem, że nie lubi siebie na zdjęciach. U Kuby sporo jest też podlaskich pejzaży. Trochę abstrakcyjne dmuchawce. Smukłe nogi koleżanki wyglądające zalotnie zza żywopłotu. I wszechobecna mgła. Ojciec Kuby z podziwem kręci głową, że chłopak potrafi wstać o 4 rano, wyciągnąć rower i gnać nad Supraśl, żeby zobaczyć jak słońce wstaje, przebija się przez mgłę...

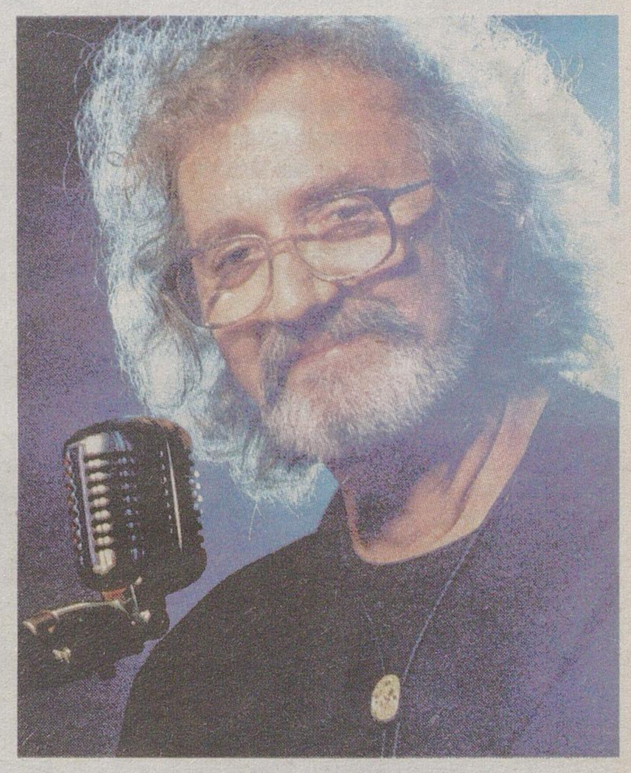
Oko i pomysłowość Kuby nagrodzili jurorzy Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Dzieci i Młodzieży „Człowiek, świat, przyroda" Koszalin 2007 – chłopak wziął tam pierwszą nagrodę. W przypadku Jakuba stypendium przyda się ogromnie, bo klisze i papier do najtańszych nie należą. A Kuba robi zdjęcia tylko sprzętem analogowym, jedynie czarno-białe.

– Fotografia to moja pasja. Czasami też sposób pokazywania rzeczywistości. No i siebie samego – przyznaje się Kuba w nagłym przypływie szczerości, bo do wylewnych to ten młody artysta nie należy. ▲

Rozmowa >> Z Krzysztofem Daukszewiczem

Bezrobocie nie grozi satyrykom

Z Krzysztofem Daukszewiczem, satyrykiem, poetą, kompozytorem, gitarzystą i piosenkarzem, rozmawia Anna Perkowska



▲ Czy Pana zdaniem nowa władza może zmienić poziom klasy politycznej? Bo jeżeli pokaże tę klasę, to satyrycy mogą pójść na bezrobocie.

– Poprzednia ekipa była siermiężna. Ale satyryk powinien obronić się w każdych czasach. Poza tym zawsze mówię, że Ci, co myślą, że głupota przynależy tylko jednej ideologii albo jednej partii, to są takimi pijanymi, naiwnymi dziećmi we mgle. Poza tym zawsze jest Nelly Rokita, która powie coś ciekawego. Tak naprawdę ja sobie zawsze znajdę zajęcie. Jak nie tutaj, to gdzie indziej. Bezrobocie mi nie grozi.

▲ Nelly Rokita jest inspirująca. A inni politycy?

– W obecnym Sejmie ciężko jest takich znaleźć. Ale to dopiero początek, więc podejrzewam, że część się jeszcze nie ujawniła tak jak kiedyś Błochowiak, która była ozdobą pierwszej komisji śledczej. Myślę, że Cymański jeszcze nieraz czymś zabłyśnie. Co do Nelly Rokity, to ja nawet ze sceny powtarzam, że nie dziwię się Janowi Rokicie, bo gdybym miał taką żonę, to też zostałbym filozofem. Zresztą widać, że i Jan Rokita jest ostatnio w jakiejś wyraźnej depresji.

▲ Jest jeszcze Zbigniew Ziobro, który dał się poznać jako prawdziwy showman.

– Ja myślę, że Zbigniew Ziobro to będzie teraz taki potulny baranek, bo on za dużo nawywijał. Poza tym, jak zaczną funkcjonować komisje śledcze i ujawnią to, co nawywijał, to on nie za bardzo podskoczy.

▲ Nie brakuje Panu Andrzeja Leppera?

– Ja się cieszę, że tego dziwoląga już nie będzie. To nie był polityk. To był taki zbój w polityce. Z różnych źródeł wiem, że to człowiek szalenie chamski. To gatunek człowieka, co do którego nie widzę powodów, żeby go szanować i żeby się o niego martwić.

▲ Słyszał Pan o takim pośle z Białegostoku, który nazywa się Mariusz Kamiński?

– A to to ten młodzik? Ten młody wilczek. Widać, że się pcha na piedestał. Ale PiS to jest partia, w której się nie podskakuje. On sobie może mówić dużo pięknych rzeczy, ale jak wódz powie „nie", to poseł zamknie sobie twarz na zamek błyskawiczny.

▲ Mam wrażenie, że ostatnie lata pokazały, że należy mocno zastanowić się, zanim coś się powie. Ludzie bardzo się kontrolują i zapanowała jakaś atmosfera spisku...

– Obserwuję takie zachowania. Mam wielu znajomych, którzy od razu popadli w taką paranoję, że są podsłuchiwani. Niektórzy na pewno byli lub są na podsłuchu, ale nie przesadzajmy.

▲ A może niektórzy obywatele dobrze czują się w takim państwie, które tropi afery?

– Rzecz polega na tym, że ani za SLD, ani teraz nie wytropiono żadnych afer. Jeżeli wytropiono, to jakieś drobiazgi i pierdoły. Wytrawni znawcy naszego kraju mówią, że jest jakaś siatka, która nieźle tym krajem trzęsie. Ale tam są wszyscy równo umoczeni i nie ma takiego rządu, który by tego dotknął. ▲

reklama



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Czas na poważne decyzje w życiu zawodowym. Jeżeli chcesz coś zmienić, właśnie teraz pojawi się okazja.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Uważaj na to, co mówisz i nie podejmuj pochopnie żadnych decyzji. Postaraj się przeczekać złe chwile, a za kilka dni poczujesz, że żyjesz.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Uważaj na zdrowie, a szczególnie na żołądek. Częściej sięgaj po owoce, warzywa i jogurty, a na pewno poczujesz się lepiej.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Czujesz, że Twoje problemy cię przerastają? Pociesz się, że niektórzy mają... jeszcze gorzej. Spróbuj wybrać się na spacer i nabrać dystansu do kłopotów.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Zacznij dbać o dobre kontakty z partnerem, bo sprawy przybierają nieciekawy obrót. Może jakaś kolacja we dwoje?

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Unikaj niedomówień z osobami, na których ci zależy. Szczera rozmowa z przyjaciółmi może znacząco poprawić twój nastrój.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Trochę nerwowy tydzień, ale dasz sobie radę ze wszystkimi zmartwieniami – tymi w pracy i w domu. Zrelaksujesz się podczas zakupów.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Wreszcie chwila odpoczynku. Może pomyśl o świątecznych zakupach, bo inaczej będziesz biegać po sklepach w Wigilię.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Szef doceni twoją pracę. Może więc i sam zrób sobie miłą niespodziankę i zaplanuj przyjemny wieczór...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Znowu martwisz się sylwestrem. Daj spokój, jeszcze kilka dni i wszystko się wyjaśni: gdzie idziesz, z kim i w czym.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Odwiedź w końcu kogoś, kto od dawna cię do siebie zaprasza. I pomyśl o jakimś małym upominku.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nie daj się ponieść emocjom. Ten tydzień przyniesie wiele okazji do kłótni, ale możesz ich uniknąć. Naprawdę warto się postarać.

Zdrowie >> Artur Grassmann był pierwszym dawc

Oddał część

Dwa lata temu na akcję pozyskiwania dawców szpiku przyszło do białostockiego szpitala ok. 250 osób. Wśród nich Artur Grassmann. Nie spodziewał się, że już kilka tygodni po zarejestrowaniu będzie ratował życie choremu dziecku.



Artur Grassmann na co dzień pracuje w Belgii, dlatego na ubiegłotygodniową akcję pozyskiwania dawców szpiku przyszła tylko jego żona, Iwona, ale... ze zdjęciem męża

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Artur przyszedł wtedy do Dziecięcego Szpitala Klinicznego z żoną Iwoną. Oboje decyzję o zarejestrowaniu się w banku dawców podjęli bez chwili wahania. – To był impuls – mówi Iwona. – Zobaczyliśmy w telewizji wzmiankę o takiej akcji i się zgłosiliśmy.

Artur i Iwona stali się jedynymi z 250 potencjalnych dawców z Podlasia, wpisanych do światowych rejestrów. Wiedzieli, że w każdej chwili, aż do ukończenia 50. roku życia, mogą być poproszeni o oddanie szpiku. Telefon zadzwonił już po kilku tygodniach.

– Artur usłyszał, że jest zgodność tkankowa między nim a chorym dzieckiem z Polski – opowiada Iwona.

– Na co dzień pracuję w Belgii, musiałem tylko przyjechać w umówionym terminie na oddanie krwi – opowiada Artur. – Zabieg został wyznaczony na dwa dni po świętach wielkanocnych, byłem wtedy w Polsce, więc nie naruszyło to mojego codziennego rozkładu zajęć i nie musiałem specjalnie zwalniać się z pracy.

Cztery dni w szpitalu

Zabieg odbywał się w klinice w Bydgoszczy, która specjalizuje się w pobieraniu i przeszczepianiu szpiku.

– Wszystko trwało w sumie niecałe 4 dni – opowiada Artur. – Pierwszy dzień to były przygotowania, na drugi pobrano szpik, a na czwarty dzień rano wyszedłem już ze szpitala. Wsiadłem w samochód i przyjechałem jako kierowca do Białegostoku. Już sam ten fakt chyba świadczy o tym, że zabieg nie był zbyt inwazyjny. Odczuwałem tyl

szpiku z Białegostoku

siebie

To dziecko ma teraz w sobie część mnie, płynie w nim teraz moja krew. Na pewno będę starał się je poznać – mówi Artur.

ko niewielki ból krzyża przez dwa dni, ale to chyba dolegliwość którą odczuwa większość z nas.

Jak wyglądał sam zabieg, Artur wie tylko z opowieści – miał bowiem znieczulenie ogólne.

– Wiem, że leżałem na brzuchu, miałem cztery małe nakłucia w okolicy krzyża, skąd pobrano mi ok. 800 ml szpiku – mówi. – Potem przetoczono mi moją własną krew, którą oddałem wcześniej. W takiej samej ilości, jak pobrano.

To moja krew

Kim jest biorca szpiku, Artur dokładnie nie wie. Jedyna informacja, jaką uzyskał, jest fakt, że ratował życie dziecka.

– Będę mógł je poznać dopiero po pięciu latach, na pewno będę starał się to zrobić, w końcu to dziecko ma w sobie część mnie, płynie w nim teraz moja krew – opowiada. – Teraz bardzo często o tym maluchu myślę. Jeśli jeszcze kiedyś poproszą mnie o oddanie szpiku, na pewno nie będę się wahał i znowu to zrobię.

Iwona nie ukrywa, że trochę zazdrości mężowi tego, że już mógł uratować czyjeś życie.

– Ja też jestem w rejestrze i nie mogę się doczekać, kiedy mnie poproszą o to samo – zdradza. – Informacja o tym, że się zostaje dawcą, daje szczęście, oddaje się szpik z myślą, żeby się tylko wszystko udało.

Gdy w minioną niedzielę w Białymstoku zorganizowano drugą akcję pozyskiwania potencjalnych dawców szpiku, do Dziecięcego Szpitala Klinicznego zgłosiło się już dwa razy więcej osób niż dwa lata temu. Tak duża liczba chętnych – blisko 500 osób – przerosła oczekiwania organizatorów. Do szpitala przybyły tłumy młodych ludzi, także całe rodziny.

– Bardzo się cieszymy, że zainteresowanie było tak duże – mówi Monika Sankowska z Fundacji Przeciwko Leukemii, która prowadzi rejestr dawców szpiku. – Mieszkańcy Białegostoku są szczególnie cennymi dawcami, bo mają ciekawe antygeny. To z jednej strony problem, bo ciężko jest znaleźć dawcę dla chorego z tego terenu, dlatego liczymy, że teraz rejestr wzbogaci się o dawców właśnie z Kresów Wschodnich.

Ratowanie jest w modzie

Oddawanie szpiku staje się coraz bardziej popularne. Na taki gest decyduje się sporo znanych osób. Jedną z dawczyń szpiku jest np. znana polska himalaistka Ania Czerwińska.

– Oddała szpik osobie chorej w maju, a półtora miesiąca potem weszła na siedmiotysięcznik i zatknęła na szczycie naszą flagę – mówi Monika Sankowska.

W światowej bazie jest zarejestrowanych 11 mln potencjalnych dawców szpiku, w polskich rejestrach – niecałe 20 tys.

– A rocznie w Polsce na nowotwory krwi choruje około 10 tys. osób – mówi Sankowska. – Tylko nielicznym udaje się doczekać przeszczepu – w ciągu ostatnich 10 lat taki zabieg od dawców niespokrewnionych miało zaledwie 800 Polaków, w tym około 20 podlaskich dzieci. Po niedzielnej akcji w Białymstoku polski i przez to światowy rejestr będzie już dużo bogatszy.

kącik samotnych serc

Kochani! Napisał do nas Pan Wacław i bardzo mnie podbudował swoim listem. Muszę Wam o tym napisać, Wam też na pewno poprawi on humor i natchnie nadzieją. Otóż Pan Wacław jeszcze nie poznał za naszym pośrednictwem tej swojej wymarzonej połówki, ale nie upada na duchu i dalej śle swój anons. A co zyskał dzięki poprzednim? Otóż poznał kilka miłych i bardzo wartościowych pań. Serce nie zabiło mocniej, ale za to zdobył grono przyjaciół. Brawo! Cieszymy się razem z Panem i trzymamy kciuki za dalsze poszukiwania. Wasza Sara

Jeśli chcesz, by Twój anons ukazał się w „Kąciku", opisz siebie i wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

SAMOTNY Z PODLASIA
Mam 46 lat. Jestem po nieudanym związku małżeńskim, lecz nie zatraciłem jeszcze wiary w prawdziwą miłość. Chciałbym poznać panią, mającą w sobie odrobinę wrażliwości i odpowiedzialności życiowej, która zamieszkałaby ze mną na wsi, gdzie prowadzę gospodarstwo rolne. Nie mam żadnych zobowiązań. Jestem osobą uczciwą i bezkonfliktową, gdyż cenię spokojny tryb życia. Dlatego też marzę o stabilnym związku z kobietą poważnie myślącą o przyszłości. Jestem prawosławnego wyznania. Należę do osób tolerancyjnych i wyrozumiałych, lubiących pomagać innym.
89947

SYMPATYCZNA LAT 49
Jestem kobietą szczerą, uczciwą, szczupłą, o średnim wzroście. Pragnę poznać miłego, kulturalnego, wolnego pana zmotoryzowanego, który ma dość samotności. Jeśli pragniesz wzajemnego ciepła, chcesz być kochany i nie szukasz przelotnej znajomości – odezwij się. Może uda się nam zawrzeć szczerą przyjaźń i cieszyć się urokiem życia.
89948

WDOWA LAT 58
Wzrost, waga, wykształcenie średnie. Bez zobowiązań, niezależna finansowo, emerytka. Spod znaku Lwa, oczy niebieskie, najprawdopodobniej niebrzydka. Mam wady i zalety, bez zgubnych nałogów, z poczuciem humoru, lubię dobrą muzykę i film. Domatorka – dlatego dokucza mi samotność. Mieszkam sama w domku z dużym ogrodem, mam samochód, wszystko co do życia potrzebne, brakuje prawdziwego przyjaciela na dobre i złe chwile, nie szukam przygód lecz związku opartego na wzajemnym szacunku, zrozumieniu, uczciwości. Pragnę kochać i być kochaną przez tego jedynego, darzyć go uczuciem i szacunkiem.
89949

SAMOTNY
Marzyłem o wielkiej prawdziwej miłości, o tysiącach pocałunków na dobranoc i uśmiechach na dzień dobry. O wspólnych rozmowach o zmierzchu i rosnącym podziwie dla siebie nawzajem, płynącym z szacunku i miłości. Los jednak spłatał mi figla... Po paru latach samotności stwierdziłem, że trudno jest żyć bez miłości. Mam 40 lat, 173 cm wzrostu, jestem po przejściach, bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam w małej miejscowości w okolicy Augustowa. Jeśli masz dość samotności i pragniesz trwałego związku, jesteś stała w uczuciach, odpowiedzialna, bez nałogów, proszę napisz.
89950

WDOWA LAT 56
Jestem z okolic Augustowa, niezależna, bez zobowiązań, bez nałogów. Chciałabym poznać pana w podobnym wieku, kulturalnego, zadbanego, bez zobowiązań i nałogów. Odpowiem najchętniej na numer telefonu.
89951

SAMOTNY
Mam 55 lat, 176 cm wzrostu, włosy ciemny blond, o niebieskich oczach, nie posiadam żadnych nałogów ani zobowiązań finansowych, o stałym dochodzie. Jestem po rozwodzie, nie z własnej winy. Jestem bardzo spokojnym człowiekiem, mam dobry charakter. Jestem zmotoryzowany, z własnym domem. Lubię zwierzęta i przyrodę, mam działkę. Poznam panią pragnącą miłości i przyjaźni na dobre i złe, do lat 55. Chciałbym, żeby pani zamieszkała ze mną, ale to do uzgodnienia. Pani może być z miasta lub ze wsi. Mile widziane zdjęcie i nr telefonu.
89952

ADAM SZUKA EWY
„To prawdziwa ulga mieć kogoś, przed kim można otworzyć własne serce, kogo można uczynić współuczestnikiem swoich intymności, komu możesz powierzyć swoje tajemnice". Wdowiec lat 51 o łagodnym sposobieniu, bez nałogów, poszukuje miłej pani, z którą mógłby przeżyć resztę życia. Proszę o listy z Suwałk lub okolic.
89953

ALEK 59
Mieszkam samotnie w domu na południowym Podlasiu. Jestem emerytem, wykształconym, bez nałogów, zmotoryzowanym, prawosławnym, nietuzinkowym mężczyzną. Pragnę poznać kobietę zdecydowaną na stały związek, o dobrym sercu, zasobnej duszy, finansowo niezależną, tolerancyjną i szczerą.
89954

SAMOTNA 45
Jestem osobą samotną, mam 45 lat, 158 cm wzrostu, ważę 65 kg, mam piwne oczy. Szukam przyjaciela do 60 lat. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.
89955

reklama



Rozmowa >> Ludzie mogliby uczyć się od przyrody

Człowiek tęskni za lataniem

Przyjaciele mówią o nim: „ostatni człowiek renesansu". Jest malarzem, grafikiem, fotografem, rzeźbiarzem i poetą. Jednym słowem: artystą, jakich już niewielu. O najnowszym albumie, bocianach i o tym, co w życiu najważniejsze, z prof. Andrzejem Strumiłło rozmawia Katarzyna Jabłonowska



Fot. A. Zgiet

– Wyobraźmy sobie, jakimi bylibyśmy ludźmi, gdybyśmy naśladowali wierność i przywiązanie bocianów do ziemi, na której się urodziły – mówi prof. Andrzej Strumiłło

▲ Dziesiątki przepięknych zdjęć Wiktora Wołkowa, garść zdań-kluczy i niesamowity czar przyrody północno-wschodniej Polski – to w największym skrócie opis pana albumu „Bocian", który niedługo pojawi się w księgarniach. Skąd wziął się na niego pomysł?

– Przede wszystkim z odwiecznej fascynacji ludzi lotem. Wszystkie albumy Wiktora Wołkowa bazują i symbolicznie się opierają na jednym słowie-kluczu, np. rzeka, słońce, krzyż... Jednym z takich słów jest też ptak, symbolizujący to, co człowiek utracił na wieki, za czym tęskni, co chce uzyskać w swoich snach. Bo chyba każdy człowiek marzył choć raz o możliwości tak nieskrępowanego poruszania się, szybowania i przemierzania bezkresnych przestworzy, jak ptak.

▲ Dlaczego, by pokazać tę tęsknotę, wybraliście akurat bociana, a nie innego, bardziej kojarzącego się z wolnością ptaka?

– Bo bocian jest wyjątkowy. Bardzo polski i bardzo ludowy. Proszę się zastanowić, z czym kojarzy się ten ptak? Jest bliski, ciepły, przyjazny człowiekowi. W końcu towarzyszy nam od tyluset lat. I to nie tak z oddali, ale bardzo blisko. Osiedla się na naszych budynkach, w pobliżu naszych domów albo na nich samych. Zamieszkuje z człowiekiem i żyje wraz z nim. Chodzi za pługiem, broną, krową. Gdzie jest człowiek, tam i bocian.

Poza tym bociany są niezwykle interesujące graficznie. Ich kolory, tak skrajne i wyraziste – biel, czerń i czerwień – tworzą bardzo interesujący i malowniczy rysunek. Jeśli dodamy do tego piękne szybowanie tych ptaków, nieporównywalne do lotu żadnego innego gatunku, to odpowiedź jest prosta. Mogliśmy wybrać tylko bociana.

▲ Poza tym jest on też bardzo wyrazistym symbolem...

– No właśnie. Wiedzą o tym zwłaszcza kobiety. Nie na darmo mówi się „bocian, bocian kiszka przynieś mi braciszka". Nawet dzieci wiedzą, że te ptaki przynoszą dzieci! To piękna legenda, która naprawdę ułatwia ludziom życie i niejednokrotnie pomogła wyjść człowiekowi z bardzo trudnej sytuacji, czyli rozmowy z maluchem.

A tak na poważnie, bocian jest symbolem wierności, przywiązania, odbudowy utraconego domu i czasu, a także powrotu. Jesienią odlatuje, ale zawsze mamy pewność, że już na wiosnę wróci do nas.

Te ptaki, wbrew obiegowej opinii nie są święte ani humanitarne. One, podobnie jak cała reszta zwierząt, kierują się i są posłuszne twardym i niekiedy okrutnym prawom przyrody. Są drapieżnikami. Nie jedzą tylko małych, śmiesznych żabek, ale polują też na „grubszego zwierza". Są w stanie zabić nawet małego zająca. Nie zawahają się zostawić słabszego lub rannego osobnika podczas jesiennego lotu do ciepłych krajów.

▲ My jednak darzymy je sympatią i kiedy trzeba, ratujemy...

– Tak, bo jesteśmy ludźmi, nie zwierzętami. Kiedy widzimy rannego ptaka, na ogół pomagamy mu. Z drugiej strony robimy bardzo dużo, by utrudnić im życie. Osuszanie podmokłych, bagiennych terenów, urbanizacja, komunikacja, przewody elektryczne, to wszystko ogranicza tereny występowania bociana i sprawia, że ich populacja jest coraz mniejsza. I dlatego warto było tak długo pracować nad wydaniem tej książki i warto rozpowszechniać kult i mit bociana w kulturze lokalnej.

Poza tym, niewątpliwie, większość mieszkańców wsi w północno-wschodniej Polsce jest w jakiś sposób związana emocjonalnie z bocianami. Ja myślę o tym ptaku za każdym razem, jak wyjrzę za okno i spojrzę na stary modrzew rosnący tuż obok mojego domu. Jest to chyba najgrubszy modrzew w tej części kraju. Kiedyś postanowiono go ściąć i sprzedać. Przyszli drwale. Naostrzyli siekiery i piły, usiedli i nawet rozpili ćwiartkę. Ale kiedy już podchodzili do drzewa, na szczycie drzewa usiadł bocian. No i nikt nie ważył się go ściąć. W ten sposób ten modrzew przeżył kilkadziesiąt następnych lat i teraz jest drzewnym nestorem okolicy.

▲ Ale album „Bocian" to coś więcej niż propagowanie tego gatunku. Kiedy go przeglądałam, miałam wrażenie, że mówi raczej o naszym życiu, niż o ptaku...

– I tak miało być! Chcieliśmy pokazać bociana w skali globalnej. I to nie tylko dlatego, że lecą do Afryki. Ale głównie dlatego, że potem wracają i tu, na naszych oczach odbywa się to, co dla nich najważniejsze. Tu zakładają domy, które czasami służą kilku pokoleniom. Tu składają jaja, patrzą jak wylęgają się z nich młode pisklęta, które tak pieszczotliwie doglądają i uczą latać. Potem spotykają się na sejmikach, żyją stadnie, a na koniec odlatują. Wtedy dokonuje się też tragedia – po rannych i najsłabszych osobnikach zostają tylko resztki. I cykl zaczyna się na nowo, dokładnie tak, jak w życiu każdego z nas. Są odejścia i są powroty. Jest zima, ale potem zawsze następuje wiosna.

▲ Czy możemy nauczyć się czegoś od tych ptaków?

– Generalnie ludzie od przyrody mogą się bardzo wiele nauczyć – walki i przystosowania do warunków, jakie nas otaczają. Proszę sobie wyobrazić, jakimi bylibyśmy ludźmi, gdybyśmy tylko chcieli naśladować niebywałe przywiązanie tych ptaków do ziemi, na której się urodziły, do miejsca, gdzie jest ich gniazdo. Jeśli tylko budowalibyśmy w nas samych tę wierność, wytrzymałość i pracowitość, jaka cechuje bociany. Musimy poza tym pamiętać, że i my – ludzie i zwierzęta, w tym bociany, podlegamy tym samym prawom natury. Ptak współtowarzyszy nam w tym świecie, choć zajmuje inne, znacznie mniej odpowiedzialne miejsce.

KSIĄŻKI

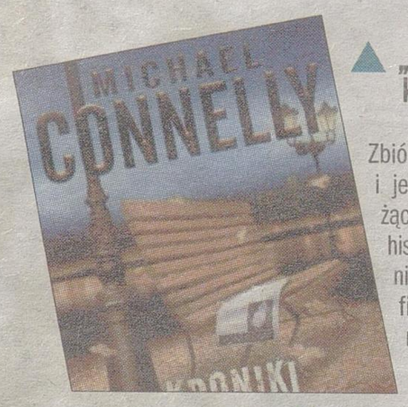
Książka to najlepsza gwiazdkowa niespodzianka – dziś rozdajemy prezenty



„Bocian"

Najnowszy album Wiktora Wołkowa to zbiór unikalnych fotografii, których bohaterem jest... bocian. Ptak darzony ogólną sympatią. Bez niego podlaski pejzaż byłby nie do pomyślenia. Pięknie skomponowany, za sprawą mistrza Andrzeja Stumiłły, album zawiera fotogramy wykonywane na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Bocian w locie, na gnieździe, taplający się w błocie, w nieustannym rytmie, od przylotu do odlotu, od narodzin do śmierci. Bocian, jak z akwareli, z olejnego obrazu, z grafiki. Wielość spojrzeń, nastrojów, rodzajów światła i kolorów. Książka dla mieszczucha i każdego zakochanego w podlaskiej ziemi. Rzecz w przystępnej cenie, mogąca być prezentem także dla obcokrajowca, bo „bocianie" teksty Zygmunta Glogera, Sokrata Janowicza i Mikołaja Samojlika podano także w wersji angielskiej. Czerwień bocianich nóg i dzioba ma też chyba niemało wspólnego z czerwienią... mikołajowego kubraka. **(mm)**

Żar, Białystok 2007, s. 144, cena 78 zł.



„Kroniki kryminalne"

Zbiór pasjonujących i jednocześnie mrożących krew w żyłach historii. Tym razem nie jest to typowa fikcja literacka niekwestionowanego mistrza kryminału. Michael Connelly w tym niezwykłym zbiorze artykułów opowiada o prawdziwych zbrodniach i ich następstwach. **(o)**

Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 256, cena 29,90 zł.



„Kapitanowie"

Kolejny po „Porucznikach" tom cyklu. Tym razem bohaterowie wykorzystują stare i zdobywają nowe doświadczenia w czasie konfliktu koreańskiego. Zwraca uwagę odideologizowanie powieści. Bohaterstwo pozostaje bo-haterstwem, a łajdactwo – łajdactwem. Nie brakuje w książce ani jednego, ani drugiego. Jest małość i wielkość dowódców, tchórzostwo i odwaga – wszystko to, z czym na wojnie mamy do czynienia. Bohaterowie cyklu nieraz muszą stawić czoła nie tylko wrogom, ale też biurokracji i zawiści we własnych szeregach.

(ajs)

Rebis, Poznań 2007, s. 368, cena 27,90 zł.



„Kredożercy"

Czas, w którym żyjemy, o tyle jest czasem dziwactw, że wszystko, co niecodzienne i zwariowane bardziej wzbudza zainteresowanie. Stąd niektóre rozdziały powieści przypominają artykuły z brukowców bądź wyimki z cyklu „A wiecie, że...". Ana wydaje się przeciętną trzydziestolatką, ma niezbyt ciekawą pracę, niezbyt ciekawych znajomych (choć akurat jej najbliższy kolega z pracy interesuje się wyłącznie tzw. samozapłonem), a jednak coś ją wyróżnia – nałogowo je kredę. Poszukuje na ten temat informacji przez Internet i dostaje się do tajnego stowarzyszenia kredożerców. Ci dopiero okazują się „pokręceni"... Ale w sumie wszystko dobrze się kończy. **(ajs)**

Muza SA, Warszawa 2007, s. 216, cena 19,90 zł.



„1491. Ameryka przed Kolumbem"

Solidnie wydana pozycja nie tylko dla zafascynowanych historią Ameryki. To rzetelny zbiór wyników badań archeologicznych z ostatnich dziesięcioleci, z których wnioski są zaskakujące. Przed Kolumbem w obu Amerykach żyło więcej ludzi niż w Europie, a w jej największym mieście były wodociągi, ogrody botaniczne i nieskazitelnie czyste ulice. Cóż zatem robili tam konkwistadorzy i gdzie tak naprawdę leży prawda. **(o)**

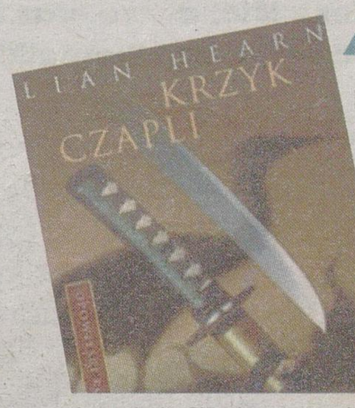
Rebis, Poznań 2007, s. 614, cena 55,90 zł.



„Rodaku czy ci nie żal"

W ostatnich latach wyjechało z Polski milion Polaków – milion osób tęskniących za rodziną, polskimi krajobrazami i... polską kuchnią. Upomnieli się o nich Barbara i Piotr Adamczewscy, pisząc książkę „Rodaku, czy ci nie żal", czyli z pasją i humorem opowiedzianą historię najsmaczniejszych polskich potraw, pełną doskonałych przepisów i receptur oraz smaczków z historii polskiej kuchni. Poradnik będzie idealną pomocą w przygotowaniu Wigilii, bez względu na to, gdzie rodacy będą ją spędzać, ale także doskonałym prezentem, który można, wraz z domowymi wiktuałami, zabrać w walizce, by odtwarzać polską atmosferę w Londynie, Dublinie czy Nowym Jorku przez cały rok. **(o)**

Nowy Świat, Warszawa 2007, s. 160, cena 29,90 zł.



„Krzyk czapli"

Długo oczekiwany czwarty tom „Opowieści rodu Otori". Mija piętnaście lat, odkąd Trzy Krainy zjednoczone przez Takeo żyją dostatku i pokoju. Jednak wrogowie władcy wciąż pamiętają o doznanych upokorzeniach. Planują zemstę. Jednak nie to jest najstraszniejsze. Nad Tokado ciąży przerażająca przepowiednia – ma mu zadać śmierć własny syn... **(o)**

W.A.B., Warszawa 2007, s. 557, cena 39,90 zł.

Drodzy Czytelnicy, jak co roku, rozdajemy Wam gwiazdkowe-książkowe prezenty. Wystarczy przyjść do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (ul. św. Mikołaja w Białymstoku) z aktualnym magazynowym wydaniem naszego dziennika, aby otrzymać jedną z dwudziestu książek., które będą na Was czekać w piątek, 14 grudnia, od godziny 9.00. Zapraszamy.

MUZYKA

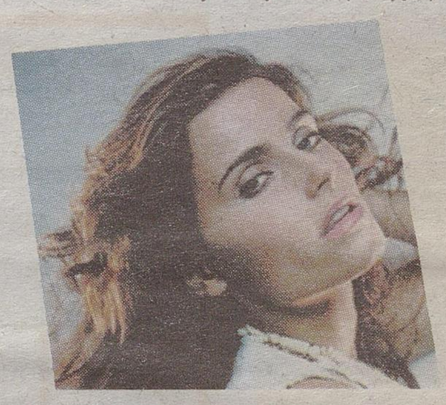
doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

Blisko 20 tys. widzów obejrzało w poniedziałek pierwszy od 19 lat koncert legendarnej grupy **LED ZEPPELIN**, która wystąpiła w londyńskiej O2. Wedle doniesień zachodniej prasy koncert trwał blisko dwie godziny. Jimmy Page, Robert Plant, John Paul Jones i Jason Bonham (syn Johna, zmarłego perkusisty grupy) zaczęli od numeru „Good Times, Bad Times". Podczas występu nie mogło zabraknąć klasyka – „Stairway To Heaven". Po jego zagraniu Robert Plant powiedział: „Ahmet, zrobiliśmy to", mając na myśli nieżyjącego założyciela Atlantic Records, ku czci którego odbył się koncert. **LED ZEPPELIN** zakończyli występ utworem „Kaszmir", ale fani nie pozwolili grupie zejść ze sceny bez bisu, na który złożyły się „Whole Lotta Love" i „Rock And Roll". Organizator koncertu Harvey Goldsmith, który ma na swoim koncie produkcje tak gigantycznych imprez, jak m.in. Live Aid i Live 8, stwierdził, że koncert **LED ZEPPELIN** cieszył się największym zainteresowaniem ze wszystkich organizowanych przez niego występów. Chętnych do kupienia biletów było 20 mln fanów. Jeden z nich za podwójny bilet zapłacił na internetowej aukcji dobroczynnej.... 83 tys. funtów (ponad 400 tys. zł), podczas gdy w normalnej sprzedaży wejściówka kosztowała 125 funtów (ponad 600 zł). Wpływy z poniedziałkowej imprezy zostaną przekazane fundacji im. Erteguna, która finansuje stypendia na uczelniach w USA, W. Brytanii i Turcji.

Płyta „In Rainbows" grupy **RADIOHEAD**, która dotychczas dostępna była jedynie w postaci plików mp3 do płatnego ściągnięcia ze strony internetowej brytyjskiego zespołu, została uznana przez czytelników amerykańskiego magazynu „The Rolling Stone" za najlepszy album mijającego roku. Na „pudle" znalazły się również płyty „Neon Bible" **ARCADE FIRE** oraz „Sky Blue Sky" **WILCO**. Kolejne albumy w tym zestawieniu to: „Icky Thump" **WHITE STRIPES**, „Magic" Bruce`a Springsteena, „Year Zero" **NINE INCH NAILS**, „Wincing The Night Away" **THE SHINS**, „Ga Ga Ga Ga Ga" **SPOON**, „Because of the Times" **KINGS OF LEON** i na miejscu dziesiątym – „Graduation" Kanye West.

Tymczasem najlepiej sprzedającą się wokalistką roku 2007 na świecie jest Nelly Furtado (na zdjęciu).



Na szczyty popularności wywindowała ją wydana w czerwcu 2006 r. płyta „Loose", która od momentu premiery znalazła już ponad 7,5 mln nabywców. Krążek ten odniósł również wielki sukces w Polsce, osiągając niedawno status „Platynowej płyty". Oznacza to, że w naszym kraju sprzedano już ponad 100 tys. kopii „Loose".

Słynny szwedzki zespół **ABBA** doczeka się własnego... muzeum. Zostanie ono otwarte w czerwcu 2009 r. w Sztokholmie. Poparcia temu przedsięwzięciu udzielili członkowie grupy, którzy zgodzili się przekazać muzeum pamiątki związane z zespołem. W jednej z sal zwiedzający będą mogli nagrać własne wersje przebojów **ABBA** oraz zwiedzić odtworzone wnętrze Polar Studios, gdzie muzycy nagrywali płyty. Na otwarcie muzeum przeznaczonych zostanie 200 mln koron szwedzkich (około 75 mln zł). Organizatorzy szacują, że placówkę odwiedzi około 500 tys. osób rocznie. **opr. Semi**

Gdzie ten czad? Gdzie ten czad? Gdzie ten czad

14 grudnia, piątek, godz. 18.59, **Białystok**, Pub Trzy Korony, ul. Młynowa; podczas imprezy „Piątek czternastego, czyli Blady Krysmas" wystąpią: od dawna oczekiwany przez białostockich fanów zespół **666 ANIOŁÓW**, grający utwory **MISFITS** i **NOVEMBER**, na którego set koncertowy składają się covery **DANZIG**, a jako support wystąpi grupa **SILENT HILL** (grunge nu-metal); bilety (11.99 zł) do nabycia przed koncertem;

16 grudnia, niedziela, drzwi otwarte od godz. 18, początek o godz. 19, **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; zagra jeden z najstarszych polskich zespołów punkowych **THE BILL**; jako support wystąpią białostockie grupy **EMPTV** (post punk), **KAGANIEC** (punk rock) i **SILENT HILL** (grunge nu-metal); bilety (12 zł w przedsprzedaży, 17 zł w dniu koncertu) można kupić w Gwincie i sklepie Tango przy ul. Lipowej;



16 grudnia, niedziela, godz. 20.05, **Białystok**, Polskie Radio, ul. Świerkowa; w ramach tournee „Igorek Tour 2007" w radiowym studiu wystąpi **PLATEAU** (na zdjęciu) – warszawska grupa, grająca alternatywnego gitarowego rocka, której koncerty na tej trasie są nie tylko wydarzeniem muzycznym, ale wręcz parateatralnym; bilety można zdobyć, słuchając audycji Radia Białystok; **koncert będzie transmitowany na antenie na żywo!**



STANISŁAW GRZESIUK
„Nagrania radiowe z lat 1959-1962"
Polskie Radio SA

„U cioci na imieninach", „Apaszem Stasiek był", „Rum Helka" – te piosenki znają nawet ci, którzy nie mają pojęcia o tym, kim był Stanisław Grzesiuk. A to dzięki zespołowi **SZWAGIERKOLASKA**, który ładnych parę lat temu zrobił hity z piosenek czerniakowskiego barda. Teraz możemy je poznać w oryginale, zagrane na banjoli, którą Grzesiuk kupił podczas pobytu w obozie koncentracyjnym za 400 papierosów. Dwupłytowy album z serii „Z archiwum Polskiego Radia" zawiera jednak nie tylko utwory, będące klasyką miejskiego folkloru, ale też opowieści Grzesiuka. Dzięki temu całość nabiera charakteru ilustrowanej piosenkami, barwnej i ciekawej gawędy o nieistniejącej już Warszawie. No to „klawo, jadziem...". **Sebastian „Semi" Michałowski**

reklama



JĘZYKI

Siedem diamentów pod choinkę



Angielski dla dzieci. Siedem diamentów.
PC CD-ROM

Wydawca: Edgard; www.jezykiobce.pl

Poszukując gwiazdkowych prezentów dla dzieci, warto zainteresować się grą edukacyjną „Siedem diamentów", która gwarantuje nie tylko dobrą zabawę przy komputerze, ale też uczy pisowni, wymowy i znaczenia ponad 500 angielskich słówek oraz angielskich piosenek. Nauka odbywa się przy okazji wędrówek po ciekawych miejscach (zoo, wieża widokowa, biblioteka, centrum handlowe) tajemniczego Miasta oraz w trakcie rozwiązywania różnych ćwiczeń. Za poprawnie rozwiązane ćwiczenia lub gry dzieci otrzymują punkty. W nagrodę uzyskują też rozmaite skarby – przedmioty, dzięki którym odwiedzić można niedostępne części Miasta oraz diamenty pozwalające poznawać nowe utwory w studio nagrań Karaoke, które zawiera osiem popularnych angielskich piosenek. Celem gry jest zdobycie wszystkich siedmiu ukrytych diamentów. W programie znajduje się angielsko-polski słownik z tysiącem udźwiękowionych słówek, który pozwala ćwiczyć prawidłowy akcent i wymowę. Głosu do nagrań użyczyli wyłącznie native speakerzy. Wszystko to wraz z bardzo ładną i bogatą (każde słówko zilustrowano rysunkiem!) grafiką oraz zabawnymi animacjami składa się na wyjątkowość tego programu. Docenili go też fachowcy z dwutygodnika „Komputer Świat". W teście programów do nauki angielskiego dla dzieci „Siedem diamentów" został zwycięzcą w kategorii Cena/Jakość.

ROZDAJEMY KURSY!

Dla Czytelników „Współczesnej" mamy trzy programy „Siedem diamentów", ufundowane przez wydawnictwo Edgard. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić w piątek, 14 grudnia, o godz. 11, pod numer tel. 0800 127 067. Nagrody będą do odebrania w poniedziałek, w redakcji (ul. św. Mikołaja 1, parter). Osobom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

Kochani! Do świąt tak naprawdę został nam już tylko tydzień! Tylko tydzień chodzenia do szkoły i odrabiania lekcji, a potem same przyjemności: Wigilia, choinka, prezenty i mnóstwo wolnego czasu. Do szkoły pójdziecie już w nowym roku... Tymczasem, żeby czas do świąt szybciej minął, zapraszam do lektury i... łamania głowy.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Sebastian Majewski z miejscowości Siekluki, Wiktoria Hebreder z Michałowa oraz Jola Wysocka z miejscowości Biernatki.** Upominki wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 92

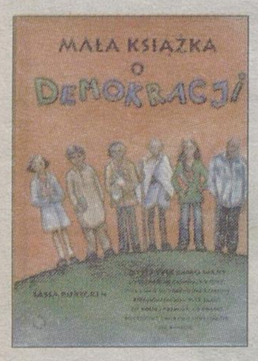
Marek

poproście Mikołaja

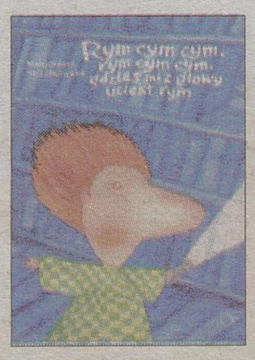
Święta to doskonała okazja, aby spełnić marzenia i własne, i przyjaciół. Wiem, że wielu z Was marzy nie tylko o nowych zabawkach, strojach, grach, ale także o pieknych, nowych książkach. Właśnie tym z Was, którzy lubią czytać chcę dziś zaproponować kilka książek, które warto mieć. Oto one:



1. „Raj na Ziemi, czyli Rady nie od parady II". Jeśli ktoś czytał wiersze z morałem pani Małgorzaty Strzałkowskiej zebrane w tomie „Rady nie od parady", który ukazał się kilka lat temu, nie potrzebuje specjalnej zachęty, aby chcieć mieć i tę książkę. Tym razem autorka zachęca do życia w zgodzie z otaczającą nas przyrodą. A robi to w ciekawy, dowcipny, rymowany sposób i na dodatek z humorem.



2. „Mała książka o demokracji". Jak wiadomo, demokracja – to takie mądre słowo – dotyczy rzeczy dużych i małych. Podobnie też dotyczy ludzi dużych i małych, czyli Was, dzieci. Jeśli chcecie poznać swoje prawa i dzięki temu mieć wpływ na Wasze życie, jeśli chcecie, aby i Wasz głos był słyszalny, koniecznie przeczytajcie tę książkę. Znajdziecie w niej klucz, którym otworzycie drzwi do lepszego świata, o który jednak ciągle trzeba dbać, ciągle go chronić i zmieniać, tak, by służył wszystkim, by panował w nim pokój, a dzieci były szczęśliwe.



3. „Rym cym cym, rym cym cym, gdzieś mi z głowy uciekł rym". Kolejna książeczka dla lubiących rymowanie. Znajdziecie w niej wierszyki, które sami będziecie mogli uzupełniać słowami-rymami. Znajdziecie tu mnóstwo zabawnych zwierząt, trzy małe Chinki, króla, który pogubił wszystkie oznaki władzy królewskiej, bałwana, który zrobił pranie i wielu innych bohaterów, którym uciekły rymy.

coś takiego...

Adwentowe tradycje

Bardzo miłą – zwłaszcza dla dzieci – adwentową tradycją jest przygotowywanie (lub coraz częściej kupowanie) adwentowych kalendarzy. Mają one przeróżny wygląd, wykonane są z najrozmaitszych materiałów, ale łączy je to, iż zawierają 24 schowki, w których ukryte są skarby. Najczęściej są to słodycze, ale mogą też być reprodukcje scen biblijnych, mądre myśli, drobne zabaweczki, egzotyczne suszone owoce, choinkowe ozdoby i tym podobne niespodzianki. Każdego dnia, poczynając od 1 a na 24 grudnia kończąc, otwiera się jeden schowek sprawdzając, co w sobie kryje. W ten sposób łatwo jest policzyć ile dni zostało do Bożego Narodzenia, a czas oczekiwania jest milszy.. Zwyczaj wręczania dzieciom kalendarzy adwentowych znany jest i pielęgnowany w wielu krajach na całym świecie, nie tylko w rodzinach katolickich.







kwadrat magiczny

1. Bajkowe zwierzą ziejące ogniem. 2. Wraz z kompasem w plecaku turysty. 3. Może być elektryczny, a wtedy mierzy się go w omach. 4. Przeciwieństwo nagrody. 5. Dużo zieleni w środku miasta. 6. W mitologii skrzydlaty chłopczyk z łukiem i strzałami. 7. Aktor musi znać ją na pamięć. 8. Leci z niego woda.

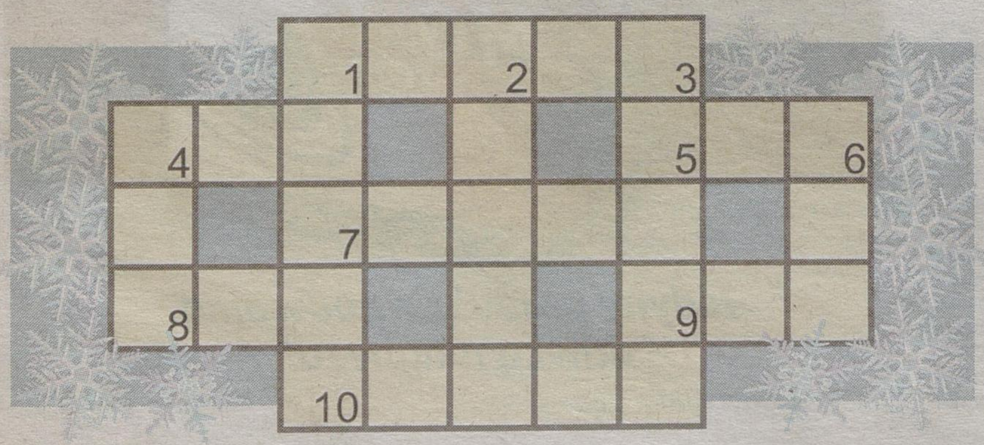
1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

wirówka panoramiczna

już nie widno, jeszcze nie ciemno	rankiem na trawie	kłujący chwast	za złe zachowanie
w więziennym oknie lub na spódnicy Szkota	niebezpieczny owad		
	biały albo żółty		
dla aktora lub rolnika	barwa		taneczna albo wodna
ślad			
mała Aleksandra			
dodawany do wody w basenie	z papug		

krzyżówka



POZIOMO: 1. Amerykański harcerz. 4. Wyciskany z owoców. 5. Czasem lata koło nosa. 7. Ktoś, kto napisał książkę. 8. Dawniej kogut, czerwony oznacza pożar. 9. Pantofel, sandał, albo trampek. 10. Rodzaj statku o płaskim dnie, który przewozi rzeką towary.
PIONOWO: 1. Zakopane w ziemi drogocenności. 2. Gra w teatrze. 3. Na zakupy. 4. Ślad w desce po gałęzi. 6. Dyktuje je sędzia, kiedy piłka jest poza boiskiem.

KUPON 154/WE

Relaks na weekend

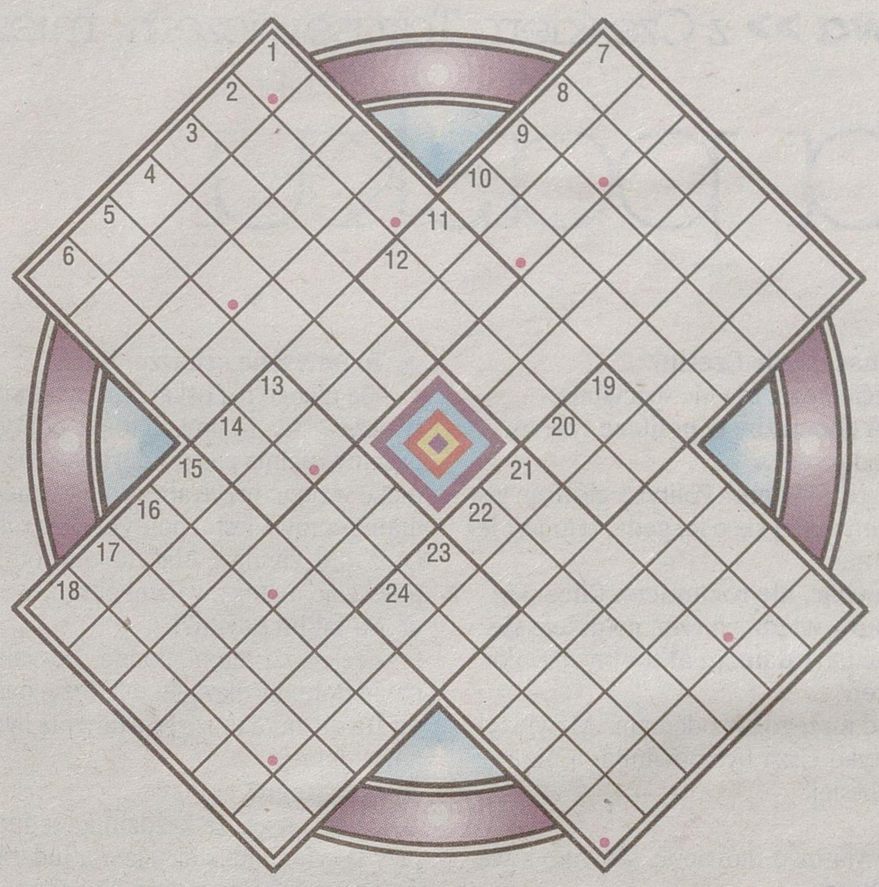
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „152/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 152.
1. „Kontratak"; 2. „Działaczka"; 3. „Zawadiaka"; 4. „Krowa krowie mleka nie wypije"

Nagrody otrzymują: 1. Andrzej Ludkiewicz, Białystok – upominek; 2. Mieczysław Słabiński, Goniądz – upominek; 3. Alicja Michna, Białystok – upominek. Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wiązanka ukośników magicznych >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) substancja wyścielająca pory w sitowych elementach komórek roślinnych (kazola po zmianie), 2) związek chemiczny powstający w wyniku działania alkoholu na aldehyd (anagram wyrazów: cal, eta), 3) nie wie, co robi prawica, 4) zapalenie ucha, 5) urządzenie do przytrzymywania przedmiotów podczas ich obróbki, 6) największy stan USA, 7) epidemia, 8) piaski strefy brzegowej jezior i rzek, 9) solenizantka z 12 listopada, 10) znawca budowy organizmów, 11) morska, czołowa lub autobusowa, 12) członek ludu germańskiego, osiadłego w III w. nad Menem, 13) rybka akwariowa, 14) jednosieczna szabla japońska, 15) mąż mitycznej Ino, 16) głośny płacz, narzekanie, 17) los, przeznaczenie, 18) siatka obrazowa na ekranie telewizora, 19) miasto w środkowym Iranie, 20) stolica Turcji, 21) krasnoludek, 22) ludowa nazwa kukułki, 23) miasto nad Jeziorem Aralskim, 24) indyjski klasyczny dramat heroiczny.

Krzyżówka-szyfr >>

Wszystkie litery, napisane od 1 do 25, utworzą rozwiązanie – tytuł programu telewizyjnego.

POZIOMO:
22) Gołas albo Ochman.
18) pełno jej w kominie.
13) imię obecnej królowej Jordanii, jednej z najpiękniejszych kobiet świata (anagram wyrazu naira).

PIONOWO:
11) schab lub cielęcina,
19) dno kwiatowe,
6) staropolska pani.

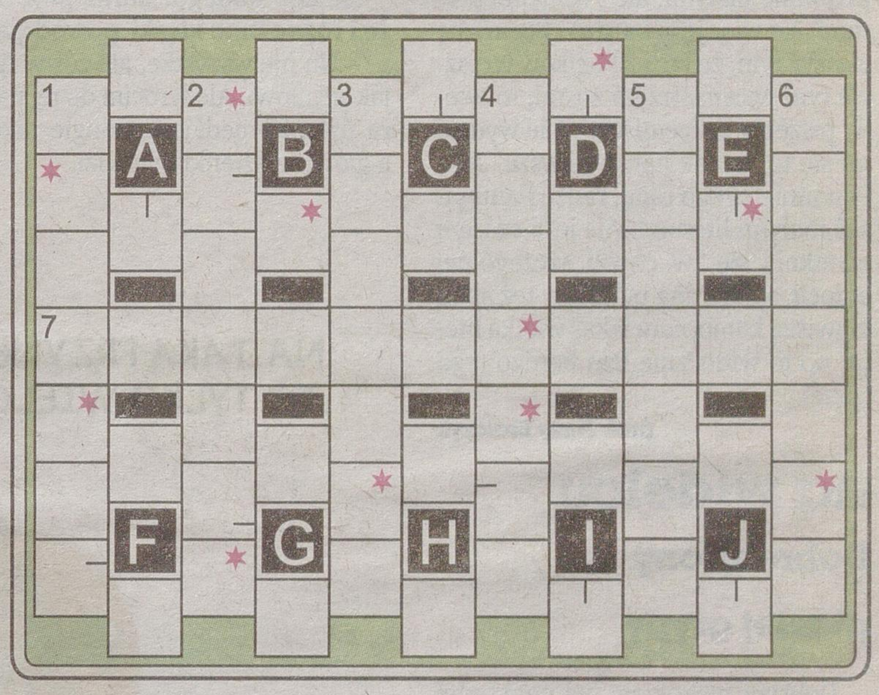
	11		19			
22	14	17	1	20	6	16
	2		7		23	
	18	10	3	4	15	
	21		24		9	
		13	12	8	5	25

		1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25

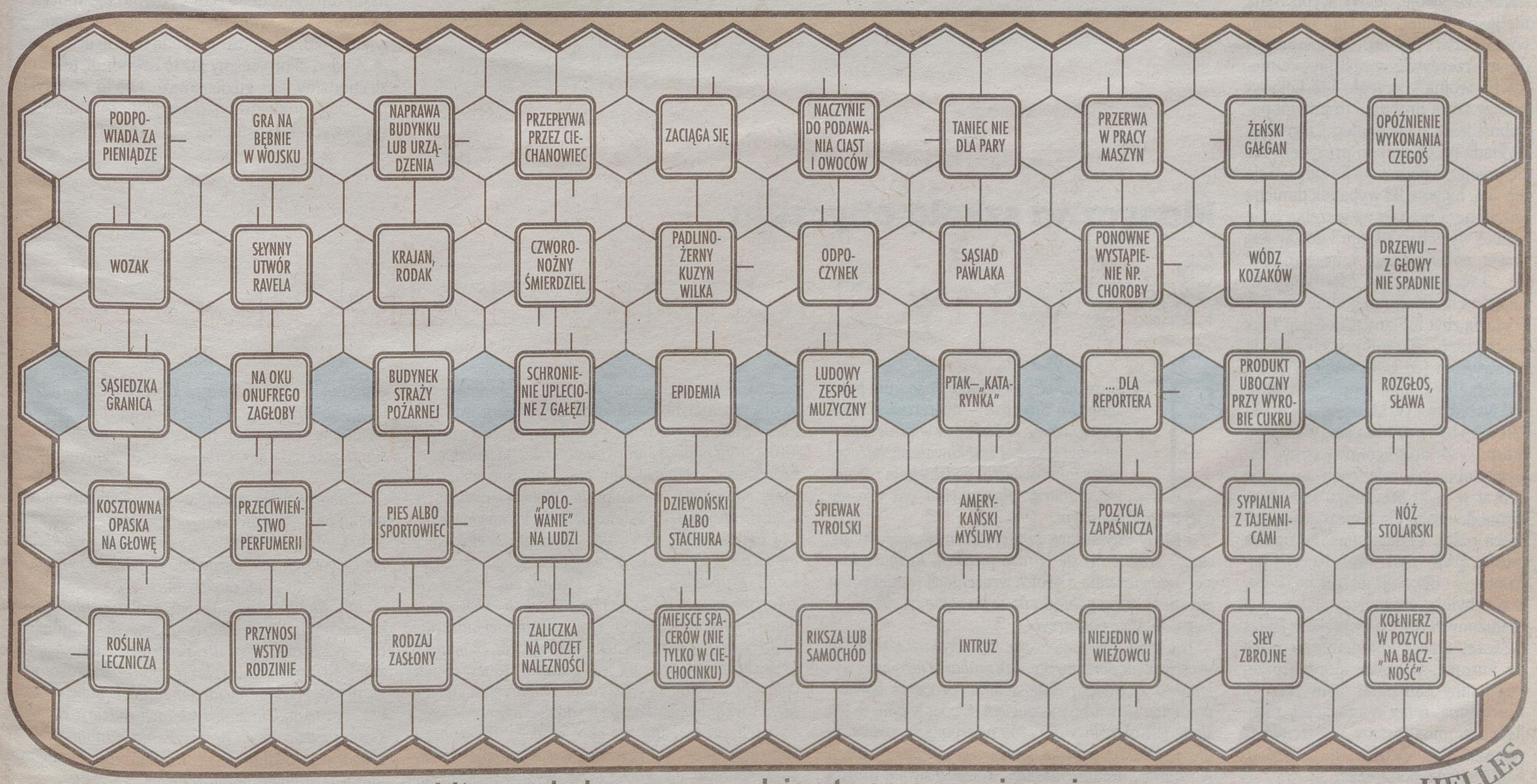
Wirokrzyżówka >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): A) staw po degradacji, B) poczet, świta, C) odmiana dwutlenku tytanu, D) duchowny, E) na oczach Temidy, F) inaczej cytron, G) Beger, Dancewicz lub Mauer-Różańska, H) dawniejszy elegant, I) pogłębiarka, J) obce włosy we własnych.
PIONOWO: 1) inna nazwa borsuka, 2) pręt w konstrukcji budowlanej, 3) kotara lub portiera, 4) zmartwienie grubasów, 5) pies myśliwski przynoszący ubitą i postrzeloną zwierzynę, 6) pękate naczynie na trunki.
POZIOMO: 7) każdy z zespołu wykonawców dzieła.



Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie

HELLES

słowo o słowie



Oszczędzajmy wielkie litery

Jaka jest poprawna pisownia – „Mistrz Polski" czy „mistrz Polski" – zastanawia się pan Michał Piepiorka. – Pytam, ponieważ pisownia tych tytułów jest różnie stosowana.

– „Polski" oczywiście dużą literą. Ale inne słowa już wielkich liter mieć nie muszą. Ani „mistrz", ani „wicemistrz", ani „świata". Co do wielkich liter, mamy taką zasadę, że, jeśli emocje nakazują nam coś szczególnie uhonorować, to honorujemy to wielkimi literami. Stąd też różne zdarzenia w naszej historii mogą być zapisywane małymi, ale i wielkimi literami. No więc jeśli bardzo chcemy się cieszyć tym, że ktoś z Polaków wreszcie tym wicemistrzem został, to wtedy piszemy „Wicemistrz". Nie wydaje mi się to jednak najwłaściwsze. Jeśli Pan mnie pyta o radę, radzę Panu pisać małymi literami. Ale jeśli czasem wymknie się, w chwili szczególnej emocji, spod Pana pióra czy też spod klawisza komputera jakaś wielka litera, no to widocznie Pan bardzo tego chciał.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Dobre strony ptasiej grypy

Dobrym prorokiem był poprzedni premier, mówiąc, że za rządów PO będzie miał miejsce co najmniej stan wojenny. Zapomniał jedynie zastrzec, że swoje obawy wypowiada nie jako premier, lecz jako przedstawiciel tzw. drobiu. W ostatnich dniach rzeczywiście ma miejsce nierówna wojna – poległo już kilkaset tysięcy sztuk drobiu, a to prawdopodobnie jeszcze nie koniec. Co gorsza, wygląda na to, że pan prezydent też się przejął, a ponieważ na żartach się nie zna, na wszelki wypadek dmucha na zimne. Ostatnio za wszelką cenę usiłuje wyjechać z kraju i gotów jest nawet poświęcić się i uczestniczyć w zagranicznych spotkaniach, na których, mówiąc łagodnie, nie jest postacią zbyt lubianą. Choć pan Tusk najchętniej załatwiłby wszystkie te sprawy sam (co gwarantuje większą skuteczność), pan prezydent chce być wszędzie – i w Lizbonie, i w Brukseli. Aby być poza krajem, w którym morduje się drób, gotów jest być nawet w obu tych miejscach naraz, co akurat w Jego przypadku jest absolutnie do zrobienia z nieznaczną pomocą brata. Przewidując, że ognisk ptasiej grypy może być więcej i będziemy je odkrywać jeszcze ho ho ho, warto byłoby zorganizować dla tych zasłużonych dwóch polityków jakieś dłuższe, nawet kilkuletnie tournee po Europie, w czasie którego przetrzymaliby Oni okres największego zagrożenia, a my w czasie Ich nieobecności moglibyśmy wreszcie bez przeszkód zrealizować długo oczekiwany cud gospodarczy.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Na pasku

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Zep cóś specjalnego, to i nic specjalnie.

▲ Jak to nic? A chociażby w polityce tyle różnych, nowych zdarzeń…

– I co z tego, że zapytam? Polityka głównie jest dla politykow i im mniej się o jej gada, tym jest lepiej dla jej, rozumie?

▲ Szczerze mówiąc, nie rozumiem. Chce pan pozbawić Polaków wiedzy o tym, co dzieje się w kraju? Odciąć ich od nurtu aktualnych politycznych zdarzeń …

– Ja nikogo od niczego nie odcinam. Mówie tylko, że nad polityko cisza być powinna, a nie taki jazgot, jak jest dzisiej.

▲ Jazgot?

– Nuuu… nawiasowo mówionc, głównie z waszej winy jest jak jest.

▲ Z naszej, czyli kogo?

– Jakszto kogo? Z winy dziennikarzow oczewiscie.

▲ Coś takiego! Zaraz pewnie pan tu powie, że i różne inne klęski powodują dziennikarze…

– Nu nie wszystke, ale cóś w tym jest na rzeczy, jak sie mówi. Ale wrócim do tej naszej polityki, która dzienki medźiom ciongle taka napastliwa, nu a głównie dzienki telejwiźi.

▲ To poważne oskarżenie!

– Ja nikogo nie oskarżam, tylko ştwierdzam fakty oczewiste. Dejmy na to, że polityk jakisć A, dopuśćmy, palnie jakosci durnote, co sie dla każdego może wzionć przytrafić, bo gadanie głupot to normalna sprawa jest u polityka. I co robio żurnalisty? Otóż oni zamiast olać te durnote, ź miejsca jo puszczajo na tak zwanym pasku…

▲ Na jakim pasku?!

– Telejwiźi nie obglonda, czy jake licho? U samego dołu, na ekranie, taki idzie pasek z napisami nu i ta durnota może powtarzana być sto razy, albo nawet lepiej…

▲ I co z tego?

– A to z tego, że każdziutka jedna bzdura wiele razy powtarzana staje sie dla ludzi mondro prawdo, rozumie? Nasze polityki dobrze o tym wiedzo, temu corez wienksze bzdury sadzo gdyż ponieważ im durniejsza jest ta bzdura, tym ma wienkszo szance na wiencej powtórek. W taki sposób robi sie manipulacie polityczno czyli wode z mozgów u narodu. Kapuje?

▲ Coś w tym jest na rzeczy, jednak nie wszyscy są na to podatni.

– Polityki nigdy nie grajo o wszystko. Dla ich starczy czensć ludności przekabacić… czensć wyborcow znaczy, nu bo ludzi to wyborcy w pierszym rzendzie przede wszystkim.

▲ No cóż…

– On jak nie wie, co powiedzieć, wtenczas zawsze najprzeważniej nocóżuje. A te polityki nasze dzienki paskom i nie tylko zreszto, zamiast robić cóś pożytecznego kombinujo, co by tu wymyślić, żep było chwytliwe. Temu poprzed wyborami różne głównie nie możliwe do spełnienia obietnicy, nu a po ich oczewiscie kiszka z wodo i gadulstwo... wie, jaka powinna być polityka?

▲ ?!

– Poprzed wyborami kankretna, a po ich – cicha. Rzond, co rządzi nie powinien gadać tylko rzondzić, nu a znowusz opozyćja nie powina biezprzerywnie na rzond naskakiwać.

▲ Utopię pan snuje, panie Czesiu złociutki. Ludzie nie są doskonali, więc dlaczego politycy mieliby być inni?

– Zgoda. Jenakowoż tutej chodzi tylko o rozsondek, o nic druge. Opozyćja, co dziś bezprzerywnie naskakuje na rzondzoncych jutro może sama rzondzić… najprzeważniej zreszto rzondzi… i z tym samym sie na pewno spotaka, bo jak Kuba Bogowi, tak Bóg dla Kuby, rozumie? Nu a żurnalisty tylko rency zacierajo gdyż ponieważ im sie bardzie tłuko miendzy sobo polityki, tym jest dla ich lepiej.

▲ No nie, nooo!

– A tak to i tyle. Dziś dla prasy, radźia oraz telejwiźi tylko zła wiadomość dobro wiadomoscio, dobry , jak sie mówi nius, jest żadnym niusem...

▲ Jest w tym trochę racji, co pan mówi, ale to nie wina dziennikarzy, tylko raczej społeczeństwa, które woli patrzyć na krew niż na mleko...

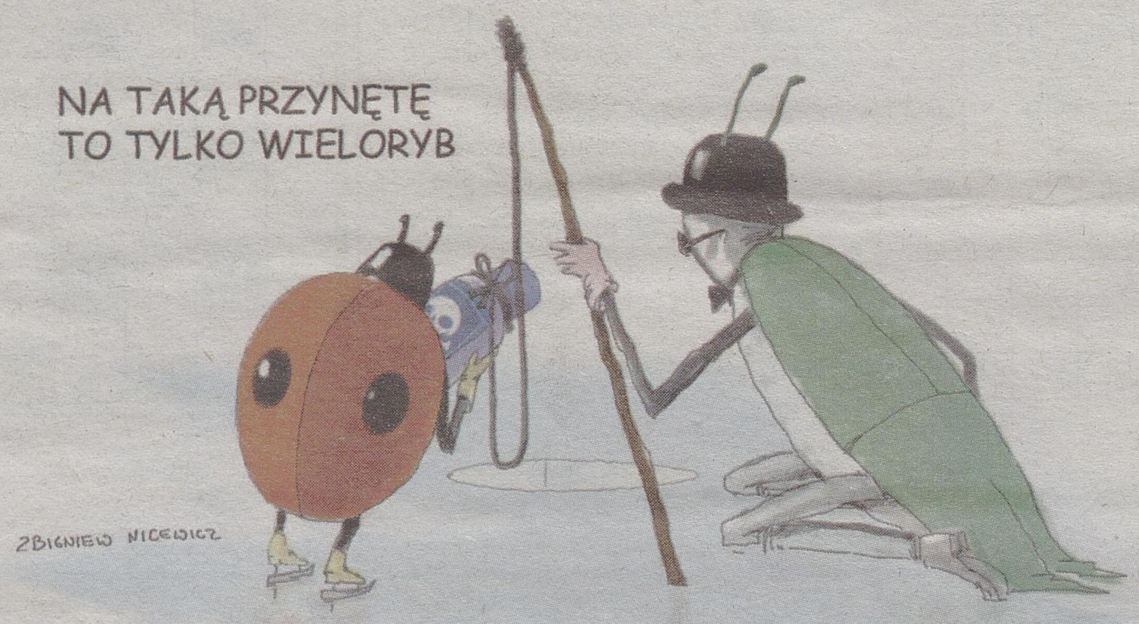
– Ja już słyszał w życiu różne bzdury, ale takej nu to dla mnie słyszeć jeszcze sie nie przydarzyło. To wy wprowadzili mode na nieszczenscia, w telejwiźi każdy jeden dziennik sie zaczyna od wypadkow, szmierci, trupow, a jak przypadkowo ich brakuje to choć od trzensienia ziemi czy tam jakejsć drugej ptasiej grypy. Jak sie cóś dobrego dzieje, wtenczas najprzeważniej cisza o tym…

▲ Wie pan co, panie Czesiu? Nie będę się kłócił z panem, powiem tylko, że na ten temat mam inne zdanie, a pan opowiada głupoty...

– Nu ja tak samo ź im wykłócał sie nie bende, powiem tylko, że on bzdury gada i nic druge.

▲ A więc, skoro żeśmy już to uzgodnili, teraz może chodźmy tam, gdzie zawsze, i na to, co zwykle.

– Daje, idziem. Tylko i wyłoncznie dla dobra sprawy, ma sie rozumieć.



klasyczna szkoła obyczaju

Sztywny suchar w kubku

Teresa Janik, sklepowa z Poznania, pojechała do Sieradza – na ceremonię pogrzebową, bo w Sieradzu właśnie zmarł jej drogi kuzyn. I zszokowała się bardzo, kiedy jakimś cudem podsłuchała rozmowę grabarzy. Rozmawiali oni właśnie o jej drogim zmarłym.

– Kiedy usłyszałam, że mój kuzyn to „sztywny suchar", zrobiło mi się bardzo przykro. Rozpłakałam się – opowiedziała o swoich wrażeniach w miejscowej gazecie. I zaraz pobiegła do szefa zakładu pogrzebowego, żeby się poskarżyć.

Od szefa dowiedziała się, że „sztywny suchar" to właściwie nic obraźliwego. Tak grabarze nazywają wyjątkowo szczupłego nieboszczyka. Grabarze bowiem posługują się własnym slangiem. Kłopot w tym, że ten slang jest obraźliwy dla osób postronnych, zwłaszcza dla najbliższej rodziny „sztywnego suchara", która w ostatniej drodze chciałaby słyszeć o swoim drogim zmarłym wyłącznie słowa pełne szacunku. Dlatego też przedsiębiorcy pogrzebowi, zgromadzeni w stowarzyszeniu funeralnym, postanowili ze slangiem walczyć. Konieczność tej walki uświadomiła im magister Beata Mróz, która napisała pracę magisterską na temat języka branży funeralnej. Aby pracę napisać, magister Mróz odwiedziła dziesiątki zakładów pogrzebowych w całym kraju i to, co usłyszała, jeży włos na głowie.

I tak grabarze nazywają: wisielca - „brelokiem", topielca zaś „boją", chudego nieboszczyka – „sucharkiem", grubego – „klockiem". Ogólnie zaś wszystkich zmarłych uważają za „nieboli". „Nieboli" tych wkładają do „dębowej jesionki" (jeśli są bardziej kulturalni i używają slangu literackiego), bądź w „piórniki". Przy czym, jeśli trumna jest z ciałem, to jest to już „piórnik z wkładem". Co robią grabarze z „piórnikiem z wkładem"? „Pakują go do dołka".

Jeżeli zaś rodzina nie chce swojego szacownego zmarłego umieścić w piórniku, wtedy grabarze mogą zaproponować na prochy urnę. Według nich, pusta urna to jest „doniczka", zaś urna już wypełniona prochami to „gorący kubek", z którego pić nie radzimy, bo jest to niezdrowe. W tym slangu urna z prochami wyjątkowo szczupłego nieboszczyka może być określana jako „gorący kubek ze spopielonym sucharkiem".

Grabarze mają również swoje zawodowe określenia na pogrążoną w bólu rodzinę szacownego zmarłego. Członków rodziny, którzy biegają po zakładach pogrzebowych, by sprawdzić cennik, nazywają oni „kolędnikami" bądź „apaczami".

Jak zatem widać, mowa grabarzy daleka jest od szacunku dla ich zmarłych i żywych klientów. Dlatego też stowarzyszenie funeralne zaangażowało znanego językoznawcę, profesora Bralczyka, aby wygłosił kilka wykładów na temat, jak w mowie traktować z szacunkiem zmarłych i ich rodziny. W pierwszym rzędzie prof. Bralczyk ma zamiar oduczyć grabarzy używania słowa „trup" na rzecz posługiwania się terminem „osoba zmarła".

(kb)